

Vol. 30, Nr 1 (117), 2020
Kwartalnik

ISSN 1234-6888

BIULETYN

DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ



Nasza strona internetowa: www.dilwet.pl
(BIULETYN w kolorze)

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Zespół Redakcyjny:

Jan Dorobek – redaktor naczelny (tel. kom. 603 263 314, e-mail: jdorobek@tlen.pl)
dr Robert Karczmarczyk – zastępca redaktora naczelnego, dr Jerzy Borowiec – sekretarz,
Zdzisław Król, Bohdan Wojtal

Fundacja „Pro Medici Veterinariii”

**działająca przy
Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej
we Wrocławiu**

wspiera lekarzy weterynarii oraz członków ich rodzin znajdujących się w szczególnie ciężkiej sytuacji życiowej

Fundacja zwraca się z apelem o jej zasilenie dowolną kwotą dla osób najbardziej pokrzywdzonych przez los

Numer konta Fundacji:

18 1020 5242 0000 2202 0158 8417

Adres: ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław

Prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz naszej Fundacji (Organizacji Pożytku Publicznego). Wystarczy w odpowiednich rubrykach deklaracji podatkowej rocznej wpisać nazwę:

**Fundacja „PRO MEDICI VETERINARIII”
numer KRS 0000247344**

Z góry dziękujemy!

SPIS TREŚCI

Wstępniak - <i>Wojciech Hildebrand</i>	3
Materiały na IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Wet. DIL-Wet.	5
Sprawozdanie Prezesa Rady DIL-Wet.	5
Sprawozdanie Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.	9
Wykonanie budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. w 2019r.	10
Sprawozdanie finansowe	11
Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za okres 1 styczeń - 31 grudzień 2019r.	12
Projekt budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na rok 2020	13
Sprawozdanie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet.	15
Sprawozdanie Sądu Lekarsko-Wet. DIL-Wet.	15
Sprawozdanie z działalności Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet.	16
Sprawozdanie z działalności Fundacji „Pro Medici Veterinarij” w 2019r.	16
Sprawozdanie z działalności Koła Seniorów DIL-Wet. za rok 2019	17
Projekty Uchwał	17
Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej	23
Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 23 (21.11.2019), nr 24 (18.12.2019) i nr 25 (30.01.2020) - <i>Teresa Rogowska</i>	23
Informacje Inspekcji Weterynaryjnej	35
ASF na Dolnym Śląsku - <i>Zdzisław Król</i>	35
Informacja GIW o zasadach przemieszczania zwierząt domowych w okresie przejściowym ...	38
Informacje Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej	38
Notatka dot. zagadnień niepokojących środowisko weterynaryjne, przedyskutowanych na spotkaniu 24 listopada 2019 r. w Łodzi	38
Z życia Uczelni	40
W hołdzie profesorom lwowskim - <i>Katarzyna Kaczorowska</i>	40
2,5 mln na projekt Wołowina z Zielonej Doliny - <i>kbk</i>	44
Prof. Kołacz doktorem h.c. uniwersytetu w Białymostku - <i>kbk</i>	45
Prof. Nowak: - Patomorfolog jest jak detektyw - <i>Katarzyna Kaczorowska</i>	47
Studentki weterynarii stypendystkami ministra - <i>mj</i>	50
Akty i porady prawne	51
Wykaz aktów prawnych dot. weterynarii opubl. w okresie od sierpnia do grudnia 2019 - <i>J. Borowiec</i>	51
RODO w zakładzie leczenia zwierząt - <i>Rafał Guzik</i>	52
Obowiązek przekazania listy psów zaszczepionych p/wściekliźnie powiatowemu lek. wet. - <i>Rafał Guzik</i>	56
Kronika wydarzeń	56
Zmiana prezydencji Dolnośląskiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego - <i>J.D.</i>	56
Spotkanie Opatkowe Koła Seniorów – 10.12.2019r. - <i>Rudolf Andrzej Fronczek</i>	57
Uroczystość wręczenia dyplomów prawa wykonywania zawodu i wieczór wigilijny 2019 - <i>J.D.</i>	58
Spotkanie Noworoczne Koła Seniorów Lekarzy Wet. - <i>Leokadia Wojtal</i>	62
Harmonogram Spotkań Członków Koła Seniorów DIL-Wet. w 2020r. - <i>Bohdan Wojtal</i>	63
Problemy społeczno-zawodowe	63
Pismo OZZPIW do MRiRW ws. nadzoru nad ubojem z konieczności	63
Współczesne zagrożenia dla etyki zawodowej - <i>Robert Karczmarczyk</i>	65
Zagadnienia zawodowe	66
Onkologia w zaburzeniach reprodukcyjnych - <i>Wojciech Hildebrand</i>	66
Z historii Weterynarii	69
Lekarze weterynaryjni - nauczyciele szkoły rolniczej w Czernichowie - <i>Bartosz Winiecki</i>	69
Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia	79
Informacje różne	80
Z żałobnej karty	80
lek. wet. Teresa Fronczek 1940-2019 (Wspomnienie)	80



Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

czynne jest w dni robocze
w środy w godz. **10⁰⁰ – 17³⁰**
w pozostałe dni w godz. **8³⁰ – 15³⁰**

UWAGA! Ewentualne zmiany godzin pracy biura
zawsze na stronie internetowej Izby

Adres: ul. Sopocka 21 / 2, 50-344 Wrocław, tel./fax 71 322 03 45
e-mail: biuro@dilwet.pl; strona internetowa: www.dilwet.pl

Sekretariat: **Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska, Danuta Wojewódzka**

Prezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Wojciech Hildebrand**, wtorek, piątek: 11³⁰ – 13⁰⁰
tel. kom. 603 263 390; e-mail: w.hildebrand@dilwet.pl; biuro@dilwet.pl

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **lek. wet. Jan Dorobek**, tel. kom. 603 263 314

Wiceprezes Izby: **dr n.wet. Robert Karczmarczyk**, tel. kom. 603 263 337

Sekretarz: **lek. wet. Małgorzata Sitnik**, tel. kom. 603 263 356

Skarbnik: **lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko**, tel. kom. 516 596 001

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

lek. wet. Piotr Waleński, tel. kom. 603 263 358; pisma kierować na adres Izby

Przewodniczący Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej:

lek. wet. Andrzej Holdowański, tel. kom. 603 263 357

Radca Prawny:

mec. Anna Zalesińska, tel. kom. 604 293 203; e-mail: kancelaria.zalesinska@gmail.com;
pisma kierować na adres Izby

Księgowość: **Biuro Rachunkowe ARCO**, tel. 576 705 913, 71 789 9149
informacje w sprawie składek członkowskich w biurze Izby pod nr. tel. 71 322 03 45

Konto: PEKAO S.A. I O. we Wrocławiu Nr:

48 1240 1994 1111 0000 2495 9016

SKŁADKA CZŁONKOWSKA w 2019 i 2020.r.:

- lekarze weterynarii wykonujący zawód, bądź osiągający dochód z innego źródła: - **50 zł miesięcznie**
pierwsza składka - w miesiącu wpisu do rejestru członków - 90 zł
- lekarze weterynarii - emeryci i renciści, nie wykonujący zawodu (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowe oświadczenie o braku dochodu poza emeryturą lub rentą) - **0 zł**
- lekarze weterynarii - słuchacze studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium i nie osiągają zarobku (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek oraz przy składaniu Oświadczeń i Zaświadczeń w określonych terminach) - **25 zł miesięcznie**
- lekarze weterynarii - nie osiągający dochodu z żadnego źródła (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek i pozostałe dokumenty) - **25 zł miesięcznie**

Wpłata składki członkowskiej winna być dokonana do końca miesiąca, którego dotyczy. Składki członkowskie od lekarzy weterynarii skreślających się z rejestru członków pobiera się do miesiąca, w którym podjęta została decyzja o skreśleniu.

UBEZPIECZENIE OC i NNW dla wszystkich członków DIL-Wet. opłacających składki członkowskie:

TUiR „ALLIANZ” Polska S.A. Oddz. Wrocław, ul. Dmowskiego 3/10, 50-203 Wrocław,
Agent ubezpieczeniowy: **Artur Nowak**, tel. kom. 600 316 272, e-mail: artur.nowak@port.allianz.pl

**INFORMUJEMY, ŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ IZBY DOSTĘPNE SĄ KOLEJNE NUMERY
BIULETYNU W WERSJI ELEKTRONICZNEJ**

Druk: www.drukarniaosiedlowa.pl, tel. 71 797 55 94; nakład: 1650 egz.





Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Życie jest pełne niespodzianek i jedyne w zasadzie co może mnie zaskoczyć, to to, że nic mnie nie zaskoczy. W zasadzie zabierając się do pisania tego tekstu chciałem podjąć się trudnego tematu, jakim jest współpraca różnego rodzaju towarzystw zajmujących się statutowo ochroną zwierząt z lekarzami weterynarii. Temat jest bardzo ciekawy, wzbudzający sporo kontrowersji i emocji. Zwłaszcza, że jest nośny medialnie, a tak zwani Inspektorzy ochrony zwierząt przedstawiani są jako bohaterowie walczący z bezdusznością sadystycznych właścicieli zwierząt i biurokratyczną machiną urzędniczą, w tym inspekcyjno-weterynaryjną. Niestety zdarza się, przy całym szacunku dla osób pracujących na swój sposób. Temat wydawał się ciekawy, polemiczny. Ale oto na horyzoncie pojawił się wirus, dokładnie koronawirus, i niczym wynurzające się na wschodzie słońce zaczął obejmować swym blaskiem cały świat. O tym, że wirusy chorobotwórcze nie znają granic lekarze weterynarii wiedzą nie od dziś. Zwalczenie ASF czy ptasiej grypy daje na to niezbitę dowody. Zwykle w sezonie jesienno-zimowo-wiosennym powiatowym lekarzom weterynarii sen z oczu spędzają przeloty dzikich ptaków i bioasekuracja drobnotowarowych gospodarstw rolnych. ASF to już problem niemalże polityczny, zahaczający o stosunki międzynarodowe. W tym jednak roku, od jego początku prezentujemy się, jak dużo emocji wzbudza odmieniany przez wszystkie przypadki koronawirus siejący grozę nie tylko w Azji i Europie ale wygląda na to, że na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Lekarzom weterynarii koronawirus jest doskonale znany od kilkunastu, jak nie kilkudziesięciu lat. U psów powoduje on przejściowe (o ile nie są powikłane, lub nie towarzyszą innym zakażeniami wirusowym) zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego, u kotów podobnie ale może też przybrać nieuleczalną formę zakaźnego zapalenia otrzewnej (choć pojawiają się informacje o dostępnych, skutecznych lekach). O ile u psów i kotów występuje podtyp alfa koronowirusa związany z przewodem pokarmowym, o tyle u ludzi występuje podtyp beta powodujący choroby dróg oddechowych, cechujący się przy tym u ludzi w starszym wieku dużą śmiertelnością. Medialność wirusa powoduje, że każde wiadomości radiowe, telewizyjne, internetowe, omawiają ten temat i podają skrupulatnie u ilu osób i w jakich

krajach stwierdzono nowe przypadki zakażenia. W ramach walki z epidemią zamykane są miasta, ograniczone loty do krajów o najwyższym ryzyku. Odwoływane są masowe imprezy w tym wystawy, konferencje i kongresy. Przełożono na inny, nieokreślony termin marcowe kongresy weterynaryjne w Mediolanie oraz Tokio. Ciągłe nie wiadomo jak i kiedy się to wszystko skończy. Przypomina to nieco lekturę książki Alberta Camusa „Dżuma”. Starszym Wrocławianom może przypominać epidemię ospy, która wybuchła w tym mieście latem 1963r. i została skutecznie zwalczona po 25 dniach. Może powinniśmy być wzorem do naśladowania. W zasadzie można by na tym skończyć dywagacje na temat co będzie z epidemią koronawirusową i skupić się na przestrzeganiu zaleceń organizacji zdrowotnych. W tym nawale informacji, tudzież dezinformacji emocje wzbudzają wiadomości na temat możliwości pasażu wirusa z ludzi na zwierzęta i zwłaszcza ze zwierząt na ludzi. Oliwi do ognia dołała wiadomość, że oto w Hong-Kongu u psa osoby, u której stwierdzono rzeczonego koronowirusa (nazywanego dla wyróżnienia COVID-19) wyizolowano tegoż wirusa w wydzielinie z dróg oddechowych, przy czym brak informacji czy ów pies chorował i z jakimi objawami. Nie ma żadnych wiarygodnych informacji na temat tego, czy zwierzęta domowe mogłyby być zagrożeniem dla ludzi, aczkolwiek sytuacja jest dynamiczna i ciągle się zmienia. A sama epidemiologia wydaje się nie do końca poznana. Jest to pożywką dla wszelkiej maści głosicieli teorii spiskowych tudzież końca świata. Specjaliści zidentyfikowali źródło wirusa na targu ze zwierzętami w miejscowości Wuhan w Chińskiej prowincji Hubei. Jak wiadomo Chińczycy słyną z jedzenia różnych dzikich zwierząt. Ciekawe jak i czy w ogóle kontrolują to ich służby weterynaryjne. Ciągłe jednak brakuje rzetelnych informacji, a wiedza na ten temat jest niedostateczna. Czy się zatem bać, skoro nas straszą? Jak wiadomo uwielbiamy się bać. Epidemia koronowirusa pokazuje jak ważny jest przepływ informacji. W obecnej dobie to odpowiednie nią zarządzanie może uspokajać lub wzbudzać emocje czy wręcz strach. Ale nie od dzisiaj wiadomo, że szybka informacja jest niezbędna we wszelkich okolicznościach i zapewne nie wyobrażamy sobie życia bez dostępu do mediów, internetu, bez możliwości przekazywania informacji, słowem bez telefonu komórkowego. W czasach prehistorycznych, co zresztą dotrwało do czasów nowożytnych, w społecznościach tzw. pierwotnych ludzie przekazywali sobie na odległość sygnały dymne lub dźwiękowe. Wspomniani już Chińczycy rozpalali ogniska na Wielkim Murze. Wojska używały kurierów, a najsłynniejszy z nich Filippides biegnąc z Maratonu w 490 r p.n.e. ostrzegł Ateńczyków o zbliżającym się uderzeniu Persów. Dziś mówi się, że wojnę wygra ten, kto będzie zarządzał informacjami. Poświęcony był temu nawet jeden z filmów o Jamesie Bondzie („Jutro nie umiera nigdy” z 1997 r.). Politycy doskonale zdają



sobie sprawę z tego, „że kto ma media ten ma władzę”. Informacje można dozować, można odpowiednio modyfikować, można zniekształcać. Poprzez odpowiednie zarządzanie można odpowiednio informować lub dezinformować. Głód na informację jest tym większy, im więcej strachu ona wzbudza u ludzi. Można w odpowiedni sposób sterować opinią publiczną, wpisywać się w jej oczekiwania, czy wręcz kształtować te oczekiwania. Aktualna sytuacja z koronawirusem jest tego najlepszym przykładem. W czasach globalnej informacji, dostępu do internetu, gdzie każdy może znaleźć co chce, odróżnienie informacji prawdziwych od nieprawdziwych jest trudne, zwłaszcza dla osób które nie są ekspertami w danej dziedzinie. Komu wierzyć, komu zaufać, kto jest ekspertem? Dla wielu osób bardziej wiarygodnym „ekspertem” jest ktoś, kto w zabawny sposób omawia jakiś problem, nie mając przy tym o tym pojęcia, niż uznany naukowiec z danej dziedziny. Wszystko się zmienia. Kiedyś monopol na wiedzę mieli kapłani i władcy, później duchowni, następnie naukowcy. Teraz każdy może ogłosić się specjalistą. Dotyczy to niestety także naszego środowiska. Różnego rodzaju fora internetowe pozwalają na zachowanie anonimowości, głosząc przy tym najróżniejsze teorie. Jakiś czas temu w mediach społecznościowych pojawiła się prośba o pomoc w leczeniu psa ze zmianą, którą pokazano na zdjęciu. Wiele osób pokusiło się o diagnozy i propozycje leczenia. Jak się później okazało była to prowokacja, a zdjęcie przedstawiało wklejoną w sierść landrynkę. Przy okazji jest to przestroga przed zbyt pochopnym i powierzchownym stawianiem diagnoz. Czas zapewne pokaże, ile z informacji dotyczących koronawirusa będzie wartościowych a ile bzdurami czy tak zwanymi fejkami, czyli umyślnie zmanipulowanymi, przeważnie złymi, nieprawdziwymi informacjami. Tymczasem powinniśmy zasięgać informacji u źródeł. Pytać naszych ekspertów. Warto wiedzieć, żeby nie ulegać panice. Dostęp do wiedzy wzbudza ciekawość i chęć poznania. Dziś już nie wystarczy odpowiedź w stylu tak jest i koniec, albo tak ma być i już. Musisz w to uwierzyć, zaufaj mi. Takie odpowiedzi tylko kreują ciekawskich do zadawania kolejnych, mniej lub bardziej sensownych pytań w stylu: na pewno?, dla czego? i po co?. Z jednej strony zmusza to do stałego poszukiwania i rozwiązywania problemów, z drugiej prowadzi do zmęczenia od ciągłego odwaniania rzeczy dla nas oczywistych a dla innych trudnych

do zrozumienia. Brak informacji może generować panikę. W takich przypadkach zachowujemy się nieracjonalnie, ulegamy instynktowi stadnemu. Widać to na przykładzie zagrożenia koronawirusem, kiedy to zniknęły w hurtowniach maseczki chirurgiczne na twarz, a na aukcjach internetowych osiągają absurdalne ceny. Problem w tym, że maseczki te nie chronią przed zakażeniem ale przed rozsiwianiem. Innymi słowy powinni je nosić ci co kaszlą, a nie ci co są zdrowi. Informacje o wykupywaniu żywności i środków higienicznych powodują reakcję lawinową, co prowadzi do czyszczenia pól. Jak się okazało, problem o którym chciałem mówić na początku, to także problem informacji. Informacji przekazywanych w mediach jak ważną rolę pełnią owi Inspektorzy ochrony zwierząt. Umniejsza się przy tym rolę lekarzy weterynarii, lub pokazuje się nas w złym świetle osób działających na szkodę zwierząt. Ale to wymaga oddzielnego omówienia. Tymczasem cieszy mnie fakt, że w ankiecie przeprowadzonej pod koniec ubiegłego roku aż 30% respondentów (grupa 112 osób, lekarzy weterynarii, członków DIL-Wet.) wskazało na Biuletyn Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, jako główne źródło informacji o naszym samorządzie. Cieszy, że nie zamierają tradycyjne nośniki wiarygodnej informacji.

W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi w imieniu Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz swoim własnym składam Państwu najserdeczniejsze życzenia radości, zdrowia, miłości oraz wiary, że wszystko to się spełni. Obysmy wszyscy czuli się wypoczęci i pełni sił, aby Święta spędzone w rodzinnej atmosferze dostarczyły samych miłych wrażeń.

Wojciech
Hildebrand



Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej informuje:

**IX ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY
LEKARZY WET. DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WET.**

**odbędzie się 19 kwietnia 2020r.
w Pałacu Pawłowickim**

(Uchwała nr 1471/2019/VII Rady DIL-Wet. z dnia 21 listopada 2019r.)



Materiały na IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

SPRAWOZDANIE PREZESA Z DZIAŁALNOŚCI RADY DIL-WET. VII KADENCJI ZA ROK 2019

**Okres sprawozdawczy:
1.03.2019r. – 31.01.2020r.**

Szanowni Państwo. Panie i Panowie Lekarze Weterynarii, członkowie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Za nami trzeci rok VII kadencji Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Rada, która wraz z Prezesem liczy 17 osób, reprezentuje wszystkie środowiska lekarzy weterynarii Dolnego Śląska, począwszy od szeroko pojętej prywatnej praktyki (7 osób), poprzez środowisko akademickie (2 osoby), skończywszy na Inspekcji Weterynaryjnej (7 osób) z Wojskową Inspekcją Weterynaryjną (1 osoba) łącznie. Ponadto troje członków naszej Rady jest członkami Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Jedna osoba jest członkiem Prezydium (Wojciech Hildebrand), druga przewodniczy Komisji Finansowo-Gospodarczej (Danuta Pawicka-Stefanko), trzecia przewodniczy Komisji Prawno-Regulaminowej i jest wiceprzewodniczącą Komisji Etyki i Deontologii oraz członkiem Komisji ds. egzaminowania z języka polskiego (Jan Dorobek) Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Warto nadmienić, że członek naszej Rady (Robert Karczmarczyk) został powołany jako konsultant przy opracowywaniu nowego Kodeksu Etyki Lekarza weterynarii. Jak co roku Rada skupiała się na realizacji powierzonych przez Zjazd zobowiązań oraz wykonywaniu bieżących zadań wynikających z funkcjonowania samorządu. Praca Rady została dobrze oceniona w przeprowadzonym jesienią 2019 roku badaniu ankietowym. W badaniu 112 ankietowanych lekarzy weterynarii, członków DIL-Wet. uzyskaliśmy ocenę 4,06 (zakres ocen od najniższej 2 do najwyższej 5)

W okresie sprawozdawczym odbyło się 9 posiedzeń Rady DIL-Wet. oraz 7 posiedzeń Prezydium. Do dnia 31.01.2020r. Rada podjęła 634 uchwały (od nr 978 do nr 1611), w tym: dotyczących przyznania prawa wykonywania zawodu (93 uchwały), wpisu do rejestru członków z przeniesienia z innych izb okręgowych (10 uchwał), skreślenia z rejestru członków DIL-Wet. w wyniku przeniesienia do innych izb okręgowych (30 uchwał), utraty prawa wykonywania zawodu (11

uchwał), wynikających z postępowań administracyjnych (dotyczących utraty prawa wykonywania zawodu za niepłacenie składek 83 uchwały), wpisu do rejestru zakładów leczniczych (23 uchwały), wykreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt (25 uchwał), wpisu zmian w ewidencji zakładów leczniczych (76 uchwał), wyznaczenia terminu na usunięcie uchybień stwierdzonych podczas kontroli złz (4 uchwały), wpisu do rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących (48 uchwał), zmiany w rejestrze osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących (58 uchwał), skreślenia z rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących (27 uchwał), rozłożenia na raty zaległych składek (1 uchwała), obniżenia składek członkowskich (10 uchwał), zawieszenia płatności składek członkowskich (2 uchwały), umorzenia zaległych składek członkowskich (15 uchwał), zatwierdzenia wniosków Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet. (7 uchwał), przyznania środków na konferencje naukowe i imprezy integracyjne (11 uchwał), przyznania nagród finansowych (8 uchwał), przesunięć w budżecie (1 uchwała), innych spraw (27 uchwał). Należy tu nadmienić, że każda uchwała była podejmowana po dogłębnej analizie i dyskusji oraz głosowana była oddzielnie.

Stan osobowy członków DIL-Wet. - lekarzy weterynarii na dzień 31 grudnia 2019r. wynosił 1573 osoby, w tym 148 lekarzy weterynarii na emeryturze. Oznacza to wzrost liczby członków w stosunku do roku poprzedniego o 70 osób. W okresie sprawozdawczym 93 lekarzom weterynarii nadano prawo wykonywania zawodu oraz przyjęto 10 osób z innych izb. Jednocześnie skreślono 23 osoby w związku z przeniesieniem do innej okręgowej izby w kraju a 7 w związku z wyjazdem za granicę. Rada stwierdziła utratę prawa wykonywania zawodu i skreśliła z listy członków DIL-Wet. 11 osób, z czego 2 osoby na ich wnioski, w związku ze zrzeczeniem się prawa wykonywania zawodu, 7 osób z powodu śmierci oraz 2 osoby z powodu nieopłacania składek członkowskich przez okres dłuższy niż 1 rok. Wśród osób, którym po raz pierwszy nadano prawo wykonywania zawodu przeważali absolwenci Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, ale byli także absolwenci z Poznania, Krakowa i Warszawy.



Na terenie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zarejestrowanych było (31.12.2019r.) 535 ZLZ, w tym: 342 gabinety weterynaryjne, 178 przychodni weterynaryjnych, 7 lecznic weterynaryjnych i 2 kliniki weterynaryjne oraz 6 laboratoriów weterynaryjnych. Cały czas usprawniany jest WetSystems, który obejmuje ewidencję ZLZ w Polsce z uwzględnieniem kategorii ZLZ, kierowników, godzin otwarcia itp. Wprowadzanie danych do ewidencji prowadzone jest przez biura izb okręgowych. Nadal nie udało się na poziomie Izby Krajowej wprowadzić planu monitorowania rynku pracy. Pomimo dużej liczby absolwentów kierunków weterynaria (około 700 osób rocznie) nadal odczuwalny jest brak lekarzy weterynarii na rynku pracy. Z jednej strony nadal niezadawalające warunki pracy w Inspekcji Weterynaryjnej nie zachęcają do pracy, niemniej stale poszukiwani są pracownicy do pracy w ZLZ. Część absolwentów wyjeżdża za granicę, jednak zapewne (brak jest dogłębnej analizy rynku) część absolwentów pomimo opłacania składek nie pracuje w zawodzie lekarza weterynarii. Nieliczne na Dolnym Śląsku kliniki i lecznice w związku z brakami kadrowymi muszą rezygnować z dyżurów nocnych, tym samym zaniżając kategorię do Przychodni. Może konieczne okazać się rozmowy z przedstawicielami samorządów terytorialnych w celu zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej. Jest to problem nie tylko Dolnego Śląska ale całego kraju.

Miniony rok upłynął pod znakiem obchodzonego w całym kraju, na szczeblu krajowym i wojewódzkich, jubileuszu Stulecia Administracji Weterynaryjnej. Na Dolnym Śląsku obchody zostały rozszerzone do wszystkich lekarzy weterynarii i dobiwały się pod hasłem Stulecia Służby Weterynaryjnej. Główne uroczystości odbyły się 13 września 2019 roku, były organizowane przez Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii przy znaczącym wsparciu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, Wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej oraz Dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Obchody to także wydanie bogato ilustrowanej książki dotyczącej powojennej historii służby weterynaryjnej na Dolnym Śląsku. Książka została napisana przez lekarzy weterynarii ze wszystkich środowisk, a wszystko zredagował kol. Jan Dorobek. W celu lepszej integracji naszego środowiska odbył się po raz kolejny organizowany przez kol. Roberta Karczmarczyka Rajd Górski. Tym razem uczestnicy zdobywali Góry Wałbrzyskie. Na stałe w kalendarz krajowych imprez weterynaryjnych wpisały się organizowane przez DIL-Wet.: Bal Lekarza Weterynarii (Dariusz Jackowski) oraz Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim (Wojciech Hildebrand, Robert Karczmarczyk), które po 2-letniej przerwie wróciły na Dolny Śląsk do Zielieńca. W nawiązaniu do Balu Lekarza Weterynarii trzeba nadmienić, że na wniosek Rady DIL-Wet. w tym roku po raz kolejny część dochodu z biletów zasilila konto fundacji „Pro Medici Veterinari”. Stale organizowane są szkolenia i kongresy, a 3. edycja konferencji „Etyka Zawodowa Lekarza Weterynarii”, za którą merytorycznie odpowiedzialny był kol. Robert Karczmarczyk

nadała ton dyskusji nad nowym Kodeksem Etyki Lekarza Weterynarii. Ponadto Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna jest współorganizatorem, mecenasem, lub patronem szkoleń organizowanych głównie przez wrocławski Wydział Medycyny Weterynaryjnej, a jedną z najbardziej znaczących ze względu na czas trwania współpracy jest konferencja bujatrzyzna organizowana w Polanicy-Zdroju. Niemniej działania Izby to nie tylko rejestracje osób i ZLZ, ale także rozwiązywanie problemów. Jednym z nich jest lekceważący stosunek niektórych lekarzy weterynarii do obowiązującego prawa. Wykonywanie usług w warunkach godzących w wizerunek lekarzy weterynarii. Warto pamiętać, że ZLZ to nie tylko wizerunek właściciela ale całej korporacji. Drugim problemem jest wykonywanie czynności lekarsko-weterynaryjnych przez osoby do tego nieuprawnione, bez należytych umiejętności i kompetencji. Rada stale monitoruje wszelkie informacje pojawiające się w przestrzeni publicznej, które mogą świadczyć o naruszaniu prawa w zakresie wykonywania zawodu lekarza weterynarii. W trakcie posiedzeń Rady podejmowano dyskusje na temat świadczenia usług wirtualnych, tudzież próby uczenia osób bez koniecznych kwalifikacji czynności lekarsko-weterynaryjnych. Ciągłe nie są rozwiązane prawne i kompetencyjne relacje pomiędzy lekarzami weterynarii, a tak zwanymi Inspektorami Ochrony Zwierząt, którzy swoją aktywność w zakresie ochrony praw zwierząt realizują poprzez zabieranie zwierząt właścicielom i przekazywanie ich do schronisk lub miejsc tymczasowego pobytu bez znajomości statusu epizootycznego, nierzadko z brakiem poszanowania prawa. Ze względu na medialny wydzźwięk ich postępowania, sprawa wymaga bardzo rozważnego działania.

Jak co roku, przed Świętami Bożego Narodzenia odbywa się uroczyste posiedzenie Rady DIL-Wet. połączone z uroczystą Galą, na której wręczone są Dyplomy Prawa Wykonywania Zawodu przyjętym w danym roku do izby nowym członkom. Uroczystość uświetniają występy artystyczne. Tym razem oprawę artystyczną zapewniła aktorka Teatru Polskiego Monika Bolly, która wystąpiła ze swoim recitalem. Wszystko to odbyło się w stylowych wnętrzach Pałacu Krona we wrocławskich Pawłowicach.

Prężnie działająca przy DIL-Wet. fundacja „Pro Medici Veterinari”, niezależnie od Funduszu Pomocy Koleżeńskiej wspiera lekarzy weterynarii i członków ich rodzin, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji losowej. Każdy chętny może zasilić konto fundacji.

Członkowie Koła Seniorów pod przewodnictwem kol. Bohdana Wojtala regularnie spotykają się w sali konferencyjnej Izby, wzajemnie wspierają, wymieniają doświadczeniami.

Gospodarka finansowa

Działania statutowe w zakresie gospodarki finansowej Izby w roku 2019 były realizowane w oparciu o preliminarz budżetowy uchwalony przez Zjazd Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Dokładne omówienie działań w zakresie gospodarki finansowej



zawarte jest w sprawozdaniu finansowym i wykonaniu budżetu. Gospodarką finansową kieruje Skarbnik kol. Danuta Pawicka-Stefanko przy pomocy komisji finansowej pod przewodnictwem kol. Juliana Jakubika. Komisja w tym okresie spotkała się pięciokrotnie. Zajmowała się m.in. rozpatrywaniem i opiniowaniem spraw dotyczących czasowych zwolnień z opłacania składek członkowskich lub ich części, rozpatrywaniem i proponowaniem rozwiązań w sprawach związanych z zaległościami w opłacaniu składek, rozpatrywaniem wniosków wpływających do rady DIL-Wet. o dofinansowanie różnych przedsięwzięć i przedstawianie ich Radzie DIL-Wet., opiniowaniem wydatków majątkowych, rozpatrywaniem innych spraw związanych z gospodarką finansową DIL-Wet. W tym okresie rozpatrzono 1 wniosek o obniżenie składki do 50% z powodu podjęcia studiów doktoranckich, 6 wniosków o obniżenie składki do 50% z powodu nie uzyskiwania dochodu (5 zaopiniowano pozytywnie), 1 wniosek o rozłożenie na raty zaległych składek, 3 wnioski o umorzenie zaległości i wpisanie w straty (2 zaopiniowano pozytywnie z powodu długotrwałej choroby, braku zgłoszenia przejścia na emeryturę), 1 wniosek o zawieszenie składek (ciężka choroba), 1 wniosek o 2 nagrody dla najlepszych absolwentów Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (po 1.500,00 zł). Pozytywnie zaopiniowano wnioski o dofinansowanie konferencji naukowych takich jak „Walentynki kardiologiczne” (3.500,00 zł), „Nowości w chorobach wewnętrznych koni” (3.000,00 zł), „Okres międzyciążowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” (4.000,00 zł), „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek” (3.000,00 zł), „Etyka zawodowa Lekarza Weterynarii-szanse i zagrożenia” (4.500,00 zł)” oraz imprez integracyjnych takich jak XI Bal Lekarzy Weterynarii (5.000,00 zł), V Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Squosha” (2.000,00 zł), a także sfinansowano udział 3 osób w II Pucharze Polski Lekarzy Weterynarii w Ujeżdżaniu (1.500,00 zł).

Etyka zawodowa

Komisja Etyki Zawodowej pod przewodnictwem kol. Jerzego Borowca czuwała nad rzetelnym i zgodnym z Kodeksem Etyki Lekarza Weterynarii wykonywaniem zawodu przez członków DIL-Wet. W minionym roku Komisja Etyki zajmowała się problemami wynikającymi z relacji między właścicielami zwierząt a lekarzami weterynarii, a także wynikającymi z relacji pomiędzy lekarzami weterynarii. Komisja Etyki zajmowała się także przypadkiem niedozwolonej formy reklamy zakładu leczniczego dla zwierząt oraz naruszeniem art. 7 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii polegającym na używaniu nazwiska i tytułu naukowego do reklamowania towarów i usług. Komisja zajmowała się także próbą polubownego rozwiązania trwającego od trzech lat sporu pomiędzy lekarzami weterynarii. Większość problemów udało się załatwić polubownie drogą mediacji. Komisja Etyki przygotowała także uwagi dotyczące projektu nowego Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.

Szkolenia

W celu stałego podnoszenia kwalifikacji lekarzy weterynarii w okresie sprawozdawczym Komisja ds. Szkoleń i Nauki Zawodu DIL-Wet. pod przewodnictwem kol. Agnieszki Noszczyk-Nowak prowadziła działalność polegającą na organizacji szkoleń i konferencji popularnonaukowych, przyznawaniu certyfikatów kształcenia ustawicznego, opiniowaniu wniosków dotyczących dofinansowania szkoleń i konferencji oraz objęcia patronatem przez DIL-Wet. wymienionych działań. W okresie sprawozdawczym zorganizowano szkolenia dla członków DIL-Wet. w formie wykładów.

Prywatna praktyka

Komisja Prywatnej Praktyki pod przewodnictwem kol. Roberta Gruszki zajmowała się bieżącymi problemami zakładów leczniczych dla zwierząt. W minionym okresie sprawozdawczym Komisja Prywatnej Praktyki przeprowadziła kontrole zakładów leczniczych rozpoczynających swoją działalność, zmieniających swoją kategorię lub siedzibę, rejestrujących się nowych ZLZ w ramach działających już zakładów leczniczych. Podejmowane były interwencje związane ze zgłoszeniami nieprawidłowo działających zakładów. W tych przypadkach przeprowadzano kontrole zakładów w miejscu działalności, wykonano rozmowy telefoniczne z właścicielami i kierownikami zakładów leczniczych, korzystając z pomocy radcy prawnego kierowano opinie prawne w spornych sprawach do zainteresowanych lekarzy weterynarii.

Młodzi Lekarze Weterynarii

Powołana na ostatnim Zjeździe Delegatów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w okresie sprawozdawczym Komisja Młodych Lekarzy pod przewodnictwem kol. Agnieszki Noszczyk-Nowak prowadziła działalność polegającą na rozpoznaniu problemów młodych lekarzy weterynarii oraz wspólne opracowanie postulatów, które zostały zgłoszone do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Urzędowy Nadzór Weterynaryjny

W okresie sprawozdawczym Komisja ds. Urzędowego Nadzoru Weterynaryjnego pod przewodnictwem kol. Grzegorza Ciszewskiego wykonywała zadania takie jak: opiniowanie projektów zmian w zakresie prawa weterynaryjnego (zapoznano się z 15 projektami zmian - nie wnoszono uwag), współpraca z DWLW w zakresie działalności Inspekcji Weterynaryjnej tj. pomoc przy organizacji szkoleń oraz ćwiczeń z zakresu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, współpraca z innymi komisjami (Komisja Finansowa) i organami DIL-Wet. oraz pomoc przy organizacji spotkań związanych z organizacją pracy i podwyżek płac dla Inspekcji Weterynaryjnej.

Komisja Prawno-Regulaminowa

Komisja pod przewodnictwem kol. Bogusława Czerskiego pracowała zgodnie z przyjętym przez Radę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej planem pracy.



Komisja zajmowała się bieżącą analizą projektów aktów prawnych jak również problematyką bieżącej działalności Izby. Podejmowane były w szczególności zadania takie jak szczegółowa analiza i opiniowanie projektu zmian Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.

Integracja Środowiska Lekarzy Wet. DIL-Wet.

Jednym z celów samorządu lekarzy weterynarii jest integrowania środowiska grupy zawodowej i ich rodzin oraz dbanie o wizerunek naszego zawodu. Realizując te zadania Komisja ds. Integracji Środowiska Lekarzy Weterynarii pod przewodnictwem kol. Dariusza Jackowskiego i kol. Wiesławy Bober zorganizowała lub współorganizowała XI Dolnośląski Karnawałowy Bal Lekarzy Weterynarii (marzec 2019), XII Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim (marzec 2019).

Współpraca z innymi samorządami zawodowymi

Rada DIL-Wet. utrzymuje stałe kontakty z Dolnośląską Izbą Lekarską, Dolnośląską Izbą Aptekarską oraz Okręgowymi Izbami Pielęgniarek i Położnych Dolnego Śląska w ramach powołanego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego Dolnego Śląska. Współpraca polega m.in. na wymianie informacji o problemach naszych samorządów w skali województwa i kraju oraz podejmowania poprzez szczebel krajowy działań zapobiegających deregulacji naszych zawodów.

Podsumowując Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej poprzez swoje Komisje i Prezydium na bieżąco realizowała wszelkie zadania wynikające ze zobowiązań Zjazdu Lekarzy Weterynarii jak i starała się sprostać pojawiającym się na bieżąco wyzwaniom. Przy tej okazji chciałbym podziękować moim zastępcom v-ce Prezesom, Pani Skarbnik i pozostałym członkom Prezydium, przewodniczącym komisji problemowych oraz całej Radzie, za poświęcenie swojego wolnego czasu na służbę pozostałym członkom naszej korporacji. Nierzadko byli dla mnie dużym wsparciem i służyli nieocenioną pomocą. Szczególne podziękowania należą się członkowi Rady kol. Andrzejowi Woźnicy, który poprzez swoją operatywność zapewnił niemalże środki (ponad 20.000,00 zł) na organizację obchodów Stulecia Służby Weterynaryjnej na Dolnym Śląsku odciążając w ten sposób budżet Izby. Chciałbym także bardzo podziękować Pani prof. Agnieszce Noszczyk-Nowak, która poza przewodniczeniem Komisji Szkoleń i Komisji Młodych Lekarzy Weterynarii stale aktualizuje portal społecznościowy facebook Izby, dzięki czemu wszyscy są na bieżąco informowani o pracach Rady, aktualnych wydarzeniach, komunikatach związanych z wykonywaniem zawodu. Przy okazji nie można zapomnieć, że cały czas niesłabnącym powodzeniem cieszy się wydawany przez DIL-Wet. Biuletyn. Zespół Redakcyjny pod przewodnictwem kol. Jana Dorobka dba o to, aby zamieszczane informacje były aktualne i przydatne. Biuletyn to także informator o życiu naszej lokalnej społeczności. Myślę, że podziękowania dla całego kolegium redakcyjnego, a także dla wydawcy

p. Krzysztofa Wyszatyckiego mogę złożyć nie tylko w imieniu swoim, Rady, ale i wszystkich czytelników Biuletynu. W czasie wszystkich posiedzeń Rady, Prezydium, czy wymagających tego posiedzeniach komisji uczestniczyli radcowie prawni DIL-Wet. mec. dr Anna Zalesińska i mec. Piotr Rodziewicz, których konsultacje umożliwiały sprawne procedowanie, zwłaszcza w kwestiach przygotowywania Uchwał, Stanowisk i Apeli. Bardzo za to w imieniu Rady dziękuję. Mecenas dr Anna Zalesińska bardzo aktywnie zaangażowała się w przygotowanie uwag i komentarzy do tworzonego na szczeblu krajowym nowego Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii. W posiedzeniach Rady w charakterze gości uczestniczą przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i Przewodniczący Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego. Ich doradczy głos nierzadko pomaga w szerszym spojrzeniu na omawiany problem. Bardzo aktywnie działa Fundusz Pomocy Koleżeńskiej, którym niestrudzenie zarządza kol. Magdalena Lenart-Ojak, której też przy tej okazji chciałbym za jej pracę i zaangażowanie podziękować. Dzięki pracy zespołu FPK lekarze weterynarii, członkowie DILWet oraz członkowie ich rodzin, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej lub wymagają wsparcia ze względu na trudną sytuację zdrowotno-życiową, mogą liczyć na wsparcie. Chciałbym też wyrazić wielki szacunek i słowa uznania dla wszystkich członków Koła Seniora, którzy pod przewodnictwem dr. Bohdana Wojtala i przy wsparciu dr Leokadii Wojtal regularnie się spotykają, wzajemnie wspierają i podtrzymują na duchu. Spotkania Koła Seniorów przy DIL-Wet., na które jestem zapraszany, za co bardzo dziękuję, są dla mnie okazją do wysłuchania wspomnień i dobrą szkołą historii.

Szczególne słowa uznania kieruję do pań pracujących w biurze DIL-Wet. Panie Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska i Danuta Wojewódzka poza bieżącą pracą biura obsługują posiedzenia Rady, prowadzą biuro Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego. Rosnąca liczba członków naszej izby to rosnąca liczba petentów, a co za tym idzie mnogość uchwał, zaświadczeń itp., to rejestr nie tylko osobowy, ale także dotyczący ZLZ oraz osób uprawnionych do wydawania paszportów. Bardzo dziękuję za zaangażowanie oraz przygotowanie dokumentów, co w dużej mierze odciąża mnie osobiście a także pomaga w sprawnym procedowaniu posiedzeń Prezydium i Rady. Nad sprawnym funkcjonowaniem finansów czuwał, poza Panią Skarbnik, księgowy pan Arkadiusz Kwieciński, któremu również chciałbym bardzo podziękować. Nadmienię, że w ramach opłacanej comiesięcznie składki członkowskiej wszyscy lekarze weterynarii, członkowie DIL-Wet. objęci są ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej (OC) w ramach wykonywanego zawodu oraz ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Dzięki korzystnej ofercie pozostaliśmy klientami TU Allianz, reprezentowanego niezmiennie od lat przez Pana Artura Nowaka. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób angażują się w pracę naszego



samorządu lekarsko-weterynaryjnego, czy angażując się bezpośrednio, czy poprzez dyskusję, przesyłanie wniosków, pomysłów, gotowych rozwiązań. Czasem z pozoru blaha informacja może stać się bardzo istotną lub pomocną.

Szanowne Koleżanki i Koledzy, dzięki zaangażowaniu bardzo wielu osób, które w poczuciu obowiązku starają się pracować na rzecz samorządu w różnych sposób myślę, że tworzymy zorganizowaną, dobrze się rozumiejącą i wzajemnie wspierającą społeczność. Społeczność lekarzy weterynarii, ludzi dumnych z wykonywanego zawodu. Ludzi postrzeganych jako osoby kompetentne, o dużej wrażliwości i empatii, dbających o zdrowie zwierząt, zabezpieczających zdrowie ludzi, rozumiejących i dbających o środowisko naturalne.

Wojciech Hildebrand

Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.

SPRAWOZDANIE Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Poniższe sprawozdanie zostało sporządzone na podstawie dokumentacji księgowej, która została zatwierdzona przez Komisję Rewizyjną DILW, na jej posiedzeniu w dniu 12.02.2019r.

Podstawowym źródłem przychodów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej są składki członkowskie, istotną kwotę stanowią także wpływy z dystrybucji paszportów.

W roku 2019 wpływy wyniosły 1186 785,58 PLN, w tym:

- wpływy ze składek członk. wyniosły 760699,38 (dla porównania w roku 2018 - 716538,31; w roku 2017 - 672102,61; w roku 2016 - 643111,79 PLN)
- wpływy z rejestracji zakładów leczniczych wyniosły 18600,00 (dla porównania w roku 2018 - 19500,00; 2017 - 16200,00; w roku 2016 15300,00 PLN)
- wpływy ze ściągnięcia zaległych składek w roku 2019 wyniosły; 88933,82 (w roku 2018 - 118,996,97; 2017 - 124842,99; w roku 2016 - 95552,17 PLN)

Wpływy z dystrybucji paszportów w roku 2019 wyniosły 289800,00 (w roku 2018 była to kwota 277920,00).

Po stronie wydatków, w roku 2019 zaksięgowano kwotę 1172047,48 (w roku 2018 była to kwota 971057,46; w roku 2017 było to kwota 938116,77; w 2016 - 924162,60 PLN).

Istotną pozycją wydatków są składki odprowadzane do Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, zamykające się w roku 2019 kwotą 202404,00, w roku 2018 - 200500,00, a w roku 2017 - 194220,00 PLN. Znaczącymi pozycjami są także koszty związane z funk-

cjonowaniem Rady DIL-W i biura DIL-W. Wynagrodzenia pracowników biura wraz z narzutami na place to w roku 2019 kwota 198915,88, w roku 2018 było to 168117,84; w 2017 roku było to 142361,53 PLN oraz suma 181185,3 PLN wydana w roku 2016. Różnice w tej pozycji są skutkiem zmiennej ilości pracowników biura DILW w poszczególnych latach. Systematyczny wzrost wydatków wynika z rosnącej stale liczby członków, co generuje zwiększone wydatki na ubezpieczenie członków DIL-Wet., usługi pocztowe, dystrybucję paszportów, odprowadzanie składek do KILW. Zwiększona ilość zadań była także powodem zwiększenia zatrudnienia w biurze DILW. Rosną także koszty postępowania Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sądu z powodu coraz większej zawilgości spraw, przeciągających się postępowań oraz konieczności korzystania z pomocy prawnej i ekspertyz.

Niewątpliwie systematycznie następuje poprawa w opłacaniu składek przez naszych członków, coraz bardziej skuteczne jest egzekwowanie ich spłaty, niemniej kolejny rok z ogromną przykrością stwierdzam, że nadal nie wszyscy członkowie płacą składki regularnie (kwota zaległych składek na koniec 2019r. to 91803,00). Obowiązek opłaty składki powstaje na koniec każdego miesiąca. Nieopłacanie składek regularnie i w przewidzianych prawem terminach rodzi konieczność wysyłania upomnień oraz egzekucji zaległych należności na drodze administracyjnej, co także jest przyczyną dodatkowych kosztów po stronie biura DIL-Wet., wysyłania upomnień oraz wszczynania postępowań w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu z tytułu nieopłacania składek przez okres dłuższy niż 1 rok. Wiele spośród tych postępowań umorzono z powodu uregulowania zobowiązań. Prowadzono 33 postępowania egzekucyjne i w sprawie utraty prawa wykonywania zawodu. Przykry jest fakt, że dopiero w obliczu takiego zagrożenia niektórzy członkowie decydują się na wpłatę. Jeśli przyczyną nieopłacania składek jest stan zdrowia lekarza weterynarii, bądź inna również udokumentowana sytuacja uniemożliwiająca spłatę, Rada może podjąć decyzję o umorzeniu składek członkowskich. Takich decyzji w roku 2019 pojęto 11. Powodem umorzenia zaległych składek była także śmierć lub niemożności ustalenia miejsca pobytu dłużnika.

Tak przedstawiają się główne wydatki związane z działalnością organów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Szczegółowa analiza wykonania budżetu jak i planowanych wydatków ujęte są w załącznikach do niniejszego sprawozdania. Należy podkreślić, że działalność finansowa organów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej jest systematycznie kontrolowana przez Komisję Rewizyjną DILW.

Skarbnik Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.
lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko

Załączniki:

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2019r.
2. Projekt budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na 2020r.



WYKONANIE budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2019 r.

WPLYWY	Treść	Plan	wykonanie na 31.12.2019	
		2019	kwota	%
	1.Stan środków na początku roku	637 359,92	637 359,92	
	P r z y c h o d y:			
	2.Wpływy składek członkowskich	712 000,00	760 669,38	106,84%
	3.Wpływy z dz. stat.- rejestracja zakł. leczniczn	15 000,00	18 600,00	124,00%
	4.Zaległe składki	85 000,00	88 933,82	104,63%
	5. dystrybucja paszportów	250 000,00	289 800,00	115,92%
	6. Pozostałe przychody	3 000,00	28 782,38	959,41%
	Razem przychody	1 065 000,00	1 186 785,58	111,44%
	Razem przychody i środki	1 702 359,92	1 824 145,50	107,15%
WYDATKI	Treść	Plan	wykonanie na 31.12.2019	
		2019	kwota	%
	1. Składki do Krajowej Izby Lek.-Weter.	210 000,00	202 404,00	96,38%
	2. Fundusz płac+ narzuły na płace	240 000,00	198 915,88	82,88%
	3. Odpis na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej	110 000,00	101 466,00	92,24%
	Działalność merytoryczno-statutowa			
	4. Dystrybucja paszportów dla zwierząt	130 000,00	128 652,56	98,96%
	5. Koszty wydawania biuletynu	75 000,00	70 711,77	94,28%
	6. Fundusz szkoleń	45 000,00	35 719,76	79,38%
	7. Działalność społeczna na rzecz członków Izby (w tym zawody sportowe, spotkania integracyjne spotkania koła seniorów)	50 000,00	35 836,66	71,67%
	8. Ubezpieczenie członków Izby (OC, NW)	100 000,00	93 608,60	93,61%
	9. Koszty organizacyjne zjazdów	10 000,00	8 386,33	83,86%
	10. Koszty funkcjonowania organów	15 000,00	8 952,93	59,69%
	11. Koszty delegacji, w tym:	88 000,00	48 240,79	54,82%
	11.1 Rada	30 000,00	25 627,80	85,43%
	11.2 Sąd Lekarsko-Weterynaryjny	15 000,00	4 107,57	27,38%
	11.3 Rzecznik odpowiedzialności zawodowej	15 000,00	7 291,29	48,61%
	11.4 Kontrole ZLZ	8 000,00	4 472,84	55,91%
	11.5 Pozostałe	20 000,00	6 741,29	33,71%
	12. Koszty postępowań dyscyplinarnych i egzekucyjnych	20 000,00	10 322,34	51,61%
	13. Pozostałe koszty statutowe	10 000,00	6 495,85	64,96%
	Pozostałe koszty:			
	14. Zakup materiałów biurowych i socjalnych	10 000,00	7 805,98	78,06%
	15. Koszty utrzymania lokalu lokalu (koszty eksploatacyjne, remonty i naprawy, ubezpieczenia itp..)	20 000,00	15 953,93	79,77%
	16. usługi telekomunikacyjne i informatyczne	20 000,00	11 262,99	56,31%
	17. Usługi pocztowe	20 000,00	14 779,80	73,90%
	18. usługi bankowe	4 000,00	2 632,80	65,82%
	19. naprawy sprzętu	5 000,00	0,00	0,00%
	20. koszty obsługi prawnej i księgowej	100 000,00	92 515,00	92,52%
	21. zakup wyposażenia	15 000,00	8 511,25	56,74%
	22. zakup środków trwałych	30 000,00	9 589,44	31,96%
	23. Fundusz reprezentacyjny i okolicznościowy	60 000,00	59 272,82	98,79%
	24. pozostałe koszty administracyjne	5 000,00	10,00	0,20%
	ogółem koszty-wydatki	1 392 000,00	1 172 047,48	84,20%
	25. Rezerwa Finansowa	310 359,92	652 098,02	
	RAZEM:	1 702 359,92	1 824 145,50	



SPRAWOZDANIE FINANSOWE**BILANS**

sporządzony na dzień 31.12.2019

jednostka obliczeniowa: zł

Wiersz	Wyszczególnienie	Stan na dzień kończący	
		rok bieżący 2019	rok poprzedni 2018
AKTYWA			
A.	Aktywa trwałe, w tym środki trwałe	108 025,01	112 535,45
B.	Aktywa obrotowe, w tym:	902 608,14	897 763,89
	- zapasy		
	- należności krótkoterminowe	94 579,02	106 215,79
C.	Należne wpłaty na kapitał (fundusz) podstawowy		
D.	Udziały (akcje) własne		
	Aktywa razem	1 010 633,15	1 010 299,34
PASYWA			
A.	Kapitał (fundusz) własny, w tym:	954 302,90	963 953,44
	- kapitał (fundusz) podstawowy	331 105,33	330 394,63
B.	Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania, w tym:	56 330,25	46 345,90
	- rezerwy na zobowiązania		
	- zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek		
	Pasywa razem	1 010 633,15	1 010 299,34

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

- dla jednostek mikro, o których mowa w art. 3 ust. 1a pkt 1, 3 i 4 oraz ust. 1b ustawy o rachunkowości
- dla jednostek mikro, o których mowa w art. 3 ust. 1a pkt 2 ustawy o rachunkowości

sporządzony za okres 01.01.2019 - 31.12.2019

jednostka obliczeniowa: zł

Wiersz	Wyszczególnienie	Dane za	
		rok bieżący 2019	rok poprzedni 2018
A.	Przychody podstawowej działalności operacyjnej i zrównane z nimi, w tym:	1 177 541,89	1 109 255,00
	- zmiana stanu produktów (zwiększenie - wartość dodatnia, zmniejszenie - wartość ujemna)		
B.	Koszty podstawowej działalności operacyjnej	1 183 916,98	995 581,25
I.	Amortyzacja	13 589,44	9 558,79
II.	Zużycie materiałów i energii	174 540,97	154 813,85
III.	Wynagrodzenia, ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia	240 694,98	193 804,13
IV.	Pozostałe koszty	755 091,59	637 404,48
C.	Pozostałe przychody i zyski, w tym:	614 148,28	508 677,13
	- aktualizacja wartości aktywów		
D.	Pozostałe koszty i straty, w tym:	4 536,45	8 703,09
	- aktualizacja wartości aktywów		
E.	Podatek dochodowy		
F.	Zysk/strata netto (A-B+C-D-E) (dla jednostek mikro, o których mowa w art. 3 ust. 1a pkt 1, 3 i 4 oraz ust. 1b ustawy o rachunkowości)		
G.	Wynik finansowy netto ogółem (A-B+C-D-E) (dla jednostek mikro, o których mowa w art. 3 ust. 1a pkt 2 ustawy o rachunkowości), w tym:	603 236,74	613 647,79
I.	Nadwyżka przychodów nad kosztami (wartość dodatnia)	603 236,74	613 647,79
II.	Nadwyżka kosztów nad przychodami (wartość ujemna)		



PROJEKT budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na rok 2020

WPLYWY	Treść	Wykonanie 2019	Plan 2020
	1. Stan środków na początku roku		637 359,92
Przychody:			
2. Wpływy składek członkowskich		760 669,38	730 000,00
3. Wpływy z dz. stat.- rejestracja zakł. leczniczn		18 600,00	15 000,00
4. Zaległe składki		88 933,82	70 000,00
5. dystrybucja paszportów		289 800,00	260 000,00
6. Pozostałe przychody		28 782,38	5 000,00
Razem przychody		1 186 785,58	1 080 000,00
Razem przychody i środki		1 824 145,50	1 723 410,95
WYDATKI	Treść	Wykonanie 2019	Plan 2020
	1. Składki do Krajowej Izby Lek.-Weter.	202 404,00	220 000,00
2. Fundusz płac + narzuty na płace	198 915,88	250 000,00	
3. Odpis na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej	101 466,00	110 000,00	
Działalność merytoryczno-statutowa			
4. Dystrybucja paszportów dla zwierząt	128 652,56	150 000,00	
5. Koszty wydawania biuletynu	70 711,77	80 000,00	
6. Fundusz szkoleń	35 719,76	40 000,00	
7. Działalność społeczna na rzecz członków Izby (w tym zawody sportowe, spotkania integracyjne spotkania koła seniorów)	35 836,66	40 000,00	
8. Ubezpieczenie członków Izby (OC, NW)	93 608,60	110 000,00	
9. Koszty organizacyjne zjazdów	8 386,33	10 000,00	
10. Koszty funkcjonowania organów	8 952,93	20 000,00	
11. Koszty delegacji, w tym:	48 240,79	88 000,00	
11.1 Rada	25 627,80	35 000,00	
11.2 Sąd Lekarsko-Weterynaryjny	4 107,57	10 000,00	
11.3 Rzecznik odpowiedzialności zawodowej	7 291,29	15 000,00	
11.4 Kontrole ZLZ	4 472,84	8 000,00	
11.5 Pozostałe	6 741,29	20 000,00	
12. Koszty postępowań dyscyplinarnych i egzekucyjnych	10 322,34	15 000,00	
13. Pozostałe koszty statutowe	6 495,85	10 000,00	
Pozostałe koszty:			
14. Zakup materiałów biurowych i socjalnych	7 805,98	10 000,00	
15. Koszty utrzymania lokalu (koszty eksploatacyjne, remonty i naprawy, ubezpieczenia itp..)	15 953,93	20 000,00	
16. Usługi telekomunikacyjne i informatyczne	11 262,99	20 000,00	
17. Usługi pocztowe	14 779,80	20 000,00	
18. usługi bankowe	2 632,80	4 000,00	
19. naprawy sprzętu	0,00	5 000,00	
20. koszty obsługi prawnej i księgowej	92 515,00	100 000,00	
21. zakup wyposażenia	8 511,25	20 000,00	
22. zakup środków trwałych	9 589,44	30 000,00	
23. Fundusz reprezentacyjny i okolicznościowy	59 272,82	80 000,00	
24. pozostałe koszty administracyjne	10,00	5 000,00	
ogółem koszty	1 172 047,48	1 457 000,00	
25. Rezerwa Finansowa	652 098,02	266 410,95	
RAZEM:		1 824 145,50	1 723 410,95



będy diet, określenie celu wyjazdu. Stawki kilometrów są zgodne z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25.03.2002r., natomiast diety zgodne z paragrafem 2 uchwały nr 1215/2019/VII Rady DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 6.06.2019r. Każda delegacja parafowana jest przez Skarbnika i Księgowego i zatwierdzana przez Prezesa lub Wiceprezesa Izby.

Zaznaczyć należy że w planie finansowym na delegację z różnych tytułów przeznaczono było 88000 zł, natomiast wykonanie wynosiło kwotę 48240,79 zł., co stanowi 54,82% planu.

Łącznie w 2019r. wydatki związane z ekspertyzami, zwrotami kosztów postępowania sądowego, dyscyplinarnego i egzekucyjnego wynosiły 10322,34 zł., co stanowi 51,61%.

Wyciągi bankowe sprawdzono wrywkowo. Wyciągi poukładane są chronologicznie z określeniem daty operacji.

2. Stwierdzenia ogólne:

- sprawozdanie finansowe jest prawidłowe pod względem formalnym i rachunkowym
- jest kompletne
- zostało sporządzone przy zachowaniu ciągłości bilansowej
- nie zawiera błędów rachunkowych i jest prawidłowo powiązane z poszczególnymi formularzami sprawozdania
- wszystkie dane sprawozdania wynikają z zamkniętych urządzeń księgowych (konta syntetyczne, analityczne)

3. Dane ogólne sprawozdania finansowego

- suma ogólna bilansu otwarcia na dzień 1.01.2019r. **1010,299,34 zł**
- bilans zamknięcia na dzień 31.12.2019r. **1010,633,15 zł**
- wys. aktywów obrotowych na dzień 31.12.2019r. **902608,14 zł**
- wynik finansowy za rok sprawozdawczy 2019r. **603236,74 zł.**

4. Środki trwałe (konto) **010:**

Bilans otwarcia **112535,45 zł**
 Bilans zamknięcia **108025,01 zł**
 Kwota amortyzacji środków trwałych wynosi **13589,44 zł.**

Stan końcowy wynika z prawidłowo prowadzonej ewidencji.

Zakupów dokonano i prawidłowo zaewidencjonowano na kontach zespołu „0”.

5. Konto **071** - umorzenie środków trwałych, kwota umorzenia jest zgodna z zapisami na kontach.

C. Środki pieniężne i rachunki bankowe

- Konto **101** - kasa główna, stan na dzień 31.12.2019r. wynosi: **1027,37 zł**
- Konto **102** - kasa paszportowa, stan na dzień 31.12.2019r. wynosi: **51,00 zł**
- Saldo wynikające z ewidencji jest zgodne z raportem kasowym nr 12/2019 oraz 12/2019/P z dnia

31.12.2019 oraz protokołami kontroli kasy stanowiącymi załączniki bilansowe.

- Wrywkowo zbadano prawidłowość udokumentowania przychodów i rozchodów pod względem formalno-rachunkowym.
- Konto **132** - rachunek bieżący w Banku PeKaO S.A. O/Wrocław - stan na 31.12.2018r. wynosi **676660,31 zł.** Saldo wynika z wyciągu bankowego z dnia 31.12.2019r. nr 287/2019 i jest potwierdzone przez bank (potwierdzenie salda bankowego jako załącznik do sprawozdania finansowego w załączeniu)
- Konto **133** - pomocniczy rachunek bankowy - paszporty stan 31.12.2019r. wynosi **2600,20 zł.** Saldo wynika z wyciągu bankowego z dnia 31.12.2019r. nr 212/2019 jest potwierdzone przez bank (potwierdzenie salda bankowego jako załącznik do sprawozdania finansowego w załączeniu).
- Konto **135** - rachunek Funduszu Pomocy Koleżeńskiej stan na 31.12.2019r. wynosi **9853,74 zł.** Saldo wynika z wyciągu bankowego z dnia 31.12.2019r. nr 39/2019 i jest potwierdzone przez bank (potwierdzenie salda bankowego jako załącznik do sprawozdania finansowego w załączeniu).

D. Inwentaryzacja składników majątkowych

Została przeprowadzona weryfikacja stanu składników majątkowych będących przedmiotem inwentaryzacji w dniu 31.12.2019r.

E. Wynik finansowy

Konto **860** na kwotę: **603236,74 zł** - zostało prawidłowo ustalone zgodnie z załącznikiem bilansowym.

F. Analiza wykonania budżetu oraz ocena wyników. Plan dochodów i kosztów

	PLAN	WYKONANIE
a) przychody	1065000,00 zł (część opisowa)	1186785,58 zł
b) koszty	1392000,00 zł (część opisowa)	1172047,48 zł

Wykonanie budżetu za badany okres zostało przyjęte.

Zakończenie

Sprawozdanie finansowe za 2019r. zostało sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasadami rachunkowości i przyjętymi zwyczajami i może być zatwierdzone bez żadnych poprawek i zmian.

G. Wnioski i zalecenia

- dokumentacja merytoryczna i księgowa jest prowadzona prawidłowo i rzetelnie;
- w wyniku analizy wykonania budżetu za 2019r. komisja podtrzymuje wniosek o utrzymanie działań oszczędnościowych;
- ściagalność zaległych składek członkowskich jest niższa niż w roku 2018 i stanowi 104,63% zakładanego planu. Na koniec roku 2019 kwota zaległych składek



wynosiła 91 803,11 zł., należy odnotować zmniejszającą się tendencję gdyż na koniec roku 2018 kwota ta wynosiła 105 798,21 zł;

- w celu zminimalizowania utraty wartości zgromadzonych środków finansowych, Komisja rekomenduje podjęcie działań mających na celu ulokowanie środków w większej części na lokatach bankowych;

- Komisja po dokonanej analizie przyznawania środków na konferencje naukowe i organizację imprez integracyjnych, a także obniżeni i umorzeni składek, rekomenduje przegląd przyjętych regulacji wewnętrznych i rozważenie możliwości ich tematycznego uporządkowania z jednoczesnym określeniem limitów kwot dofinansowania w powiązaniu z ilością biorących w nich udział członków DIL-Wet.

- Komisja w dalszym ciągu podtrzymuje prowadzenie działań dotyczących ściągłości zaległych składek członkowskich oraz akceptuje zasadność dokonanych umorzeni zaległych składek członkowskich.

Komisja Rewizyjna zgodnie z art. 31 Ustawy o Zawodzie Lekarsko-Weterynaryjnym i Izbach Lekarsko-Weterynaryjnych wnosi o udzielenie absolutorium Radzie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Komisja stwierdza, że wszystkie uchwały, a także wnioski i zalecenia Komisji Rewizyjnej zostały w większości zrealizowane.

Podsumowując działalność Rady DIL-Wet. w minionym okresie stwierdzono, że Rada realizowała swoje zadania na bieżąco w sposób rzeczowy, celowy i gospodarnie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zostało sporządzone w trzech jednobrzmiących egzemplarzach z przeznaczeniem:

- a) Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
- b) Skarbnik Rady
- c) Komisja Rewizyjna - Przewodniczący Komisji

Przewodniczący Komisji
Wiesław Kałamaga

Członkowie:
Andrzej Bielarczyk,
Wiktor Wysoczański,
Paweł Ćwikliński

W trzecim roku działalności VII kadencji Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Rzecznik prowadził łącznie 46 spraw z zakresu odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii.

Prowadzone postępowania obejmowały różny zakres odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii.

W poszczególnych grupach ilość prowadzonych postępowań przedstawia się następująco:

1. Sprawy konfliktowe pomiędzy lekarzami weterynarii - 3 postępowania;
2. Sprawy związane z błędami w wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii - 29 postępowań;
3. Sprawy związane z wydawaniem niewłaściwych dokumentów lekarsko-weterynaryjnych, błędami w dokumentacji i fałszowaniem dokumentacji - 6 postępowań;
4. Sprawy związane z naruszeniem przepisów o ochronie zwierząt - 5 postępowań;
5. Sprawy związane ze złą działalnością zakładów leczniczych dla zwierząt - 5 postępowań;
6. Sprawy związane z nieprzestrzeganiem przepisów Kodeksu Etyki Lekarsza Weterynarii - 4 postępowania.

W trzecim roku VII kadencji postępowania wyjaśniające zostały zakończone w następujący sposób:

1. Umorzenie postępowania wyjaśniającego - 7 postępowań;
2. Skierowanie do Sądu wniosku o ukaranie - 1 postępowanie;
3. Odmowa wszczęcia postępowania - 1.

W 2019 roku Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej prowadził nie tylko postępowania dotyczące podejrzenia popełnienia przewinień zawodowych dotyczące członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, ale na Zarządzenia Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej trzy postępowania dotyczyły członków innych okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych.

Na dzień 1 stycznia 2020 roku w trakcie wyjaśniania jest 37 postępowań.

Rok 2019 był kolejnym rokiem, w którym na wydane postanowienia nie wpłynęło żadne zażalenie i wszystkie zarządzenia uprawomocniły się na etapie pracy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej DIL-Wet.
Piotr Waleński

SPRAWOZDANIE Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet. z trzeciego roku działalności VII kadencji Izby

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 roku do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wpłynęło 25 skarg dotyczących postępowania lekarzy weterynarii. Jest to bardzo znaczący wzrost liczby skarg - w stosunku do roku 2018 zanotowano wzrost aż o 56%. Równocześnie kontynuowano 21 postępowań, których prowadzenie rozpoczęte zostało w latach poprzednich.

SPRAWOZDANIE z działalności Sądu DIL-Wet. w trzecim roku VII kadencji Izby

1. Od Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wpłynął jeden wniosek o ukaranie lekarza weterynarii za niedozwoloną reklamę.



2. W roku sprawozdawczym Sąd rozpatrzył dwa wnioski i orzekł:
- jedną karę upomnienia,
 - uniewinnienie dwóch lekarzy weterynarii.

Przewodniczący Sądu DIL- Wet.
lek. wet. *Andrzej Hołdowański*

SPRAWOZDANIE

z działalności Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet. w VII kadencji Izby

W 2019 roku Fundusz Pomocy Koleżeńskiej w ramach swojej działalności proponował zapomogi koleżeńskie następującymi wnioskami:

- z dnia 19 lutego 2019 roku;
- z dnia 27 marca 2019 roku;
- z dnia 8 maja 2019 roku;
- z dnia 5 czerwca 2019 roku;
- z dnia 3 lipca 2019 roku;
- z dnia 15 września 2019 roku;
- z dnia 15 października 2019 roku;
- z dnia 20 listopada 2019 roku.

W opiniowaniu wniosków Funduszu do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej uczestniczyli wszyscy członkowie Zarządu FPK:

- p. dr Joanna Ligór-Tkacz, p. dr Justyna Torbicz, p. dr Ludwik Miętka, p. dr Wiktor Wysoczański, p. dr Magdalena Lenart-Ojak - przewodnicząca.

W 2019 roku pomocy finansowej udzielono:

- jedenastu lekarzom weterynarii, w tym:
 - czterem zapomóg jednorazowych przyznano bezpośrednio 11 lekarzom weterynarii (trzem lekarzom weterynarii przyznano zapomogi dwukrotnie);
 - jedną zapomogę jednorazową przyznano dla rodzica lekarza weterynarii (pomoc w leczeniu i rehabilitacji);
 - cztery zapomogi przyznano dla dzieci lekarza weterynarii (w tym dwie na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i pomoc w opłaceniu operacji oraz dwie na leczenie i rehabilitację);
- trójce dzieci lekarzy weterynarii - pomoc na kontynuację nauki.

Dzieci objęte pomocą Funduszu Pomocy Koleżeńskiej otrzymywały w miesiącach nauki szkolnej (luty - maj oraz wrzesień - listopad) po 450 zł miesięcznie.

W ramach pomocy koleżeńskiej w 2019 roku przyznane środki stanowiły:

- jednorazową pomoc bezpośrednio dla lek. wet. w związku ze złym stanem zdrowia - 14 zapomóg (na dalsze leczenie, opiekę medyczną, rehabilitację, zakup sprzętu rehabilitacyjnego);
- jednorazową pomoc dla dzieci lekarzy weterynarii - 4 zapomogi (na zakup specjalistycznego sprzętu, rehabilitację, operację);
- jednorazową pomoc w związku z trudną sytuacją materialną związaną z leczeniem i rehabilitacją rodzica lekarza weterynarii - 1 zapomoga.

Wnioski o pomoc koleżeńską (zapomogi):

- 11 wniosków - złożonych przez samych zainteresowanych (w tym trzy wnioski złożone dwukrotnie w ciągu roku);
- 10 wniosków - złożonych przez Kolegów z DIL-Wet. (w tym dwa wnioski złożone dwukrotnie w ciągu roku).

Wysokość udzielanej pomocy:

- zasadniczym kryterium jest sytuacja zdrowotna wnioskującego, możliwość czynnego wykonywania zawodu oraz możliwości wsparcia przez rodzinę;
- ilość środków do dyspozycji Funduszu (fakt udzielenia pomocy w jednym roku nie wyklucza pomocy w roku następnym);
- w szczególnych sytuacjach (stan zdrowia lek. wet.) udzielono pomocy dwukrotnie;
- osoby zainteresowane zostały pisemnie poinformowane o decyzji Zarządu Funduszu i Rady DIL-Wet.
- zapomogi od 2200 - 6000 zł (uwzględniano sytuację zdrowotną/materialną wnioskującego oraz zasadę proporcjonalności podziału środków);
- średnia wysokość zapomóg udzielonych jednorazowo lub dwukrotnie wyniosła w okresie styczeń - grudzień 2019 r. - 4027 zł.

Wysokość udzielanej pomocy - kwoty:

- jedna zapomoga - 2200 zł;
- jedna zapomoga - 2500 zł;
- jedna zapomoga - 3000 zł;
- dwie zapomogi - 3300 zł;
- jedna zapomoga - 3500 zł;
- sześć zapomóg - 4000 zł;
- jedna zapomoga - 4300 zł;
- jedna zapomoga - 4400 zł;
- dwie zapomogi - 5000 zł;
- dwie zapomogi - 6000 zł.

W sumie zapomogi jednorazowe wyniosły 72500 zł.

Pomoc dla dzieci objętych stałą pomocą FPK w 2019 roku w sumie wyniosła: 9450 zł.

Podsumowanie:

- a) wysokość udzielonej pomocy z FPK w 2019 roku wyniosła: 81 950 zł,
- b) w 2019 roku udzielono pomocy 12 lekarzom weterynarii i 5 dzieciom lekarzy weterynarii,
- c) stan konta FPK na dzień 31 grudnia 2018 roku: 79,99 zł, a na dzień 31 grudnia 2019 roku na koncie Funduszu pozostało: 9853,74 zł.

Przewodnicząca Zarządu FPK
Magdalena Lenart-Ojak

SPRAWOZDANIE z działalności Fundacji „Pro Medici Veterinari” w roku 2019

Fundacja jest Organizacją Pożytku Publicznego. Działa na podstawie Ustawy z dn. 6 kwietnia 1984r.



o fundacjach (Dz. U. z 2018r., poz. 1491). Organami Fundacji jest 7-osobowa Rada Fundacji, w skład której wchodzi: Leokadia Dogiel - przewodnicząca Rady, Robert Karczmarczyk - wiceprzewodniczący, Grzegorz Ciszewski - sekretarz, Jan Dorobek - członek, Wojciech Hildebrand - członek, Danuta Pawicka-Stefanko - członek, Małgorzata Sitnik - członek oraz 3-sobowy Zarząd Fundacji. Aktualny skład Zarządu: Prezes - Wiesława Bober, z-ca Prezesa - Magdalena Zborowska, Sekretarz - Katarzyna Bajorek.

Celem Fundacji jest:

1. Pomoc lekarzom weterynarii, członkom Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, dotkniętym nagłymi i uciążliwymi wypadkami losowymi.
2. Pomoc rodzinom lekarzy weterynarii (współmałżonek, dzieci własne i przysposobione) znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.
3. Pomoc dzieciom lekarzy weterynarii w wypadku śmierci lekarza weterynarii, w celu kontynuowania lub uzyskania wykształcenia i osiągnięcia samodzielności. Pomoc przynajmniej się dzieciom do momentu ukończenia nauki, nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia.

Cele, Fundacja realizuje w szczególności poprzez:

1. Przyznawanie pomocy materialnej.
2. Finansowanie konkretnych potrzeb osób potrzebujących (np. opłat za internat lub bursę, wyżywienie, bilety szkolne, opłaty za leki, koszty leczenia czy rehabilitacji oraz inne usługi i środki medyczne).
3. Dla osiągnięcia swych celów Fundacja może wspierać działalność innych osób prawnych oraz osób fizycznych, których działalność jest zbieżna z celami Fundacji.

W 2019r. Fundacja realizowała pomoc materialną i finansowała konkretne potrzeby osób dotkniętych uciążliwymi wypadkami losowymi oraz wspierała ich rodziny w trudnej sytuacji życiowej.

Stan konta Fundacji na dzień 31.12.2019r. wynosi 7881,25 zł.

Wpłaty pochodzą z odpisów 1% deklaracji podatkowych PIT oraz darowizn na sumę 22867,50 zł. Poniesiono również koszty administracyjne na sumę 1086,47 zł.

Na cele statutowe wydano 33800,00 zł.

W 2019 roku Fundacja udzieliła wsparcia finansowego dla 10 osób.

Wszystkim ofiarodawcom Rada oraz Zarząd Fundacji składają serdeczne podziękowania w imieniu osób, które otrzymały wsparcie w formie pomocy finansowej.

Nasza Fundacja „Pro Medici Veterinarii” nie prowadzi działalności gospodarczej. Wszyscy jej członkowie Rady i Zarządu pracują społecznie. Wszystkie uzyskane środki finansowe są przekazywane na pomoc potrzebującym lekarzom weterynarii oraz ich najbliższym, którym dotknęło nieszczęście. Taka pomoc jest udzielana przez Zarząd Fundacji na podstawie złożonego podania oraz dostarczonej dokumentacji.

Konto Fundacji:

18102052420000220201588417

Fundacja „Pro Medici Veterinarii”
ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław
oraz 1% odpisu deklaracji podatkowej PIT
to nr **KRS 0000247344**

Prezes Zarządu Fundacji
Wiesława Bober

SPRAWOZDANIE z działalności Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii DIL-Wet. za rok 2019

Działalnością Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii kierował Zarząd Koła Seniorów w składzie:

1. Lek. wet. Bohdan Wojtal - Prezes Koła
2. Lek. wet. Leokadia Wojtal - Wiceprezes Koła
3. Lek. wet. Maria Kromolowska - Skarbnik Koła
4. Dr nauk wet. Józef Szyńkarczuk
- Honorowy Prezes Koła i członek Zarządu

W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 spotkań w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, tj. noworoczne, wielkanocne, jubileuszowe, z okazji Dnia Seniora oraz opłatkowo-wigilijne.

Liczna grupa Seniorów wzięła udział w uroczystych obchodach 100-lecia Polskiej Służby Weterynaryjnej organizowanych we Wrocławiu w dniach 12/13 września 2019r.

Prezes Koła Seniorów
Lek. wet. Bohdan Wojtal

- Projekty Uchwał Zjazdowych -

UCHWAŁA nr 1/2020 IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy oraz z wykonania budżetu za rok 2019

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 oraz art. 31 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019r., poz. 1140) uchwała, co następuje:

§1

1. Zatwierdza się sprawozdanie Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu oraz z wykonania budżetu za rok 2019.
2. Udziela się absolutorium Radzie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy.



§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

UCHWAŁA nr 2/2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2019

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 1 w zw. z art. 29 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) oraz §15 ust 3. Zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych - stanowiących załącznik do Uchwały nr 96/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14 grudnia 2016r. w sprawie zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie finansowe za rok 2019 z działalności Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

UCHWAŁA nr 3/2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za rok 2019

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lek. Wet. we Wrocławiu za rok 2019.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

UCHWAŁA nr 4/2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2019r. do 31.12.2019r.

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie roczne z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2019r. do 31.12.2019r.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

UCHWAŁA nr 5/2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2019r. do 31.12.2019r.

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie roczne z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2019r. do 31.12.2019r.



§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

UCHWAŁA nr 6/2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie wygaśnięcia mandatu zastępcy rzecznika odpowiedzialności zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu lek. wet.

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 13 pkt 2 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych z dnia 21 grudnia 1990r. (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) uchwała, co następuje:

§1

W związku ze zrzeczeniem się przez lek. wet. mandatu zastępcy rzecznika odpowiedzialności zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu stwierdza się wygaśnięcie mandatu lek. wet. na wskazaną wyżej funkcję.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

UCHWAŁA nr .../2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020r.

w sprawie zmiany UCHWAŁY nr 10/2019 VIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 12 maja 2019 r. w sprawie wysokości miesięcznej składki członkowskiej obowiązującej w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w 2020r.

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst

jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) - uchwała, co następuje:

§1

W uchwale nr 10/2019 VIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 12 maja 2019r. w sprawie wysokości miesięcznej składki członkowskiej obowiązującej w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w 2020 roku, wprowadza się następujące zmiany:

1) §1 ust. 2 uzyskuje nowe następujące brzmienie:

„dla lekarzy weterynarii będących słuchaczami w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu, którzy pobierają stypendium na podstawie przepisów odrębnych oraz nie uzyskują dochodu z innych źródeł, na kwotę **25,00 zł**”.

2) §2 ust. 1 uzyskuje nowe następujące brzmienie:

„Warunkiem korzystania z preferencyjnej wysokości składki członkowskiej ustalonej w §1 pkt 2. - 4. jest złożenie do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu słuchacza w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu i złożenie oświadczenia o nie uzyskiwaniu dochodu z innych źródeł, przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu osoby bezrobotnej bez prawa do otrzymywania zasiłku w rozumieniu ustawy wskazanej w §1 pkt 3., przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu emeryta lub rencisty wraz z oświadczeniem o nie wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii.”.

3) §2 ust. 4 uzyskuje nowe następujące brzmienie:

„Warunkiem dalszego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 2. jest przedstawianie po zakończeniu każdego semestru zajęć w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu oświadczenia o nieuzyskiwaniu dochodu z innych źródeł niż stypendium oraz stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu słuchacza w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu w terminie nie późniejszym niż do 31 października po zakończeniu semestru letniego i nie późniejszym niż do 31 marca po zakończeniu zimowego semestru”.

§2

Zastępuje się Załącznik nr 1 następującym wzorem:

Załącznik nr 1

WNIOSK SŁUCHACZA
W SZKOLE DOKTORSKIEJ

.....
 miejscowość, data

.....
 imię i nazwisko

.....
 adres, telefon, e-mail



**Rada Dolnośląskiej Izby
Lekarsko-Weterynaryjnej
we Wrocławiu**

Uprzejmie proszę o obniżenie wysokości składki członkowskiej do 50% w związku z posiadaniem statusu słuchacza w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynarii UP we Wrocławiu.

Świadomy/a odpowiedzialności prawnej za złożenie fałszywego oświadczenia oświadczam, że:

- nie uzyskuję żadnych innych dochodów poza stypendium przyznawanym na podstawie przepisów odrębnych, w szczególności nie uzyskuję dochodu z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej;
- zapoznałem/am się z *Zasadami obniżenia wysokości miesięcznych składek członkowskich dla lekarzy weterynarii - słuchaczy studiów doktoranckich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (załącznik do uchwały nr 830/2011/V Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.09.2011 r.)*.

Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....
podpis wnioskodawcy

Załącznik:

- aktualne zaświadczenie o odbywaniu studiów doktoranckich

§3

Zastępuje się Załącznik nr 2 następującym wzorem:

Załącznik nr 2

**OŚWIADCZENIE SŁUCHACZA
W SZKOLE DOKTORSKIEJ**

(dla słuchaczy w szkole doktorskiej, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składki)

.....
miejscowość, data

.....
imię i nazwisko

.....
adres, telefon, e-mail

**Rada Dolnośląskiej Izby
Lekarsko-Weterynaryjnej
we Wrocławiu**

**OŚWIADCZENIE SŁUCHACZA
W SZKOLE DOKTORSKIEJ**

(dla słuchaczy w szkole doktorskiej, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składki)

Ja, niżej podpisany/a
(imię i nazwisko)

świadomy/a odpowiedzialności prawnej za złożenie fałszywego oświadczenia, niniejszym **oświadczam**, że jestem słuchaczem w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynarii UP we Wrocławiu oraz w związku z tym, że w poprzednim semestrze nie osiągnąłem/ęłam oraz nadal nie osiągam dochodów z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej.

Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....
(podpis i data)

§4

Zastępuje się Załącznik nr 3 następującym wzorem:

Załącznik nr 3

**WNIOSEK O OBNIŻENIE WYSOKOŚCI SKŁADKI
CZŁONKOWSKIEJ**

.....
miejscowość, data

.....
imię i nazwisko

.....
adres, telefon, e-mail

**Rada Dolnośląskiej Izby
Lekarsko-Weterynaryjnej
we Wrocławiu**

**WNIOSEK O OBNIŻENIE WYSOKOŚCI SKŁADKI
CZŁONKOWSKIEJ**

Uprzejmie proszę o obniżenie wysokości składki członkowskiej do 50% w związku z brakiem dochodu/ niskim dochodem* i trudną sytuacją finansową polegającą na

.....
Świadomy/świadoma* odpowiedzialności prawnej za złożenie fałszywego oświadczenia, niniejszym oświadczam, że nie uzyskuje zarobku z żadnego źródła.

Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o podjęciu pracy lub innej zmianie mojej sytuacji finansowej.

.....
(podpis i data)

Załącznik:

- aktualne dokumenty potwierdzające nie uzyskiwanie zarobku (np. zaświadczenie z Urzędu Pracy, zaświadczenie o przebywaniu na długoterminowym urlopie bezpłatnym, zeznania podatkowe lub zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o nie uzyskiwaniu dochodu)

* *niepotrzebne skreślić*

§5

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA nr .../2020
IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
z dnia 19 kwietnia 2020 r.**

w sprawie wysokości miesięcznej składki członkowskiej obowiązującej w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w 2021 r.

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza wetery-



narii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019r., poz. 1140) - uchwała, co następuje:

§1

Od dnia 1 stycznia 2021 roku wysokość miesięcznej składki członkowskiej dla lekarzy weterynarii wpisanych do rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu ustala się w następującej wysokości:

1. dla lekarzy weterynarii wykonujących zawód na kwotę **50,00 zł.**
2. dla lekarzy weterynarii będących słuchaczami w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu, którzy pobierają stypendium na podstawie przepisów odrębnych oraz nie uzyskują dochodu z innych źródeł, na kwotę **25,00 zł.**
3. dla lekarzy weterynarii posiadających status bezrobotnych w rozumieniu ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (t.j. Dz.U. 2003 nr 58, poz. 514 ze zm.) bez prawa do otrzymywania zasiłku na kwotę **25,00 zł.**
4. dla lekarzy weterynarii emerytów i rencistów nie wykonujących zawodu na kwotę **0,00 zł.**

§2

1. Warunkiem korzystania z preferencyjnej wysokości składki członkowskiej ustalonej w §1 pkt 2. - 4. jest złożenie do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu słuchacza w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu i złożenie oświadczenia o nie uzyskiwaniu dochodu z innych źródeł, przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu osoby bezrobotnej bez prawa do otrzymywania zasiłku w rozumieniu ustawy wskazanej w §1 pkt 3., przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu emeryta lub rencisty wraz z oświadczeniem o nie wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii.
2. Prawo do opłacania preferencyjnej składki powstaje w miesiącu złożenia kompletu stosownych dokumentów wymaganych zgodnie z ust. 1.
3. Wzory oświadczeń, o których mowa w ust. 1 stanowią załączniki do niniejszej uchwały.
4. Warunkiem dalszego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 2. jest przedstawianie po zakończeniu każdego semestru zajęć w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu oświadczenia o nieuzyskiwaniu dochodu z innych źródeł niż stypendium oraz stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu słuchacza w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu w terminie nie późniejszym niż do 31 października po zakończeniu semestru letniego i nie późniejszym niż do 31 marca po zakończeniu semestru zimowego.
5. Warunkiem ponownego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 3, jest złożenie nowego wniosku o obniżenie wysokości składki członkowskiej z uwa-

gi na posiadanie statusu osoby bezrobotnej wraz z dokumentem potwierdzającym posiadanie takiego statusu.

6. Lekarze weterynarii, w odniesieniu do których sytuacja uległa zmianie w ten sposób, że nie są już uprawnieni do uiszczania składki członkowskiej w preferencyjnej wysokości są zobowiązani do poinformowania o tym niezwłocznie Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Naruszenie niniejszego postanowienia może skutkować odpowiedzialnością zawodową lekarza weterynarii.

§3

1. Od dnia 1 stycznia 2021 r. dla lekarzy weterynarii, którym przyznano prawo wykonywania zawodu po raz pierwszy, ustala się pierwszą składkę członkowską w wysokości **90,00 zł.**
2. Od dnia 1 stycznia 2021 r. dla lekarzy weterynarii, którym ponownie przyznano prawo wykonywania zawodu po jego utracie na skutek nie opłacania składek członkowskich przez okres dłuższy niż 1 rok, ustala się pierwszą składkę członkowską na kwotę równą wysokości minimalnego wynagrodzenia brutto za pracę w poprzednim roku rozliczeniowym, ogłoszonego w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów.

§4

1. Składki, o których mowa w §1 niniejszej uchwały płatne są do końca miesiąca, którego dotyczy.
2. Składki, o których mowa w §3 niniejszej uchwały płatne są do dnia, w którym dokonano wpisu do rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

§5

1. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej jest upoważniona do podejmowania w drodze uchwały decyzji o czasowym obniżeniu lub zawieszeniu, rozłożeniu płatności zaległych składek członkowskich na raty, a także do umarzania zaległych składek członkowskich.
2. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej może obniżyć wysokość lub zawiesić płatność składki członkowskiej na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy lekarzowi weterynarii, którego dotknął szczególnie trudny wypadek losowy lub który znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.
3. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej może rozłożyć płatność zaległych składek członkowskich na raty lub umorzyć zaległe składki członkowskie lekarzowi weterynarii, którego dotknął szczególnie trudny wypadek losowy lub który znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.
4. Obniżenie wysokości, zawieszenie płatności, rozłożenie płatności zaległych składek na raty oraz umorzenie zaległych składek członkowskich następuje na pisemny wniosek zainteresowanego, Prezesa lub Skarbnika złożony do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uzupełniony wymaganą dokumentacją.
5. Po upływie okresu, o którym mowa w ust. 2, w przypadku istnienia dalszych przesłanek do obniżenia



wysokości lub zawieszenia płatności składek członkowskich dopuszczalne jest ponowne wystąpienie ze stosownym wnioskiem i przyznanie dalszych ulg.

§6

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§7

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2021r.

Załącznik nr 1

WNIOSEK SŁUCHACZA W SZKOLE DOKTORSKIEJ

.....
mięscowość, data

.....
imię i nazwisko

.....
adres, telefon, e-mail

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

Uprzejmie proszę o obniżenie wysokości składki członkowskiej do 50% w związku z posiadaniem statusu słuchacza w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu.

Świadomy/a odpowiedzialności prawnej za złożenie fałszywego oświadczenia oświadczam, że:

1. nie uzyskuję żadnych innych dochodów poza stypendium przyznawanym na podstawie przepisów odrębnych, w szczególności nie uzyskuję dochodu z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej;

2. zapoznałem/am się z *Zasadami obniżenia wysokości miesięcznych składek członkowskich dla lekarzy weterynarii - słuchaczy studiów doktoranckich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (załącznik do uchwały nr 830/2011/V Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.09.2011 r.)*.

Jednocześnie zobowiązuje się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....
podpis wnioskodawcy

Załącznik:

- aktualne zaśw. o odbywaniu studiów doktoranckich

Załącznik nr 2

OŚWIADCZENIE SŁUCHACZA W SZKOLE DOKTORSKIEJ

(dla słuchaczy w szkole doktorskiej, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składki)

.....
mięscowość, data

.....
imię i nazwisko

.....
adres, telefon, e-mail

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

OŚWIADCZENIE SŁUCHACZA W SZKOLE DOKTORSKIEJ

(dla słuchaczy w szkole doktorskiej, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składki)

Ja, niżej podpisany/a
(imię i nazwisko)

świadomy/a odpowiedzialności prawnej za złożenie fałszywego oświadczenia, niniejszym **oświadczam**, że jestem słuchaczem w szkole doktorskiej w dyscyplinie weterynaria UP we Wrocławiu oraz w związku z tym, że w poprzednim semestrze nie osiągnąłem/ęłam oraz nadal nie osiągam dochodów z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej.

Jednocześnie zobowiązuje się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....
(podpis i data)

Załącznik nr 3

WNIOSEK O OBNIŻENIE WYSOKOŚCI SKŁADKI CZŁONKOWSKIEJ

.....
mięscowość, data

.....
imię i nazwisko

.....
adres, telefon, e-mail

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

WNIOSEK O OBNIŻENIE WYSOKOŚCI SKŁADKI CZŁONKOWSKIEJ

Uprzejmie proszę o obniżenie wysokości składki członkowskiej do 50% w związku z brakiem dochodu/niskim dochodem* i trudną sytuacją finansową polegającą na

.....
.....
.....

Świadomy/świadoma* odpowiedzialności prawnej za złożenie fałszywego oświadczenia, niniejszym oświadczam, że nie uzyskuje zarobku z żadnego źródła.

Jednocześnie zobowiązuje się do poinformowania Rady o podjęciu pracy lub innej zmianie mojej sytuacji finansowej.

.....
(podpis i data)

Załącznik:

- aktualne dokumenty potwierdzające nie uzyskiwanie zarobku (np. zaświadczenie z Urzędu Pracy, zaświadczenie o przebywaniu na długoterminowym urlopie bezpłatnym, zeznania podatkowe lub zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o nie uzyskiwaniu dochodu)

* *niepotrzebne skreślić*



Załącznik nr 4**OŚWIADCZENIE EMERYTA LUB RENCISTY**

.....
 miejscowość, data

.....
 imię i nazwisko

.....

.....

.....

adres, telefon, e-mail

**Rada Dolnośląskiej Izby
 Lekarsko-Weterynaryjnej
 we Wrocławiu**

**OŚWIADCZENIE EMERYTA
 LUB RENCISTY**

Ja, niżej podpisany/a oświadczam, że posiadam prawo do emerytury/renty* oraz nie wykonuję zawodu lekarza weterynarii.

.....
 (imię i nazwisko, data)

Załącznik:

- kopia decyzji o przyznaniu emerytury lub renty (kwoty powinny być zanonimizowane, daty czytelne)

* *niepotrzebne skreślić*

**UCHWAŁA nr .../2020
 IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
 Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
 z dnia 19 kwietnia 2020r.**

**w sprawie uchwalenia budżetu Dolnośląskiej Izby
 Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na rok
 2020**

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie przepisu art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) oraz §9 ust. 2 Zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych - stanowiących załącznik nr 1 do Uchwały nr 96/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14.12.2016r. uchwała, co następuje:

§1

Uchwała się budżet Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na rok 2020 według przedstawionego załącznika.

§2

Zjazd upoważnia Radę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu do dokonywania przesunięć w ramach uchwalonego budżetu.

§3

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie do zdarzeń powstałych od dnia 1 stycznia 2020r.

**UCHWAŁA nr .../2020
 IX Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego
 Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu
 z dnia 19 kwietnia 2020r.**

w sprawie wyboru zastępcy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 6 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r., poz. 1140) uchwała, co następuje:

§1

Wybiera się w wyborach uzupełniających **na zastępcę Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu** lekarza weterynarii

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Z działalności
 Izby Lekarsko-
 -Weterynaryjnej**

**POSIEDZENIA RADY DIL-WET.
 VII KADENCJI**

**Posiedzenie Rady nr 23
 w dniu 21 listopada 2019r.**

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz Radców Prawnych.



- Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Protokół z XXII posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji został przyjęty jednogłośnie. Rada zatwierdziła uchwały przyjęte pomiędzy posiedzeniami Rady w trybie głosowania elektronicznego.

- Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:

a) wpis do rejestru:

- lek. wet. Magdalena Frydrychowska - dyplom nr 82688 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86444 uchw. nr 1420,
- lek. wet. Martyna Nowak - dyplom nr 81958 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86445 uchw. nr 1421,
- lek. wet. Klaudia Nowicka - dyplom nr 82718 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86446 uchw. nr 1422,
- lek. wet. Łucja Ostrowska - dyplom nr 82929 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86447 uchw. nr 1423,
- lek. wet. Martyna Radomińska - dyplom nr 82938 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86448 uchw. nr 1424,
- lek. wet. Iga Zaborowska - dyplom nr 82741 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86449 uchw. nr 1425,
- lek. wet. Martyna Kozak - dyplom nr 90622 z dnia 7.04.2015 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, numer prawa wykonywania zawodu 55940, przeniesienie z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Wet. w Olsztynie, uchw. nr 1426,
- lek. wet. Jolanta Sirman-Czamecka - dyplom nr 90514 z dnia 2.04.2015 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, numer prawa wykonywania zawodu 30065, przeniesienie z Zachodniopomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Szczecinie, uchw. nr 1427.

Uchwały od nr. 1420 do nr. 1427 zostały podjęte jednogłośnie.

b) skreślenia z rejestru:

- lek. wet. Alicja Bryłkowska - dyplom nr 80676 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86324, przeniesienie do Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Wet. w Gdańsku, uchw. nr 1428,
- lek. wet. Marta Czeszyńska - dyplom nr 136793 z dnia 18.07.2018 r. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego we Warszawie, numer prawa wy-

konywania zawodu 86360, przeniesienie do Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Gdańsku, uchw. nr 1429,

- lek. wet. Katarzyna Majchrowicz - dyplom nr 82714 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86377, przeniesienie do Małopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Tarnowie, uchw. nr 1430,
 - prof. Urszula Paślawska - dyplom nr 4502 z dnia 26.05.1989 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 09993, przeniesienie do Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy, uchw. nr 1431,
 - lek. wet. Robert Paślawski - dyplom nr 4503 z dnia 26.05.1989 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10005, przeniesienie do Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy, uchw. nr 1432,
 - lek. wet. Agnieszka Szybiak - dyplom nr 80316 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86316, przeniesienie do Łódzkiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Łodzi, uchw. nr 1433,
 - lek. wet. Beata Luchowska - dyplom nr 80300 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86356, przeniesienie do Republiki Słowenii, uchw. nr 1434,
 - lek. wet. Adrianna Śmietanka - dyplom nr 82955 z dnia 7.03.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86429, przeniesienie do Republiki Federalnej Niemiec, uchw. nr 1435,
 - lek. wet. Olga Rodak - dyplom nr 73515 z dnia 20.02.2015 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86129 skreślenie z powodu zrzeczenia się prawa wykonywania zawodu, uchw. Nr 1436,
 - dr n. wet. Ryszard Bartczak - dyplom nr 2998 z dnia 17.06.1975 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10326, skreślenie z powodu śmierci i umorzenie zaległych składek członkowskich, uchw. Nr 1437,
 - lek. wet. Tadeusz Krupiarz - dyplom nr 3214 z dnia 12.05.1977 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 09949, skreślenie z powodu śmierci, uchw. nr 1438.
- Uchwały od nr. 1428 do nr. 1438 zostały podjęte jednogłośnie.

- Rada przyjęła informację o przejściu na emeryturę:

- lek. wet. Janusz Konarski - przejście na emeryturę od dnia 1.10.2019 r.
- lek. wet. Wiesław Kryś - przejście na emeryturę od dnia 1.12.2019 r.

- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji oraz wpisów nowych zakładów na podstawie złożonych wniosków oraz informacji o zawieszeniu i wznowieniu działalności, sprawozdanie z kontroli okresowych i kontroli interwencyjnych:



a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Przychodnia Weterynaryjna NA KOZIEJ dr n.wet. Maciej Szpak, 54-104 Wrocław, ul. Kozia 3/1A, nr ewidencji 16/02/215/VII/2017/753 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1439,
- Przychodnia Weterynaryjna dla Koni Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Koni Katarzyna Kurowska, 55-140 Żmigród, Ruda Żmigrodzka 33, nr ewidencji 16/02/742/VI/2015/712 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1440,
- Gabinet Weterynaryjny ROSS Anna Biazik, 55-140 Żmigród, Ruda Żmigrodzka 33, nr ewidencji 16/01/108/VI/2013/644 Rej. ZLZ - zmiana siedziby zlz, zmiana personelu, uchw. nr 1441,
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Maria Szukała, 51-112 Wrocław, ul. Bułgarska 14, nr 16/01/561/IV/2005/214 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, uchw. nr 1442,
- Gabinet Weterynaryjny Agencji Handlu Drobniem i Miesem sp. z o.o., kier. lek. wet. Błażej Miklas, 55-080 Kąty Wrocławskie, ul. 1 Maja 46/U 5, nr ewidencji 16/01/381/IV/2005/67 Rej. ZLZ - zmiana personelu zlz, uchw. nr 1443,
- Gabinet Weterynaryjny „KATNA” lek. wet. Tomasz Grabiński, 55-093 Kielczów, Katna 7, nr ewidencji 16/01/64/V/2009/518 Rej. ZLZ - zmiana adresu zlz (administracyjna), zmiana personelu, uchw. nr 1444,
- Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Robert Gruszka, 53-031 Wrocław, ul. Partynicka 34B/2U, nr ewidencji 16/02/1005/IV/2006/432 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 1445.

Uchwały od nr. 1439 do nr. 1445 zostały podjęte jednogłośnie.

b) skreślenia z ewidencji zakł. leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Wiesław Kryś, 56-160 Wińsko, ul. Witosa 6, nr 16/01/350/IV/2005/63 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1446 przyjęta jednogłośnie,

c) wpisy do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Ireneusz Sokół, 55-080 Kąty Wrocławskie, ul. 1 Maja 46U/5, nr ewidencji 16/01/1447/VII/2019/800 Rej. ZLZ - uchw. nr 1447,
- Przychodnia Weterynaryjna s.c. B.Podczasiak, W.Binieć, kier. lek. wet. Michał Fryga, 58-200 Dzierżoniów, Oś. Różane 7i, nr ewidencji 16/02/1448/VII/2019/801 Rej. ZLZ - uchw. nr 1448,
- Gabinet Weterynaryjny „Wojaczka” Monika Chmielewska-Władyka, kier. lek. wet. Marta Chwastek, 51-169 Wrocław, ul. R.Wojaczka 3e, nr ewidencji 16/01/1449/VII/2019/802 Rej. ZLZ - uchw. nr 1449,
- Gabinet Weterynaryjny VETOS Oskar Karpiński, 50-238 Wrocław, ul. Niemcewicza 39/1A, nr ewidencji 16/01/1450/VII/2019/803 Rej. ZLZ - uchw. nr 1450.

Uchwały od nr. 1447 do nr. 1450 zostały podjęte jednogłośnie.

d) przekazano dokumenty do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Ireneusz Sokół, 55-080 Kąty Wrocławskie, ul. 1 Maja 46U/5, nr ewidencji 16/01/1447/VII/2019/800 Rej. ZLZ - wpis z dniem 21.11.2019 r. - kontrolę przeprowadzą lek. wet. Robert Gruszka i lek. wet. Artur Bogucki,
- Przychodnia Weterynaryjna s.c. B.Podczasiak, W.Binieć, kier. lek. wet. Michał Fryga, 58-200 Dzierżoniów, Oś. Różane 7 i, nr ewidencji 16/02/1448/VII/2019/801 Rej. ZLZ - wpis z dniem 21.11.2019 r., kontrolę przeprowadzą lek. wet. Bogusław Czernski i lek. wet. Andrzej Woźnica,
- Gabinet Weterynaryjny „Wojaczka” Monika Chmielewska-Władyka, kier. lek. wet. Marta Chwastek, 51-169 Wrocław, ul. R.Wojaczka 3e, nr ewidencji 16/01/1449/VII/2019/802 Rej. ZLZ - wpis z dniem 21.11.2019 r. - kontrolę przeprowadzą lek. wet. Grzegorz Ciszewski i lek. wet. Julian Jakubiak,
- Gabinet Weterynaryjny VETOS Oskar Karpiński, 50-238 Wrocław, ul. Niemcewicza 39/1A, nr ewidencji 16/01/1450/VII/2019/803 Rej. ZLZ - wpis z dniem 3.12.2019 r. - kontrolę przeprowadzą lek. wet. Grzegorz Ciszewski i lek. wet. Julian Jakubiak.

e) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władyka, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr ewidencji 16/02/663/VII/2018/769 Rej. ZLZ podjęto uchwałę o usunięciu uchybień w ciągu 2 tygodni - uchw. nr 1451 - za jednogłośnie,
- Wycofanie wniosku o wpis Przychodni Weterynaryjnej „Wojaczka” Moniki Chmielewskiej-Władyka, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E,
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Tarnowiecki, 58-300 Wałbrzych, ul. Poleska 2/2, nr ewidencji 16/01/220/IV/2005/54 Rej. ZLZ - pismo DWLW w sprawie nieprawidłowego adresu zlz (niezgodnego z CEiDG) - podjęto uchwałę dot. usunięcia uchybień, Rada wyznaczyła termin 2 tygodni na ich usunięcie - uchw. nr 1452,
- wezwanie właściciela Gabinetu Weterynaryjnego lek. wet. Krzysztofa Tamowieckiego do złożenia wyjaśnień dotyczących nieprawidłowości wykazanych podczas kontroli przeprowadzonej przez inspektorów Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii we Wrocławiu,
- Gabinet Weterynaryjny „Małgorzata” eZoo - Małgorzata Bachleda-Żarska, kier. lek. wet. Stefan Gut, 55-120 Oborniki Śląskie, ul. Orkana 1/2, nr ewidencji 16/01/670/IV/2005/322 Rej. ZLZ - pismo DWLW w sprawie niespełniania wymogów rozporządzenia dot. gabinetu weterynaryjnego. Sprawę referował lek. wet. Bogusław Czernski, który poinformował, że kontrola była niezapowiedziana



i nie odbyła się z powodu nieobecności kierownika. Komisja jednak stwierdziła między innymi: nieprawidłowe oznakowanie gabinetu oraz samochodu, wejście do gabinetu przez sklep. Rada postanowiła, że w gabinecie zostanie przeprowadzona zapowiedziana kontrola przez te same osoby, tj. lek. wet. Danutę Pawicką-Stefanko i lek. wet. Bogusława Czarskiego.

- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru: a) wpis do rejestru paszportowego:

- lek. wet. Piotr Buła - Gabinet Weterynaryjny FRANKENVET lek. wet. Piotr Buła, 57-200 Ząbkowice Śląskie, ul. Ziębicka 54, nr wpisu 0789/16/2019, uchw. Nr 1453,
- lek. wet. Oskar Karpiński - Gabinet Weterynaryjny VETOS Oskar Karpiński, 50-238 Wrocław, ul. Niemcewicz 39/1A, nr wpisu 0790/16/2019, uchw. Nr 1454,
- lek. wet. Joanna Tomkiewicz - Przychodnia Weterynaryjna CIEPLICKA Sp. z o.o. kier. lek. wet. Joanna Tomkiewicz, 58-560 Jelenia Góra, ul. Cieplicka 12B, nr wpisu 0791/16/2019, uchw. Nr 1455,
- lek. wet. Michał Fryga - Przychodnia Weterynaryjna s.c. B. Podczasiak, W. Biniek, 5 kier. lek. wet. Michał Fryga, 58-200 Dzierżoniów, Os. Różane 7 i, nr wpisu 0792/16/2019, uchw. Nr 1456,
- lek. wet. Emilia Dolacińska - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Robert Gruszka, 53-031 Wrocław, ul. Partynicka 34B/2U, nr wpisu 0793/16/2019, uchw. Nr 1457.

Uchwały od nr. 1453 do nr. 1457 zostały podjęte jednogłośnie.

b) zmiany w rejestrze paszportowym:

- lek. wet. Marta Kozica (Kozica-Lesień) - było: Gabinet Weterynaryjny KOZICA lek. wet. Marta Kozica, 53-009 Wrocław, ul. Ożynowa 36, nr wpisu 0514/16/2013 - zmiana nazwiska lekarza weterynarii, zmiana złz, uchw. Nr 1458,
- lek. wet. Anna Redlicka - było: Gabinet Weterynaryjny Malwina Witek, 58-340 Głuszyca, ul. Ogrodowa 5, nr wpisu 0722/16/2018 - zmiana złz, uchw. Nr 1459,
- lek. wet. Olga Borecka - było: Gabinet Weterynaryjny „CENTRUM WETERYNARYJNE 4 ŁAPY” lek. wet. Adam Petryka, kier. lek. wet. Dorota Pussak-Petryka, 58-506 Jelenia Góra, ul. Kiepur 69/1C, nr wpisu 0761/16/2019 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1460,
- lek. wet. Tomasz Grabiński - było: Gabinet Weterynaryjny „KAŃNA” lek. wet. Tomasz Grabiński, 55-093 Kielczów, Kańna 7, nr wpisu 0479/16/2012 - zmiana adresu ZLZ, uchw. Nr 1461.

Uchwały od nr. 1458 do nr. 1461 zostały podjęte jednogłośnie.

c) skreślenie z rejestru paszportowego:

- lek. wet. Marta Gotowiecka - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier.

lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0478/16/2012, uchw. Nr 1462,

- lek. wet. Daria Banaszczyk - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0751/16/2019, uchw. Nr 1463,
 - lek. wet. Beata Luchowska - Przychodnia Weterynaryjna „TRZEBNICKA” s.c. Anna Cisło-Pakulak, Julia Jurkanis, kier. lek. wet. Jurkanis Julia, 55-100 Trzebnica, ul. Kościuszki 18, nr wpisu 0773/16/2019, uchw. Nr 1464,
 - dr n. wet. Urszula Pasławska - Przychodnia Weterynaryjna Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, kier. lek. wet. Jarosław Popiel, 50-366 Wrocław, pl. Grunwaldzki 47, nr wpisu 0274/16/2006, uchw. Nr 1465,
 - lek. wet. Robert Paślawski - Przychodnia Weterynaryjna „REMEDIUM” s.c. M. Ostańkowicz, R. Paślawski, kier. lek. wet. Robert Paślawski, 52-418 Wrocław, ul. Bukowskiego 160, nr wpisu 0087/16/2004, uchw. Nr 1466,
 - lek. wet. Alicja Bryłkowska - Klinika Weterynaryjna dr n. wet. Dariusz Niedzielski VETCARE GROUP Sp. z o.o. Sp. k., kier. lek. wet. Dariusz Niedzielski, 51-166 Wrocław, ul. Krzywoustego 105/22, nr wpisu 0763/16/2019, uchw. Nr 1467,
 - lek. wet. Janusz Konarski - Lecznica Weterynaryjna s.c. Janusz Konarski, Jerzy Tureniec, kier. lek. wet. Janusz Konarski, 59-300 Lubin, ul. Paderewskiego 100, nr wpisu 0044/16/2004, uchw. Nr 1468.
- Uchwały od nr. 1462 do nr. 1468 zostały podjęte jednogłośnie.

- Rozpatrzone wnioski skierowane do Rady:

- wniosek lek. wet. o obniżenie wysokości składki ze względu na odbywanie studiów doktoranckich, uchw. nr 1469 - za jednogłośnie,
- wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej o przyznanie zapomóg finansowych wymienionym lekarzom wet., uchw. nr 1470 - za jednogłośnie,
- wniosek Prezesa o podjęcie uchwały w sprawie ustalenia terminu XXII Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w dniu 19.04.2020 r., uchw. nr 1471 - za jednogłośnie,
- wniosek Prezesa o zgłoszenie Kapitulę Medalu Honorowego imienia Profesora Jana Zwierzchowskiego wniosku o nadanie medalu lek. wet. Andrzejowi Woźnicy, uchw. nr 1472,
- Rada podjęła 22 uchwały w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych. Uchwały od nr. 1473 do nr. 1494 zostały podjęte jednogłośnie.
- Rada podjęła uchwały w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie



prawa wykonywania zawodu przez 5 lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia) wobec częściowej lub całkowitej spłaty zaległości. Uchwały od nr. 1495 do nr 1499. zostały podjęte jednogłośnie.

- Rada podjęła uchwały w sprawie możliwości zapoznania się z materiałem zgromadzonym w ramach wszczętych postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez 3 lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia). Uchwały od nr. 1500 do nr 1502. zostały podjęte jednogłośnie.
- Rada dyskutowała nad wykonaniem budżetu w 2019 roku i nad propozycjami przesunąć,
- Rada postanowiła zorganizować szkolenia z zakresu BHP - oferty szkoleń przygotowuje lek. wet. Bogusław Czerski,
- na wniosek Prezesa Rada podjęła uchwałę o zmianie uchwały dotyczącej rekompensat dla członków Organów DIL-Wet., członków Zespołu Redakcyjnego Biuletynu DIL-Wet. oraz członków Komisji Rewizyjnej, uchw. nr 1503 - podjęta jednogłośnie,
- Sprawy do Rady Prawnej:
 - do Izby wpłynęło zawiadomienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie o terminie rozprawy w przedmiocie odmowy stwierdzenia nabycia przez Gminę prawa własności nieruchomości pod adresem ul. Sopocka 21 we Wrocławiu - referował Mec. Piotr Rodziewicz.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium w okresie pomiędzy posiedzeniami Rady:
 - Pismo lek. wet. Bogusława Czerskiego w sprawie gromadzonej dokumentacji zakładów leczniczych dla zwierząt - po dyskusji Rada ustaliła, że regulamin jest przypisany do danego adresu zakładu, w związku z czym przy zmianie lokalizacji należy również dołączyć aktualny regulamin i kontrolujący powinni zwracać uwagę na zgodność regulaminu zt ze stanem faktycznym.
 - Oferta ubezpieczenia lekarzy weterynarii przedstawiona przez firmę ERGO HESTIA została porównana z ofertą ALIANZ. Obecny ubezpieczyciel został poinformowany o ofercie ERGO HESTII i przesłał swoją - referował Prezes. Rada powołała zespół do przeanalizowania ofert, w składzie: Prezes, Wiceprezes R. Karczmarczyk, Skarbnik i Rady Prawni DIL-Wet.
 - Na prośbę Tomasza Pęcherzewskiego Rada postanowiła o umieszczeniu na stronie internetowej DIL-Wet. informacji o organizowanym spotkaniu urzędowych lekarzy weterynarii.
 - Zaproszenie dla Prezesa DIL-Wet. skierowane przez Tomasza Pęcherzewskiego do wzięcia udziału w organizowanym spotkaniu urzędowych lekarzy weterynarii ws. czynności urzędowych wykonywanych z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii.
- Sprawy różne:
 - do Rady wpłynęło pismo Dolnośląskiego Wojewódzkiego

Lekarza Weterynarii w sprawie przeprowadzenia kontroli rzetelności wykonywania zawodu lekarza weterynarii przez właściciela i kierownika zakładu leczniczego dla zwierząt w Wałbrzychu,

- wniosek KIL-Wet. o umieszczenie na stronie *www* informacji o umożliwieniu lekarzom weterynarii rezygnacji z papierowej wersji „Życia Weterynaryjnego” z klauzulą, że mimo rezygnacji z wysokości składki członkowskiej nie ulegnie zmianie. Rada postanowiła, że taka informacja zostanie zamieszczona na stronie *dilwet.pl*,
 - do Izby wpłynęło pismo Fundacji na rzecz pomocy „Dzieciom Grodzieńszczyzny” o wsparcie finansowe i/lub rzeczowe - Rada odmówiła wsparcia,
 - dr Rudolf Fronczek podziękował za pomoc finansową udzieloną przez DIL-Wet. na wniosek Funduszu Pomocy Koleżeńskiej,
 - dr Robert Karczmarczyk podziękował za wsparcie finansowe i pomoc w organizacji Konferencji Naukowej „Etyka zawodowa lekarza weterynarii - szanse i zagrożenia”, która odbyła się 26.10.2019 r. w Pawłowicach,
 - Rada przyjęła informację o planowanym w dniu 31.01.2020 r. balu lekarzy weterynarii,
 - Prezes został zaproszony na obchody 30-lecia Dolnośląskiej Izby Lekarskiej w dniu 23.11.2019 r., w związku z czym przekaże prezent - akwarelę namalowaną przez dr. Jerzego Borowca,
 - Rada przyjęła informację Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lek. wet. Piotra Waleńskiego o rezygnacji z funkcji Zastępcy Rzecznika lek. wet. Urszuli Dul z przyczyn osobistych,
 - dr Robert Karczmarczyk poinformował Radę o planowanych zawodach narciarskich w dniu 29.02.2020r.
 - Ustalono, że następane posiedzenie Rady DIL-Wet. odbędzie się 18.12.2019 r. o godz. 15:00 w Pawłowicach, a posiedzenie Prezydium 12.12.2019 r. o godz. 17:00.
 - Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady na nośniku cyfrowym, dostępny jest do odsłuchania w biurze Izby.
- Posiedzenie Rady nr 24 w dniu 18 grudnia 2019r.**
- Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz Radców Prawnych.
- Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Z powodu nieobecności Sekretarza Rady DIL-Wet. funkcję tę jednogłośnie powierzono lek. wet. Janowi Dorobkowi. Protokół z XXIII posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji został przyjęty jednogłośnie.
 - Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
 - a) wpis do rejestru:
 - lek. wet. Bogna Binda - dyplom nr 4989 z dnia 11.04.1997 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i ponowne przyznanie prawa wykonywania zawodu nr



b) skreślenia z rejestru:

- lek. wet. Małgorzata Bednarska - dyplom nr 5645 z dnia 28.02.2003 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85342, przeniesienie do Wielkopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu, uchw. nr 1505,
- lek. wet. Karolina Strózik - dyplom nr 80715 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86327, przeniesienie do Wielkopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu, uchw. nr 1506,
- lek. wet. Katarzyna Sochacka - wniosek o ponowne przyznanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii po zrzeczeniu się w 2012 roku - Rada zobowiązała Koleżankę do odbycia przeszkolenia uzupełniającego w związku z niewykonywaniem zawodu przez okres dłuższy niż 5 lat, uchw. nr 1507.
- Rada przyjęła informacje o przejściu na emeryturę:
 - lek. wet. Andrzej Klimek - przejście na emeryturę od dnia 1.01.2020 r.
 - dr n. wet. Halina Zaleska-Palider - przejście na emeryturę od dnia 1.12.2019 r.
- Rada podjęła decyzje i uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji oraz wpisów nowych zakładów na podstawie złożonych wniosków, informacje o zawieszeniu i wznowieniu działalności, przyjęła sprawozdanie z kontroli okresowych i kontroli interwencyjnych:
 - a) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Andrzej Klimek, 56-160 Wińsko, ul. Witosa 6, nr 16/01/350/IV/2005/63 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1508,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Magdalena Pala, 55-300 Środa Śląska, ul. Kolejowa 23, nr 16/01/565/IV/2005/218 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1509,
 - Przychodnia Weterynaryjna s.c. Ryszard Bartzczak, Irena Zwolińska-Bartzczak, kier. dr n. wet. Ryszard Bartzczak, 55-002 Gajków - Kamieniec Wrocławski, ul. Radosna 6, nr 16/02/627/IV/2005/280 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1510,
 - Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władyka, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr ewidencji 16/02/663/VII/2018/769 Rej. ZLZ - nieusunięcie uchybień mimo wezwania, uchw. Nr 1511.
 - b) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Tarnowiecki, 58-300 Wałbrzych, ul. Poleska 2/2, nr ewidencji 16/01/220/IV/2005/54 Rej. ZLZ - zmiana adresu podmiotu i zlz (zmiana administracyjna), uchw. nr 1512,
 - Przychodnia Weterynaryjna DUO-WET lek. wet. Urszula Ostrowska, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawiczyńskiej 1, nr ewidencji 16/02/1293/VII/2019/793 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, zlz, zmiana nazwiska kierownika, uchw. nr 1513,
 - Przychodnia Weterynaryjna NEOVET s.c. Hildebrand, Jelonek, Michałek, kier. dr n. wet. Wojciech Hildebrand, 52-225 Wrocław, ul. Świt 65, nr ewidencji 16/02/283/VI/2014/662 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, zmiana personelu, uchw. nr 1514,
 - Gabinet Weterynaryjny dla Psów i Kotów lek. wet. Marek Janiszewski, 58-100 Świdnica, ul. Łukasińskiego 14A, nr 16/01/430/IV/2005/96 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1515,
 - Gabinet Weterynaryjny dr n. wet. Andrzej Gawel, 51-180 Wrocław, ul. Księgarska 1, nr ewidencji 16/01/337/III/2005/31 Rej. ZLZ - zmiana personelu zlz, uchw. nr 1516,
 - Przychodnia Weterynaryjna REDVET Marta i Marcin Górnik s.c., kier. lek. wet. Marta Górnik, 59-920 Bogatynia, ul. Słowiańska 18, nr ewidencji 16/02/1331/V/2012/619 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1517,
 - Gabinet Weterynaryjny Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej - Wrocław, kier. lek. wet. Mateusz Felcenloben, 50-984 Wrocław, ul. Słężna 158, nr ewidencji 16/01/1032/IV/2006/437 Rej. ZLZ - zmiana kierownika i personelu, uchw. nr 1518,
 - Gabinet Weterynaryjny Małgorzata Zaręba, 59-900 Zgorzelec, ul. Daszyńskiego 75, nr ewidencji 16/01/568/V/2010/561 Rej. ZLZ - zmiana na-



- zwy i adresu podmiotu, zmiana personelu, uchw. nr 1519,
- c) wpis do ewidencji zakł. leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny VET4HORSE Ewa Fidos-Tama, 55-200 Wysoka, ul. Chabrowa 95BC, nr ewidencji 16/01/1520/VII/2019/804 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.01.2020 r., uchw. nr 1520,
- d) przekazano dokumenty do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny VET4HORSE Ewa Fidos-Tama, 55-200 Wysoka, ul. Chabrowa 95BC, nr ewidencji 16/01/1520/VII/2019/804 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.01.2020 r. - kontrolę przeprowadzą prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak i lek. wet. Robert Gruszka,
- e) informacja o uchybieniach stwierdzonych podczas kontroli:
- Przychodnia Weterynaryjna Milickie Centrum Weterynaryjne dr n.wet. Tomasz Szczypka, 56-300 Milicz, ul. Krotoszyńska 10, nr ewidencji 16/02/734/VII/2018/777 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018 r., konieczność usunięcia uchybień - referował lek. wet. Robert Gruszka. Rada wyznaczyła 3-miesięczny termin na usunięcie uchybień, uchw. nr 1521 podjęta jednogłośnie,
- f) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Tarnowiecki, 58-300 Wałbrzych, ul. Poleska 2/2, nr ewidencji 16/01/220/IV/2005/54 Rej. ZLZ - pismo DWLW w sprawie nieprawidłowego adresu złz (niezgodnego z CEiDG) - odpowiedź lek. wet. Krzysztofa Tarnowieckiego i wnioszek o zmianę wpisu do ewidencji złz,
 - Gabinet Weterynaryjny „Małgorzata” eZoo - Małgorzata Bachleđa-Zárska, kier. lek. wet. Stefan Gut, 55-120 Oborniki Śląskie, ul. Orkana 1/2, nr ewidencji 16/01/670/IV/2005/322 Rej. ZLZ - pismo DWLW w sprawie niespełniania wymogów Rozporządzenia dot. gabinetu weterynaryjnego przez wym. złz, dokumenty zostały przekazane do Komisji (lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko i lek. wet. Bogusław Czerski) - Rada zadecydowała o przeprowadzeniu ponownej kontroli po uprzednim telefonicznym umówieniu się z kierownikiem złz.
- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
 - a) wpis do rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Anna Tyrakowska - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0794/16/2019, uchw. Nr 1522,
 - lek. wet. Małgorzata Wawrzyńska - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0795/16/2019, uchw. Nr 1523,
 - b) zmiany w rejestrze paszportowym:
 - lek. wet. Olga Janiszewska było: Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Olga Janiszewska, 58-100 Świdnica, ul. W. Łukasieńskiego 14A, nr wpisu 0737/16/2018 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1524,
 - lek. wet. Anna Mazur - było: Gabinet Weterynaryjny dr n.wet. Jarosław Mazur, 56-400 Oleśnica, ul. 3 Maja 36B, nr wpisu 0778/16/2019 - dodano drugi złz, uchw. Nr 1525,
 - lek. wet. Urszula Rudko (Ostrowska) - było: Przychodnia Weterynaryjna DUO-WET lek. wet. Urszula Ostrowska, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawiczyńskiej 1, nr wpisu 0094/16/2004 - zmiana nazwiska lekarza wet., zmiana nazwy złz, uchw. nr 1526,
 - lek. wet. Anita Piątek - było: Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władyka, kier. lek. wet. Anita Piątek, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr wpisu 0732/16/2018 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1527,
 - lek. wet. Marta Chwastek - było: Przychodnia Weterynaryjna „VET CARE” lek. wet. Ewa Faldysz-Toś, 55-002 Kamieniec Wrocławski, ul. Wrocławska 144E, nr wpisu 0726/16/2018 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1528,
 - lek. wet. Martyna Szczesiul - było: Gabinet Weterynaryjny WETHelp lek. wet. Martyna Szczesiul, 57-400 Nowa Ruda, ul. Jeziorna 1A, nr wpisu 0402/16/2010 - zmiana adresu złz, uchw. Nr 1529,



- lek. wet. Paulina Nieśpielak - było: Przychodnia Weterynaryjna Legwan Albert Czernski, Marek Włodarczyk spółka partnerska, kier. lek. wet. Albert Czernski, 53-137 Wrocław, al. Wiśniowa 33, nr wpisu 0400/16/2010 - zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1530,
- lek. wet. Magdalena Smolarek - było: 1. Przychodnia Weterynaryjna Legwan Albert Czernski, Marek Włodarczyk spółka partnerska, kier. lek. wet. Albert Czernski, 53-137 Wrocław, al. Wiśniowa 33, 2. Przychodnia Weterynaryjna Marek Włodarczyk 59-621 Wrocław, ul. Głogowska 2-4, nr wpisu 0399/16/2010 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1531,
- lek. wet. Magdalena Pawlicka - było: Gabinet Weterynaryjny WETHHELP lek. wet. Martyna Szczesiul, 57-400 Nowa Ruda, ul. Jeziorna 1A, nr wpisu 0577/16/2014 - zmiana adresu z/z, uchw. Nr 1532.
- Rozpatrzone wnioski skierowane do Rady:
 - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskej o przyznanie zapomóg finansowych lekarzom weterynarii, uchw. nr 1533,
 - wniosek Skarbnika o umorzenie zaległych składek członkowskich lekarzowi wet., który przeszedł na emeryturę, za okres II-XI 2019 r. wraz z kosztami upomnienia (511,60 zł) - uchw. nr 1534,
 - wniosek Przewodniczącego Komisji ds. Integracji Dariusza Jackowskiego o dofinansowanie w kwocie 5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy zł), organizacji XI Dolnośląskiego Balu Lekarzy Weterynarii, który odbędzie się w Restauracji Letniej w ZOO we Wrocławiu w dniu 31.01.2020 r., uchw. nr 1535,
 - Rada upoważniła Prezesa i Skarbnika do podpisania polisy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) w okresie I.2020 r. - I.2021 r. - powołany do wyboru oferty zespół zarekomendował dotychczasowego ubezpieczyciela - TUiR Allianz S.A., uchw. nr 1536,
 - Rada podjęła uchwały od nr. 1537 do nr. 1540 w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich 4 lekarzy wet. na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych,
 - Rada podjęła uchwały od nr. 1541 do nr. 1542 w sprawie wszczęcia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez 2 lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składek członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia),
 - Prezes zaproponował dyskusję nad wykonaniem budżetu w 2019 roku i nad propozycjami przesunąć. Skarbnik zaproponowała przyjęcie skierowanej do Rady propozycji, a Rada wyraziła zgodę, uchw. nr 1543.
- Sprawy do Rady Prawnego:
 - do Izby wpłynęła oferta zamieszczenia na stronie internetowej oferty informacji o fundacji „Pro Medici Veterinarii” - opinię negatywną wydali Radcowie Prawni. Po dyskusji Rada nie wyraziła zgody na umieszczenie tej informacji na stronie firmy, która wyszła z taką propozycją, ze względu na obawy ujawnienia danych osobowych członków DIL-Wet. oraz brak uwiarygodnienia firmy.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium pomiędzy posiedzeniami Rady - referował Prezes.
 - Prezes wniósł o wyznaczenie w ramieniu DIL-Wet. - do 16 osób - uczestników obchodów 100-lecia I Wszepolskiego Organizacyjnego Zjazdu Lekarzy Weterynarii. Rada zaakceptowała listę osób zaproponowanych przez Prezydium i zasady ewentualnych zmian w przypadku odmowy wyjazdu osoby z listy.
 - KRL-W ustanowiła medal okolicznościowy z okazji 100-lecia I Wszepolskiego Organizacyjnego Zjazdu Lekarzy Weterynarii i powołała Kapitułę tego medalu oraz prosi o zgłaszanie kandydatur do medalu.
 - Prośba lek. wet. Bogusława Czernskiego o rozważenie możliwości przeprowadzenia szkolenia na temat odpadów.
 - Oferta ubezpieczenia lekarzy weterynarii przedstawiona przez firmę ERGO HESTIA - porównano z ofertą ALLIANZ, wskazano na wybór oferty ALLIANZ jako bardziej korzystnej dla DIL-Wet. - referowała przedstawicielka powołanego w tej sprawie Zespołu - lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko.
 - Informacja o cenie i warunkach szkolenia BHP dla lekarzy weterynarii przesłana przez lek. wet. Bogusława Czernskiego - Rada zdecydowała umieścić tę informację na stronie www i w zależności od ilości zainteresowanych zorganizować takie szkolenie lub nie.
 - Przygotowania do Zjazdu Lekarzy Weterynarii DIL-Wet. w 2020 roku - Rada zobowiązała przewodniczących komisji do złożenia sprawozdań za 2019 r. do 31.01.2020 r.
 - Mec. Anna Zalesińska zgłosiła problem z możliwością terminowego rozpatrywania skarg przez rzeczników - zbyt mało zastępców.
- Sprawy różne:
 - Prezes poinformował o powołaniu lek. wet. Wiesławy Bober do Krajowego Zespołu do opracowania zmian w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa dotyczącym odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii.
 - Prośba do Komisji Etyki o przygotowywanie biogramów zmarłych lekarzy weterynarii i przekazywanie ich do publikacji w Biuletynie - zgodnie z zakresem obowiązków tej komisji i już wcześniejszym zobowiązaniem przez Radę.
 - Wpłynęło podziękowania od lek. wet. Leokadii Wojtal za udzieloną pomoc finansową.
 - Informacja o zmianie zatrudnienia p. Teresy Rogowskiej w biurze DIL-Wet.
- Ustalono, że następane posiedzenie Rady DIL-Wet. odbędzie się 30.01.2020 r. o godz. 17:00, a posiedzenie Prezydium 23.01.2020 r. o godz. 17:00.
- Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady znaj-



duje się na nośniku cyfrowym, dostępnym do odsłuchania w biurze Izby.

Posiedzenie Rady nr 25 w dniu 30 stycznia 2019r.

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz Radców Prawnych.

- Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Z powodu nieobecności Sekretarza Małgorzaty Sitnik Rada jednogłośnie upoważniła Jana Dorobka do pełnienia funkcji Sekretarza. Protokół z XXIV posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji został przyjęty jednogłośnie.
- Ustalono, że następne posiedzenie Rady DIL-Wet. odbędzie się 27.02.2020 r. o godz. 17:00, a posiedzenie Prezydium 20.02.2020 r. o godz. 17:00.
- Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
 - a) wpis do rejestru:
 - lek. wet. Katarzyna Bugiel-Stabla - dyplom nr 82680 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86450 uchw. nr 1544,
 - lek. wet. Ariadna Pielok - dyplom nr 82932 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86451 uchw. nr 1545,
 - b) skreślenia z rejestru:
 - lek. wet. Marta Jaczewska - dyplom nr 117165 z dnia 22.01.2015 r. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, numer prawa wykonywania zawodu 72057, przeniesienie na teren Zachodniopomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Szczecinie, uchw. nr 1546,
 - lek. wet. Bogdan Basały - dyplom nr 4337 z dnia 24.02.1987 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10279, skreślenie z powodu śmierci i umorzenie zaległych składek członkowskich na wniosek Skarbnika DIL-Wet., uchw. nr 1547,
 - skreślenia w ramach wszczętych postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składek członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok: podjęta została uchwała nr 1548.
- Rada przyjęła informacje o przejściu na emeryturę i rentę:
 - lek. wet. Małgorzata Chudy - przejście na emeryturę od dnia 1.02.2020 r.
 - lek. wet. Ryszard Paprotny - przejście na rentę od dnia 1.01.2020 r. do 31.12.2021 r.
 - lek. wet. Jacek Siczek - przejście na emeryturę od dnia 1.02.2020 r.
 - lek. wet. Maciej Sobok - przejście na emeryturę od dnia 1.01.2020 r.
- Rada podjęła decyzje i uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji, wpisów nowych zakładów

na podstawie złożonych wniosków oraz informacje o zawieszeniu i wznowieniu działalności, sprawozdania z kontroli okresowych i kontroli interwencyjnych: a) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Barbara Ryłokowska, 59-330 Ścinawa, ul. Batorego 22, nr 16/01/471/IV/2005/126 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1549,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Andrzej Książek, 57-160 Borów, ul. Wrocławska 17, nr 16/01/382/IV/2005/68 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1550,
 - Gabinet Weterynaryjny Agencji Handlu Drobiami i Mięsem sp. z o.o., kier. lek. wet. Błażej Miklas, 55-080 Kąty Wrocławskie, ul. 1 Maja 46/U5, nr 16/01/381/IV/2005/67 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1551,
 - Gabinet Weterynaryjny HippoVet+ dr Krzysztof Marycz, kier. lek. wet. Jolanta Szlapka-Kosarzewska, 55-216 Gęsice, Gęsice 8, nr ewidencji 16/01/1090/VI/2016/730 Rej. ZLZ - zakończenie działalności pod tym adresem, uchw. Nr 1552,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Małgorzata Chudy, 51-112 Wrocław, ul. Bułgarska 14, nr 16/01/562/IV/2005/215 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1553,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Jacek Siczek, 67-221 Białoteka, Pęclaw 33, nr 16/01/925/IV/2006/423 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1554,
 - Gabinet Weterynaryjny „Wojaczka” Monika Chmielewska-Władyka, kier. lek. wet. Marta Chwastek, 51-169 Wrocław, R. Wojaczka 3e, nr 16/01/1449/VII/2019/802 Rej. ZLZ - z dniem 31.01.2020 r. zakończenie działalności, uchw. Nr 1555,
 - Przychodnia Weterynaryjna „CENTAUR” Grzegorz Nowacki, 67-200 Głogów, ul. Rycerska 23, nr 16/02/374/V/2010/547 Rej. ZLZ - z dniem 31.01.2020 r. zmiana siedziby i kategorii zlz, uchw. Nr 1556,
- b) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Mateusz Gola, 54-515 Wrocław, ul. Skrzetuskiego 76, nr ewidencji 16/02/1157/V/2012/600 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1557,
 - Klinika Weterynaryjna dr n.wet. Dariusz Niedzielski VETCARE GROUP Sp. z o.o. Sp. k., 51-166 Wrocław, ul. Krzywoustego 105/22, nr ewidencji 16/04/1266/V/2012/611 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1558,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Ireneusz Sokół, 55-080 Kąty Wrocławskie, ul. 1-go Maja 46 U/5, nr ewidencji 16/01/1447/VII/2019/800 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, statusu prawnego, nazwy i personelu, uchw. nr 1559,
 - Gabinet Weterynaryjny „ZWIERZAK” Kamila Kwasińciewicz, 58-580 Szklarska Poręba, ul. Mała 1C,



- nr 16/01/149/VI/2013/649 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1560,
- Przychodnia Weterynaryjna „EVA-VET” lek. wet. Ewa Opoń-Tymorek, 50-541 Wrocław, Al. Armii Krajowej 2/3, nr ewidencji 16/02/777/V/2011/576 Rej. ZLZ - zmiana personelu zLZ, uchw. nr 1561,
 - Przychodnia Weterynaryjna „KANZAWA” Hiroaki Kanzawa, 51-147 Wrocław, ul. P.Czajkowskiego 73, nr ewidencji 16/02/329/IV/2005/55 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1562,
 - Przychodnia Weterynaryjna Vita i Animal Krystyna Rak, kier. lek. wet. Zdzisław Rak, 55-050 Rogów Sobócki, ul. Wrocławska 10, nr ewidencji 16/02/24/VI/2013/634 Rej. ZLZ - zmiana nazwy i adresu podmiotu prowadzącego, zmiana personelu pomocniczego, uchw. nr 1563,
 - Przychodnia Weterynaryjna „Przychodnia dla Małych Zwierząt - DORAN” s.c. lek. wet. Joanna Dąbrowska, lek. wet. Michał Molenda, kier. lek. wet. Joanna Dąbrowska, 53-615 Wrocław, ul. Słubicka 22/1b, nr ewidencji 16/02/548/IV/2005/201 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1564,
 - Przychodnia Weterynaryjna „FELIX” lek. wet. Katarzyna Flis, 54-401 Wrocław, ul. Szwedzka 9B, nr ewidencji 16/02/1116/IV/2006/449 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1565,
 - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29B, nr ewidencji 16/02/438/IV/2005/104 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu i nazwy zLZ, uchw. nr 1566,
 - Gabinet Weterynaryjny Katarzyna Palmowska, 51-007 Wrocław, ul. Ślázowa 2, nr ewidencji 16/01/240/VI/2014/658 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu i zLZ, zmiana nazwiska kierownika, uchw. nr 1567,
- c) wpisy do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny HippoVet+ dr Krzysztof Marycz, kier. lek. wet. Paulina Woźniak, 55-114 Malin, ul. Jesionowa 11, nr ewidencji 16/01/1568/VII/2020/805 Rej. ZLZ - wpis z dniem 30.01.2020 r., uchw. Nr 1568,
 - Gabinet Weterynaryjny Krzysztof Żółkiewski, 58-100 Świdnica, ul. Łukasińskiego 14a, nr ewidencji 16/01/1569/VII/2020/806 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.02.2020 r., uchw. Nr 1569,
 - Gabinet Weterynaryjny Centaur Grzegorz Nowacki, 59-330 Ścinawa, ul. Batorego 22, nr ewidencji 16/01/1570/VII/2020/807 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.02.2020 r., uchw. Nr 1570,
- d) przekazano dokumenty do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny HippoVet+ dr Krzysztof Marycz, kier. lek. wet. Paulina Woźniak, 55-114 Malin, ul. Jesionowa 11, nr ewidencji 16/01/1568/VII/2020/805 Rej. ZLZ - wpis z dniem 30.01.2020 r. - kontrolę przeprowadzą prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak i lek. wet. Robert Gruszka,
 - Gabinet Weterynaryjny Krzysztof Żółkiewski, 58-100 Świdnica, ul. Łukasińskiego 14 a, nr ewidencji 16/01/1569/VII/2020/806 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.02.2020 r. - kontrolę przeprowadzi lek. wet. Bogusław Czernski,
 - Gabinet Weterynaryjny Centaur Grzegorz Nowacki, 59-330 Ścinawa, ul. Batorego 22, nr ewidencji 16/01/1570/VII/2020/807 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.02.2020 r. - kontrolę przeprowadzi nieobecny lek. wet. Jerzy Tureniec, o czym zostanie poinformowany,
- e) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny „Małgorzata” eZoo - Małgorzata Bachleđa-Zarska, kier. lek. wet. Stefan Gut, 55-120 Oborniki Śląskie, ul. Orkana 1/2, nr ewidencji 16/01/670/IV/2005/322 Rej. ZLZ - pismo DWLW w sprawie niespełnienia wymogów Rozporządzenia dot. gabinetu weterynaryjnego przez wym. zLZ, dokumenty zostały przekazane do Komisji, referował lek. wet. Bogusław Czernski - dyskusja. W świetle obowiązującego prawa Rada nie ma możliwości zakwestionowania warunków prowadzenia działalności w ramach gabinetu weterynaryjnego.
 - Gabinet Weterynaryjny „FILIP-WET” lek. wet. Jacek Filipowski, 59-220 Legnica, ul. T.Kościuszki 26, nr ewidencji 16/01/402/IV/2005/80 Rej. ZLZ - pismo DWLW w sprawie możliwego prowadzenia działalności zLZ bez wpisu do ewidencji prowadzonej przez DIL-Wet., pisma Prezesa do DWLW z informacją, że pod adresem wskazanym na tablicy ze zdjęcia (ul. Henryka Brodatego 5 w Legnickim Polu) nie ma zarejestrowanego żadnego zakładu leczniczego dla zwierząt i do lek. wet. Jacka Filipowskiego z wezwaniem do niezwłocznego usunięcia nieprawidłowości polegającej na umieszczeniu tablicy informującej o nie istniejącym zakładzie leczniczym dla zwierząt w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej (ul. Henryka Brodatego 5 w Legnickim Polu).
- Podjęto uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
 - a) wpis do rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Martyna Kozak - Przychodnia Weterynaryjna „TRZEBNICKA” s.c. Anna Cisko-Pakulak, Julia Jurkanis, kier. lek. wet. Jurkanis Julia, 55-100 Trzebnica, ul. Kościuszki 18, nr wpisu 0796/16/2020, uchw. Nr 1571,
 - lek. wet. Viktoriia Getman - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Mateusz Gola, 54-515 Wrocław, ul. Skrzetuskiego 76, nr wpisu 0797/16/2020, uchw. Nr 1572,
 - lek. wet. Mariola Klimiuk - Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Eliza Hóldowańska-Kroczak, 58-125 Pszenno, ul. Kwiatowa 27, nr wpisu 0798/16/2020, uchw. Nr 1573,



- lek. wet. Aleksandrę Buszkiewicz - Klinika Weterynaryjna dr n. wet. Dariusz Niedzielski VETCARE GROUP Sp. z o.o. Sp.k., kier. dr n. wet. Niedzielski Dariusz, 51-166 Wrocław, ul. Krzywoustego 105/22, nr wpisu 0799/16/2020, uchw. Nr 1574,
- lek. wet. Beata Czaplińska - Klinika Weterynaryjna dr n. wet. Dariusz Niedzielski VETCARE GROUP Sp. z o.o. Sp.k., kier. dr n. wet. Niedzielski Dariusz, 51-166 Wrocław, ul. Krzywoustego 105/22, nr wpisu 0800/16/2020, uchw. Nr 1575,
- lek. wet. Łukasz Ignaszak - Przychodnia Weterynaryjna „EVA-VET” lek. wet. Ewa Opoń-Tymorek, 50-541 Wrocław, Al. Armii Krajowej 2/3, nr wpisu 0801/16/2020, uchw. Nr 1576,
- lek. wet. Agnieszka Nowicka - Przychodnia Weterynaryjna NEOVET s.c. Hildebrand, Jelonek, Michałek, kier. dr n. wet. Hildebrand Wojciech, 52-225 Wrocław, ul. Świt 65, nr wpisu 0802/16/2020, uchw. Nr 1577,
- lek. wet. lek. wet. Mirosława Nowacka - Gabinet Weterynaryjny „CENTAUR” Grzegorz Nowacki, kier. lek. wet. Mirosława Nowacka, 59-300 Lubin, ul. Św. Katarzyny 91, Osiek, nr wpisu 0803/16/2020, uchw. Nr 1578,
- b) zmiana w rejestrze paszportowym:
 - lek. wet. Ewa Michałek-Salt: było Ewa Michałek, Przychodnia Weterynaryjna NEOVET s.c. Hildebrand, Jelonek, Michałek, kier. dr n. wet. Wojciech Hildebrand, 52-225 Wrocław, ul. Świt 65, nr wpisu 0550/16/2014 - zmiana nazwiska lekarza weterynarii, uchw. Nr 1579,
 - lek. wet. Krzysztof Tarnowiecki - było: Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Tarnowiecki, 58-300 Wałbrzych, ul. Poleska 2/2, nr wpisu 0167/16/2005 - zmiana adresu z/z, uchw. Nr 1580,
 - lek. wet. Aleksandra Berger: było Aleksandra Graczyk, Przychodnia Weterynaryjna Milickie Centrum Weterynaryjne Dr n. wet. Tomasz Szczypka, 56-300 Milicz, ul. Krotoszyńska 10, nr wpisu 0776/16/2019 - zmiana nazwiska lekarza weterynarii, uchw. Nr 1581,
 - lek. wet. Andrzej Krawczyk - było: Gabinet Weterynaryjny „AGROWET” s.j. M. J. Mróz & E. Kacperski, 59-900 Zgorzelec, ul. Poluszyńskiego 1, nr wpisu 0313/16/2007 - zmiana nazwy z/z, nr telefonu, adresu e-mail, uchw. Nr 1582,
 - lek. wet. Iwona Warulik - było: Przychodnia Weterynaryjna „MED-VET” s.c. Anna i Grzegorz Grygiel, kier. lek. wet. Iwona Warulik, 54-152 Wrocław, ul. Pałucka 55, nr wpisu 0168/16/2005 - dodano drugi z/z, uchw. Nr 1583,
 - lek. wet. Grzegorz Nowacki - było: Przychodnia Weterynaryjna „CENTAUR” Grzegorz Nowacki, 67-200 Głogów, ul. Rycerska 23, nr wpisu 0410/16/2010 - dwa dodane z/z, uchw. Nr 1584,
 - lek. wet. Katarzyna Palmowska-Gellert: było Katarzyna Palmowska, Gabinet Weterynaryjny Katarzyna Palmowska, 51-007 Wrocław, ul. Ślázowa2, nr wpisu 0545/16/2014 - zmiana nazwiska lekarza weterynarii, zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1585,
 - lek. wet. Piotra Sieczko - było: Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0149/16/2004 - zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1586,
 - lek. wet. Marta Misiak - było: Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0655/16/2016 - zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1587,
 - lek. wet. Anna Mazur - było: Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0778/16/2019 - zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1588,
 - lek. wet. Anna Tyrakowska - było: Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0794/16/2019 - zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1589,
 - lek. wet. Małgorzata Wawrzyńska - było: Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0795/16/2019 - zmiana nazwy z/z, uchw. Nr 1590,
- c) skreślenie z rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Natalia Biernacka-Staniewicz - Gabinet Weterynaryjny Małgorzata Żaręba, kier. lek. wet. Jerzy Żaręba, 59-900 Zgorzelec, ul. Daszyńskiego 75, nr wpisu 0419/16/2011, uchw. Nr 1591
 - lek. wet. Magdalena Pała - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Magdalena Pała, 55-300 Środa Śląska, ul. Kolejowa 23, nr wpisu 0043/16/2004, uchw. Nr 1592.
- Rozpatrzone wnioski skierowane do Rady:
 - wniosek lek. wet. o obniżenie wysokości składki członkowskiej ze względu na trudną sytuację finansową (brak dochodu) - obniżono do 50% do 31.12.2020 r., uchw. nr 1593,
 - wniosek lek. wet. o całkowite zwolnienie z obowiązku opłacania składki członkowskiej ze względu na trudną sytuację finansową (niski dochód) - zwolniono do 31.07.2020 r., uchw. nr 1594,
 - wniosek Wojciecha Hildebranda i Roberta Karczmarczyka o przyznanie kwoty 5000 zł na organizację Mistrzostw Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim - 29.02.2020 r., uchw. nr 1595,
 - podjęto 2 uchwały od nr. 1596 do nr. 1597 w sprawie uchylecia uchwał z dn. 5.09.2019 r. w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych



- upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych,
- podjęto 3 uchwały od nr. 1598 do nr. 1600 w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych,
 - podjęto 3 uchwały od nr. 1601 do nr. 1603 w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składek członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia),
 - podjęto uchwałę nr 1604 w sprawie możliwości zapoznania się z materiałem zgromadzonym w ramach wszczętego postępowania zmierzającego do podjęcia uchwały o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarza weterynarii, który nie uiszczają składek członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia),
 - podjęto 7 uchwał od nr. 1605 do nr. 1611 w sprawie wszczęcia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składek członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia).
- Sprawy do Rady Prawnego
 - Pismo lek. wet. w sprawie „zawieszenia członkostwa w DIL-Wet. oraz zawieszenia działalności Gabinetu Weterynaryjnego w Jordanowie Śląskim i projekt pisma przygotowany przez mec. Piotra Rodziewicza - brak podstaw prawnych, wynikających z ustawy, upoważniających DIL-Wet. do zawieszenia członkostwa oraz brak podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku o zawieszenie działalności prowadzonego gabinetu weterynaryjnego. Rada jednogłośnie zatwierdziła projekt pisma.
 - Procedura postępowania w przypadku otrzymania informacji z Okręgowej Izby lekarsko-weterynaryjnej o wpisie lekarza weterynarii do rejestru członków przy braku uchwały w wersji papierowej (czy Rada DIL-Wet. może podjąć uchwałę o skreśleniu?) - pismo w tej sprawie przygotowuje mec. Piotr Rodziewicz.
 - Informacja o działalności Prezesa i Prezydium.
 - Informacja o obchodach 100-lecia I Wszepocholskiego Organizacyjnego Zjazdu Lekarzy Weterynarii (zaproszenia, autokar, delegacje) - wyjazd autokarem Uniwersytetu Przyrodniczego. Wcześniej Izba dostarczyła sztandar do Izby Krajowej.
 - Projekt roboczy nowego Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii - przesłany do zaopiniowania członkom Rady i Komisji Etyki oraz Rzecznikom i Sedziom, a także opublikowany na stronie *uwu* i *fb*, (termin przesłania do KIL-Wet.: 29 lutego) - dyskusja. Rada zobowiązała Komisję Etyki do przedstawienia projektu do 15.02.2020 r. i jednocześnie Prezes kieruje pismo do KIL-Wet. o wydłużenie okresu na składanie uwag.
 - Informacja ze spotkania sprawozdawczego Wspólnoty Mieszkańców PELIKAN (24.01.2020 r.) - referował Prezes.
 - Przygotowania do Zjazdu Lekarzy Weterynarii DIL-Wet. w 2020 roku (19 kwietnia).
 - sprawozdania z pracy Komisji oraz Organów DIL-Wet. - brakuje sprawozdań: Komisji Prywatnej Praktyki (R. Gruszka), Komisji Prawno-Regulaminowej (B. Czerski), Komisji ds. Szkoleń i Nauki Zawodu (A. Noszczyk-Nowak), Komisji ds. Współpracy Zewnętrznej (J. Kirstein) i Komisji Integracji (D. Jackowski), Komisji Młodych Lekarzy Weterynarii (A. Noszczyk-Nowak); z Organów: Komisji Rewizyjnej; ponadto: FPK, Koło Seniorów, Fundacja
 - termin do 31.01.2020 r.
 - Sprawy różne
 - Informacja o przedłużeniu współpracy z firmą PROTEGO Rafał Guzik w zakresie pełnienia funkcji Inspektora Ochrony Danych Osobowych.
 - Zgłoszenie (ponowne) dotyczące szkoleń „Ratownika weterynaryjnego” i pismo Prezesa KRL-W do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - dyskusja. Przekazane do Komisji Etyki w celu zweryfikowania/rozpoznania nazwisk wykładawców.
 - Informacja o karetce DIOZ z Jeleniej Góry, której właściciel odbiera rolnikom psy i zwierzęta gospodarskie i umieszcza w bliżej nieokreślonych miejscach - dyskusja. Rada postanowiła, że mec. Piotr Rodziewicz przygotowuje wytyczne dla lekarzy weterynarii, do których zgłaszają się ludzie szukający pomocy co zrobić w przypadku, gdy Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt odbierze im zwierzę.
 - Informacja o drukach paszportów błędnie wydrukowanych oraz wydanych przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną do sprzedaży lekarzom weterynarii; skierowano do 7 lekarzy weterynarii pisma wzywające do niezwłocznego zwrotu nieprawidłowych druków; biuro DIL-Wet. odzyskało 185 z 200 sprzedanych paszportów.
 - Modyfikacja elektronicznej bazy *WetSystems* w części dotyczącej zakładów leczniczych dla zwierząt (wprowadzenie nowych pól obowiązkowych).
 - Kolejne skargi Powiatowego Lekarza Weterynarii w Miliczu na lek. wet. w zakresie wykonywania czynności bez wyznaczenia PIW (badanie mięsa i wydawanie zaświadczeń niezgodnych z obowiązującym wzorem) - wydaje Zaświadczenie o badaniu robaczy u świń i dzików - mec. Piotr Rodziewicz przygotowuje pismo do prokuratury, PLW i DWLW.
 - Prośba Prezesa KRL-W o rozprowadzenie pisma Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie informowania klientów o dostępności leków.
 - Pismo lekarza weterynarii o możliwym powtórzeniu numeru mikroczipu - pismo wyjaśniające do właścicielki przygotował Prezes.
 - Informacja o chętnych na szkolenie BHP dla lekarzy weterynarii (9 osób) - Rada zdecydowała powtórzyć informację.
 - Informacja Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet. lek. wet. Piotra Waleńskiego o rezy-



- gnacji lek. wet. Urszuli Dul z funkcji Z-cy Rzecznika.
- Informacja lek. wet. Dariusz Jackowski o organizowanym w dniu 31.01.2020 r. XI Dolnośląskim Karnawałowym Balu Lekarzy Weterynarii.
 - Wolne wnioski.
 - Prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak przypomniała, że na posiedzenie Rady, które odbyło się w dniu 18.12.2019 r. wpłynął wniosek o nadanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii od osoby, która przez 8 lat po ukończeniu studiów nie pracowała w zawodzie - dyskusja. Postanowiono, że wnioskująca ma oświadczyć w jakim zakresie chce wykonywać zawód, wtedy Rada określi wymagany zakres i okres przeszkolenia - za jednogłośnie. Pismo do wnioskodawczyni przygotuje prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak.
 - Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady znajduje się na nośniku cyfrowym, dostępnym do odsłuchania w biurze Izby.

Teresa Rogowska

Informacje Inspekcji Weterynaryjnej

ASF NA DOLNYM ŚLĄSKU

Kiedy sześć lat temu zidentyfikowano pierwszy przypadek afrykańskiego pomoru świń na terenie wschodniej Polski, z pewnością niewielu przewidywało, że walka z tą chorobą będzie tak trudna, długa i kosztowna. Doświadczenia zdobyte przed laty, w trakcie zwalczania klasycznego pomoru świń, z uwagi na odmiennosc obu chorób, okazały się nieprzydatne w walce z obecną enzootią, a każdy następny rok zmagania z ASF umacniał przekonanie, że bez zastosowania ogólnokrajowej strategii trudno spodziewać się satysfakcjonujących rezultatów. Owa strategia sprowadza się w istocie do trzech głównych działań: poszukiwania zwłok padłych dzików, w szczególności w obszarach dużego ryzyka (strefy: niebieska, czerwona, żółta), zminimalizowanie możliwości przedostania się wirusa do gospodarstw utrzymujących świnię, co określa się terminem bioasekuracja oraz radykalne zmniejszenie populacji dzików na terenie całego kraju przez ich permanentny odstrzał, aż do uzyskania rekomendowanego przez

Komisję Europejską wskaźnika 0,1 dzika na 1 km², przy czym wszystkie te działania muszą być prowadzone jednocześnie i bardzo rzetelnie. Po kilku minionych latach zwalczania ASF udało się jedynie zminimalizować tempo przemieszczania tej choroby w kierunku zachodnim, a nadzieje, że linia Wisły będzie dla niej naturalną i skuteczną przeszkodą okazały się złudne. Mając na względzie dotychczas umiarkowaną dynamikę szerzenia się enzootii można było przypuszczać, że pierwsze przypadki ASF w zachodniej części Polski pojawić się mogą nie wcześniej jak za kilka lat. Niespodziewana introdukcja wirusa, na teren powiatu wschowskiego w woj. lubuskim, zaledwie kilkanaście kilometrów od granicy Dolnego Śląska, którą potwierdzono w dniu 15 listopada 2019 r., radykalnie zmieniła dotychczasowe prognozy rozwoju choroby, a zarazem wymusiła szereg działań operacyjnych, które należało natychmiast podjąć. Stało się też oczywiste, że pojawienie się przypadków zakażonych dzików na terenie naszego województwa, to tylko kwestia czasu. I rzeczywiście, w dniu 23 listopada 2019 r., w wyniku przeszukiwania terenu w gminie Kotla, w powiecie głogowskim, potwierdzono pierwszy przypadek ASF u dzika, a w dniu 3 grudnia ubr. zidentyfikowano kolejny przypadek, zlokalizowany w odległości kilkuset metrów od pierwszego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Głogowie, w drodze stosownego rozporządzenia, wyznaczył w promieniu 5 km od miejsca zdarzenia obszar skażony, w którym zawarł przewidziane przepisami zakazy i nakazy. Ten nagły i niespodziewany przypadek, którego okoliczności i przyczyny do tej pory nie zostały ustalone, potraktowano jako tzw. hot spot - czyli odosobniony przypadek ASF u dzika, bez możliwości jego powiązania geograficznego z innymi przypadkami, np. wystąpienie ASF u dzika w obszarze ochronnym lub na terytorium nie objętym regionalizacją. Jednocześnie podjęto natychmiastową decyzję o budowie ogrodzenia biegnącego wzdłuż naturalnych granic obszaru skażonego (drogi, cieki wodne, przejazdy kolejowe, zabudowania) wydzielając go, w sposób fizyczny, od pozostałej części terenu, znajdującego się na granicznym obszarze województw lubuskiego i dolnośląskiego. Specyfika działań w hot spocie polega m.in. na zaniechaniu polowań przez okres co najmniej trzech miesięcy (tzw. okres ciszy) oraz dokonywaniu częstych (przynajmniej w cyklach dwutygodniowych) przeszukiwania terenu w celu pozyskania tusz padłych dzików, które poddaje się badaniom diagnostycznym. Wspomniany okres ciszy zabezpiecza przed nadmiernym rozproszeniem zwierząt i próbami forsowania przez nie ogrodzenia, a także daje czas na „działanie” wirusa, który w tym czasie zbiera śmiertelne żniwo, zakażając większość osobników przebywających w tym zamkniętym obszarze. Docelowo zakłada się przeprowadzenie całkowitego odstrzału pozostałych przy życiu osobników, aby zlikwidować populację zwierząt wrażliwych na zakażenie i w dalszej perspektywie wyeliminować wirusa ze środowiska. Strategia ta jest obecnie realizowana na terenie obszaru skażonego, w gminie Kotla.



Niezależnie od działań administracyjnych podjętych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Głogowie, Komisja Europejska, realizując posiadane uprawnienia, na podstawie analizy ryzyka oraz w trybie Decyzji wykonawczej Nr 2014/709/UE w sprawie środków kontroli w zakresie zdrowia zwierząt w odniesieniu do afrykańskiego pomoru świń w niektórych państwach członkowskich, wyznaczyła na terenie województwa dolnośląskiego obszar objęty ograniczeniami (tzw. strefa czerwona - na terenie części powiatów głogowskiego i polkowickiego) oraz obszar ochronny (tzw. strefa żółta - na terenie części powiatów: polkowickiego, górowskiego, bolesławieckiego i zgorzeleckiego), w których obowiązują specyficzne wymagania m.in. w odniesieniu do obrotu świń, warunków uboju czy zasad postępowania z tuszami dzików po odstrzale. Każdy dzik pozyskany w tzw. kolorowych strefach obligatoryjnie poddawany jest badaniu w kierunku ASF w rządowym laboratorium, a do czasu uzyskania wyniku badania musi być przetrzymywany w przeznaczonych do tego celu kontenerach chłodniczych, usytuowanych w wyznaczonych miejscach. Z uwagi na niespodziewane i nagłe pojawienie się ASF na terenie zachodniej Polski praktycznie żaden powiat w tej części kraju, na którym wyznaczono wspomniane strefy, nie dysponował ani lokalizacją, ani odpowiednią liczbą kontenerów do przetrzymywania tusz upolowanych dzików. Szybka jednak reakcja i operatywne działanie właściwych miejscowo powiatowych lekarzy weterynarii, a także zaangażowanie myśliwych i leśników w zakresie ustalenia lokalizacji dla kontenerów spowodowały, że na terenie naszego województwa odstrzały można było wznowić w kilka tygodni po wyznaczeniu stref. W efekcie tych działań na terenie woj. dolnośląskiego uruchomiono 10 kontenerów do czasowego przetrzymywania tusz upolowanych dzików, zapewniając tym samym możliwość realizacji odstrzałów bez żadnych ograniczeń.

Dodatkowo, wkrótce po ustanowieniu „kolorowych stref”, wyznaczono tzw. obszar WAMTA, przewidujący w promieniu 100 km od granicy ww. stref, odstrzał dzików objęty refundacją z budżetu państwa w kwocie 650 zł za samice i przelatki oraz 300 zł za pozostałe dziki.

W bieżącym roku, na podstawie nowej wersji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wprowadzenia na 2020 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „Programu mającego na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby”, w miejsce strefy WAMTA, na obszarze wolnym na terytorium całego kraju, wprowadzono finansowanie pozyskiwania samic przelatek i starszych samic kwocie 650 zł.

W kontekście najnowszych przepisów prawa, warto wspomnieć o tzw. specustawie, czyli o ustawie z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, która weszła w życie pod koniec stycznia br. W tej regulacji zawarto szereg przepisów ułatwiających zwłaszcza odstrzał dzików, w tym także możliwość wykonywania go - na

wniosek wojewody - przez tzw. doraźne zgrupowania zadaniowe. Ponadto do zadań dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich wprowadzono obowiązek podejmowania działań mających na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych zwierząt łownych. Wprowadzono także możliwość wykorzystania podczas odstrzału sanitarnego broni palnej wyposażonej w tłumik huk, wydania przez powiatowego lekarza weterynarii lub wojewodę nakazu zarządcom dróg publicznych zamykania znajdujących się w pasach drogowych przejść lub przepustów dla zwierząt poprzez wykonywanie przeszkód technicznych lub budowy ogrodzeń albo zabezpieczeń technicznych oraz przewidziano możliwość zastosowania kar za celowe utrudnianie lub uniemożliwianie wykonywania polowań. Nowe regulacje prawne mają na celu zintensyfikowanie redukcji populacji dzików, które są rezerwuarem wirusa ASF w naturalnym środowisku, a także ograniczenie ich migracji.

Dolny Śląsk jako region o najniższym w kraju погоłowiu świń (ok. 200 tys. sztuk), jest zarazem jednym z liderów wśród województw o najwyższej populacji dzików. W bieżącym sezonie łowieckim (kwiecień 2019 - marzec 2020) dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich określili plan pozyskania dzików na 24,5 tys. sztuk, gdy tymczasem do połowy lutego br. odstrzelono już ok 45 tys. sztuk. Zestawienie tych liczb świadczy o dużym niedoszacowaniu faktycznej liczby dzików, a także o głębokiej dysproporcji rzeczywistego zagęszczenia ich populacji wobec rekomendacji Komisji Europejskiej, wyrażonej wskaźnikiem 0,1 dzika na 1 km².

Mając tę świadomość zdecydowano o zarządzeniu dodatkowej redukcji populacji dzików w drodze odstrzału sanitarnego. Na wniosek Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, Wojewoda Dolnośląski rozporządzeniem z dnia 13 lutego 2020 r. nakazał odstrzał 4500 szt. dzików, który ma zostać zrealizowany do końca kwietnia. Nakazem tym objęto 12 powiatów położonych na północ od linii drogi A 4 i DK 8 oraz - dodatkowo - powiaty bolesławiecki i zgorzelecki. Wskazaniem do wytypowania ww. obszarów było przede wszystkim ryzyko rozwleczenia choroby z uwagi na usytuowanie ich w pobliżu stref czerwonej i żółtej, koncentracja hodowli trzody chlewnej w tym rejonie, a także linia ww. dróg, które z uwagi na posiadanie na całym przebiegu ogrodzenia i zamknięcie wszystkich przejść oraz przepustów dla zwierząt, są dodatkową barierą ograniczającą migrację dzików w kierunku południowym.

Wszystkie opisane powyżej działania zmierzające do realizacji jednego z elementów wspomnianej na wstępie strategii, czyli ograniczenia populacji dzików, są też dodatkowym, bardzo absorbującym zadaniem dla Inspekcji Weterynaryjnej. Do szerokiego katalogu związanych z nim obowiązków należy zaliczyć, w szczególności: zakup lub wynajem kontenerów do przetrzymywania tusz dzików upolowanych w kolorowych strefach, finansowanie odstrzału dzików zarówno w ramach planów łowieckich jak i odstrzału sanitarnego, w tym także kontrola identyfikacji dzików



oraz prowadzonej dokumentacji, szkolenie myśliwych i kontrola przestrzegania przez nich zasad bioasekuracji podczas polowań i przetrzymywania tusz dzików, do czasu uzyskania wyniku badania w kierunku ASF, zapewnienie pobrania prób i wysyłkę ich do laboratoriów urzędowych, zapewnienie i finansowanie utylizacji tusz dzików pozyskanych w tzw. kolorowych sterach w przypadku, gdy nie zostaną one zagospodarowane przez myśliwych.

To oczywiście nie wszystkie działania podejmowane przez urzędowych lekarzy weterynarii w celu przeciwdziałania występowaniu ASF. Kolejnym elementem strategii działań w tym zakresie jest aktywne przeszukiwanie terenu w celu zbierania i usuwania zwłok padłych dzików, w których Inspekcja Weterynaryjna odgrywa bardzo istotną rolę. Oprócz ustawowych uprawnień do nakazywania wykonania takich działań, urzędowi lekarze weterynarii zapewniają w trakcie ich trwania: szkolenie osób dokonujących przeszukiwań, pobieranie prób do badań laboratoryjnych, a także organizowanie i finansowanie unieszkodliwiania zwłok padłych dzików. Ponadto, na mocy znowelizowanych przepisów „Programu mającego na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby”, powiatowi lekarze weterynarii są uprawnieni do dofinansowania akcji poszukiwania padłych dzików zakresie zapewnienia: sprzętu i materiałów do właściwej bioasekuracji, sprzętu i materiałów do pobierania próbek do badań oraz zwrotu kosztów dojazdu na miejsca poszukiwań, posiłków, napojów oraz środków ochrony przeciw owadom.

Akcje poszukiwania padłych dzików odgrywają bardzo ważną rolę w ograniczeniu rozprzestrzeniania się ASF i są rekomendowane przez ekspertów z Komisji Europejskiej, jako obowiązkowe działania wspomagające. Wychodząc naprzeciw tym zaleceniom, w styczniu br., na terenie woj. dolnośląskiego dokonano przeszukiwań we wszystkich obwodach łowieckich położonych w strefach czerwonej i żółtej. Aby zobrazować zasięg tej akcji podam, że w jej wyniku przeszukano 79 obwodów łowieckich (niektóre kilkakrotnie), o łącznej powierzchni 135 381 ha, a udział w przeszukiwaniach wzięło 1629 myśliwych. W wyniku działań operacyjnych odnaleziono tylko 5 szt. padłych dzików (w dwóch przypadkach były to szczątki), a z próbek pobranych do badań laboratoryjnych nie wyizolowano wirusa ASF. To zaskakująco optymistyczny rezultat, zważywszy na masowe zakażenia dzików na terenie sąsiednich województw: lubuskiego i części woj. wielkopolskiego. Zgodnie z przyjętą strategią akcje przeszukiwań nadal będą kontynuowane w rejonach, wyznaczonych na podstawie analizy ryzyka.

Trzecim elementem, wspomnianej na wstępie, strategii przeciwdziałania szerzenia się ASF jest szeroko pojęta bioasekuracja, skierowana przede wszystkim do gospodarstw utrzymujących świnie. To właśnie one są celem wszystkich podejmowanych działań i dlatego cała batalia walki z tą chorobą jest ukierunkowana na ochronę gospodarstw przed wnikiem wirusa

ASF ze środowiska. Temu też służą kontrole wszystkich gospodarstw utrzymujących świnie w kontekście przestrzegania przepisów dotyczących bioasekuracji. Należy zaznaczyć, że na terenie naszego województwa skontrolowano - przynajmniej raz - wszystkie gospodarstwa. Było to duże wyzwanie dla Inspekcji Weterynaryjnej, zwłaszcza że dane zawarte w systemie Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt, prowadzonym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zdecydowanie odbiegają od stwierdzanego podczas kontroli stanu faktycznego, co znacznie utrudniało organizację urzędowych kontroli i wydłużało czas ich realizacji. Wprawdzie na terenie naszego województwa jest relatywnie mało świń, to jednak w większości utrzymywane są one w małych gospodarstwach, których faktyczna liczba jest zmienna, z uwagi na sezonowy charakter chowu. Wielkoprzemysłowych ferm świń na terenie Dolnego Śląska jest zaledwie dziesięć.

W skutecznej walce z ASF niezwykle ważna jest praktyczna wiedza i świadomość hodowców, myśliwych oraz wszystkich, którzy w różnym zakresie biorą udział lub mają kontakt z hodowlą świń, odnośnie skali zagrożenia i roli stosowania wymaganych środków bezpieczeństwa i zasad prewencji. Temu służą liczne szkolenia prowadzone przez urzędowych lekarzy weterynarii, skierowane do tych grup społecznych, akcje informacyjne prowadzone za pośrednictwem środków komunikacji zbiorowej (telewizja, radio, portale internetowe, lokalna prasa, w tym periodyki branżowe), kolportaż ulotek zawierających skondensowaną, niezbędną wiedzę, podaną w sposób prosty i komunikatywny.

Katalog działań wykonywanych w celu wczesnego wykrywania i zminimalizowania ryzyka wystąpienia ASF uzupełnia monitoring, zarówno czynny jak i bierny. W ramach tych działań w ubiegłym roku pobrano do badań laboratoryjnych ponad 1000 próbek zarówno od świń jak i przede wszystkim od dzików padłych, w tym zabitych w wyniku zdarzeń komunikacyjnych; w żadnej z pobranych próbek nie wyizolowano wirusa ASF.

Formułowanie dziś wniosków, a zwłaszcza prognoz na przyszłość, w kontekście sytuacji związanej z ASF na terenie naszego województwa, jest bardzo trudne i obarczone ryzykiem. Na pewno korzystny jest fakt niestwierdzenia od 3 miesięcy nowych przypadków u dzików. Można chyba w tym miejscu wyrazić przekonanie, że bardzo szybkie wygrodzenie terenu skażonego było właściwą decyzją, a brak nowych przypadków po drugiej stronie tego ogrodzenia dowodzi jego skuteczności. Trzeba również zauważyć tendencję do przesuwania fali zakażeń dzików w kierunku północno-zachodnim, od granic naszego województwa. Biorąc jednak pod uwagę, że mamy do czynienia - przynajmniej na razie - z ASF w środowisku naturalnym oraz ryzyko nieprzewidywalnych zachowań ludzi, jako głównych wektorów szerzenia się tej choroby, nie można jeszcze mówić o wyraźnej stabilizacji, czy też malejącym ryzyku. Mając także na względzie sprzyjające warunki do bytowania dzików na Dolnym Śląsku i bardzo dużą ich populację trzeba raczej pogodzić się ze świadomością, że walka z ASF będzie długa i żmudna.



Kończąc tę krótką refleksję chciałbym się też odnieść do działań podejmowanych przez Inspekcję Weterynaryjną oraz wyznaczonych urzędowych lekarzy weterynarii w zwalczaniu tej choroby. Prawdziwą weryfikacją profesjonalizmu i sprawności działania zawsze są sytuacje nagłe, kryzysowe. Doświadczenie ostatnich trzech miesięcy utwierdza mnie w przekonaniu, że egzamin zdaliśmy dobrze. Szybkie działania, sprawna komunikacja, umiejętna i skuteczna współpraca ze środowiskiem myśliwych i leśników, zakończenie kontroli gospodarstw w zakresie przestrzegania bioasekuracji, zaangażowanie w rozpowszechnienie wiedzy dotyczącej ASF - to fakty, które trzeba wyeksponować, zwłaszcza w sytuacji permanentnych niedoborów kadrowych.

Wrocław, 29 lutego 2020r.

Dzisiaj Król
Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii



Główny Inspektorat Weterynarii informuje o zasadach przemieszczania zwierząt domowych w okresie przejściowym, będący następstwem opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej



INSPEKCJA WETERYNARYJNA
ZASTĘPCA
GŁÓWNEGO LEKARZA WETERYNARI
Miroslaw Welz

Warszawa, dnia stycznia 2020r.

wg rozdzielnika
Nasz znak: GIWbip-604-17/2019(3)

W nawiązaniu do pisma GIWbip-604-17/2019(2) z dnia 28 marca 2019r., oraz w związku z ustaleniami podjętymi pomiędzy Unią Europejską, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Wielka Brytania opuszcza Unię Europejską w dniu 31 stycznia 2020r., na podstawie Umowy Wyjścia.

Powyższe oznacza, że **od dnia 1 lutego 2020 roku do dnia 31 grudnia 2020 roku** w odniesieniu do BREXITu będzie obowiązywał tzw. „okres przejściowy”.

W okresie przejściowym wszystkie zasady dotyczące przemieszczania psów, kotów i fretek z/do Wielkiej Brytanii pozostają w niezmienionej formie:

- Zwierzęta muszą być *prawidłowo oznakowane*;
- Zwierzęta muszą posiadać ważne *szczepienie przeciwko wściekliźnie*;

- Zwierzęta muszą posiadać *paszport UE*;
- Psy przemieszczane do Wielkiej Brytanii muszą zostać poddane profilaktyce przeciwko tasiecom *Echinococcus multilocularis* (więcej na temat dodatkowych wymogów można przeczytać na stronie GIW).

Dodatkowo informuję, że wszelkie zasady dotyczące przemieszczania psów, kotów i fretek znajdują się na stronie Komisji Europejskiej: <https://ec.europa.eu/food/animals/pet-movement-en> oraz w odniesieniu do „BREXIT (okres przejściowy) na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii: <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynarwiny/brexit>.

Ważne informacje dotyczące BREXITu są publikowane pod linkiem: <https://www.wetgiw.gov.pl/handel-eksport-import/brexit-wazne-informacie> oraz na stronie www.brexit.gov.pl.

Szczegółowe informacje w odniesieniu do przemieszczania zwierząt są również dostępne na stronie internetowej właściwej władzy weterynaryjnej Wielkiej Brytanii pod linkiem: <https://www.gov.uk/guidance/pet-travel-to-europe-after-brexit#pet-travel-during-the-transition-period>.

Rozdzielnik:

1. Ambasada RP w Londynie;
2. Departament Konsularny - Ministerstwo Spraw Zagranicznych;
3. Departament Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii - MRiRW;
4. Departament Cel - Ministerstwo Finansów;
5. Wojewódzcy Lekarze Weterynarii - wszyscy
6. Graniczni Lekarze Weterynarii - wszyscy
7. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna
8. Związek Kynologiczny w Polsce

**Informacje
Krajowej Izby
Lekarsko-
Weterynaryjnej**

NOTATKA

dot. zagadnień niepokojących środowisko weterynaryjne, przedyskutowanych na spotkaniu 24 listopada 2019 r. w Łodzi

Dnia 24 listopada 2019 r. w Łodzi odbyło się spotkanie Urzędowych Lekarzy Weterynarii. W spotkaniu uczestniczyli również członkowie samorządów weterynaryjnych, w tym Prezes Krajowej Rady Le-



karsko-Weterynaryjnej lek. wet. Jacek Łukasiewicz i przedstawiciele Okręgowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych. Na spotkanie zaproszono także przedstawicieli Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, a także przedstawicieli Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Lekarzy Wolnej Praktyki Medicus Veterinarius.

Omawialiśmy palące i niepokojące nasze środowisko zagadnienia, a przede wszystkim ogłoszony projekt ustawy o etatyzacji Urzędowych Lekarzy Weterynarii (ULW) i zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia nadzoru nad ubojem zwierząt rzeźnych oraz bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego. Z niepokojem odbieramy niektóre działania jako pseudoreformę.

Za swój obowiązek i niezbywalne prawo uważamy wyrażenie o tych sprawach opinii:

1. Problem bezpieczeństwa zdrowotnego konsumentów i sprawa dobrostanu zwierząt rzeźnych

Zapisy niektórych projektów ustaw dot. wzmocnienia nadzoru nad ubojem zwierząt rzeźnych oraz bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego - według opinii ULW z całej Polski - spowodują pogorszenie dobrostanu zwierząt rzeźnych, a także nadzoru nad produkcją mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego, wprowadzanego na rynek Polski i zagraniczny. Jednocześnie odbije się to na konsumencie jako ostatecznym odbiorcy.

Obecnie w sposób wystarczający i na bieżąco dostosowujemy przepisy i wymogi badań do wymogów prawa unijnego i praw krajów trzecich. Projektodawca chce zastąpić dobrze funkcjonujący sposób badania zwierząt i nadzoru nad dalszą produkcją, ograniczając liczbę Lekarzy Urzędowych i zastępując ich słabo przygotowanym personelem pomocniczym. Winniśmy podnosić standardy, a nie je obniżać.

Wiele zakładów eksportuje żywność na rynek amerykański, podlegają one ustawodawstwu amerykańskiemu, gdzie badanie przed- i poubojowe wykonuje lekarz weterynarii, a nie personel pomocniczy.

2. Niedoinformowanie środowiska weterynaryjnego na temat wchodzącego w życie z dniem 14 grudnia 2019 r. Rozporządzenia UE 2017/625

Realnym ryzykiem funkcjonowania pracy podmiotów podlegających temu przepisowi prawnemu może być załamanie (nawet kilkudniowe) funkcjonowania nadzoru nad produkcją spożywczą.

3. Niepokojąca sytuacja rynku pracy weterynaryjnej

W tej dziedzinie zauważamy brak zrozumienia i wsparcia ze strony władz resortowych. Od kilkunastu lat (w zasadzie od 2004) stawki lekarzy weterynarii nie były w żaden sposób waloryzowane.

Oto fakty:

Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej, wykształceni lekarze, za swoją trudną pracę (nadzór nad dobrostanem, bioasekuracją czy produkcją zwierząt) dostają

żenujące pensje, co przy rosnącej inflacji jest szczególnie dotkliwie. Ta sytuacja skutkuje wakatami w Powiatowych Inspektoratach Weterynarii, trudnościami personalnymi w działaniach zwalczania wirusa ASF i w rezultacie zniszczeniem tak wielu gospodarstw. W efekcie mamy w Polsce powszechne zagrożenie wirusem ASF i realną wizję, że będziemy kupować żywność z Niemiec, Danii czy innych krajów.

Stwierdzamy, że nikt nie próbuje podnieść stawek za tzw. inne czynności urzędowe wykonywane przez lekarzy weterynarii wolnej praktyki w terenie, tj. monitoring gruźlicy bydła, monitoring choroby Aujeszkiego, ograniczenie rozprzestrzeniania wirusa ASF etc. Nadal w cenniku czynności urzędowych są tak zadziwiające pozycje, jak 1 grosz za badanie zająca! Nikt tego przez tyle lat nie analizuje i nie weryfikuje.

Minister Rolnictwa wraz z Głównym Lekarzem Weterynarii niekiedy zarzucają nam nierzetelność i niefachowość przy wykonaniu zleconych czynności, nie licząc się z niedoborami kadrowymi oraz nie biorąc pod uwagę kuriozalnych często rozwiązań systemowych. Inspekcja Weterynaryjna, wspomagając się lekarzami wykonującymi czynności z art.16 (tzw. ULW), chce wykonywać swoje zadania właściwie i w zgodzie z najnowszą wiedzą. Nie da się tego zrobić, powierzając te czynności za wynagrodzenia będące poniżej godności (2500 zł brutto, czyli poziom najniższego krajowego wynagrodzenia).

Dużą część ULW w zakładach mięsnych to lekarze zamiejscowi (wynajmujący mieszkania lub dojeżdżający wiele kilometrów do pracy). Projektodawca proponuje im obniżenie zarobków do połowy w zamian za pracę na etacie. Można przewidzieć, że lekarze ci - w sytuacji spadku poborów - zrezygnują z pracy. Czy taki jest cel tej reformy? Czy po to kształcono ich przez wiele lat, żeby teraz jednym podpisem zmarnować wykwalifikowaną kadrę?

Na koniec pragniemy zadeklarować gotowość przedstawicieli naszego środowiska do rozmów i dyskusji z Ministerstwem Rolnictwa. Naszym nadrzędnym celem jest zagwarantowanie konsumentom bezpieczeństwa zdrowotnego i dobrostanu zwierząt, ale nie osiągniemy tego bez zagwarantowania nam godnych warunków pracy.

Lódzkie Porozumienie
Lekarzy Weterynarii



Z życia Uczelni

W HOŁDZIE PROFESOROM LWOWSKIM

15 listopada 1945 roku prof. Kazimierz Idaszewski wygłosił wykład inauguracyjny rok akademicki 1945/1946 na Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej, tworzonej przez ocalałych z wojny profesorów lwowskich. Tego dnia obchodzimy święto nauki wrocławskiej.

15 listopada 2019r.

Grupa Naukowo-Kulturalna, która miała za zadanie utworzenie polskich uczelni w niemieckich murach miasta, które do niedawna nosiło nazwę Breslau, przyjechała do Wrocławia 9 maja. Na jej czele stał botanik prof. Stanisław Kulczyński, który w 1936 roku został rektorem Uniwersytetu Lwowskiego. Najmłodszy rektor w przedwojennej Polsce - obejmując funkcję miał 41 lat - jako jedyny sprzeciwił żądaniom środowisk Narodowej Demokracji i wszechpolaków, domagających się wprowadzenia na polskich uczelniach numerus clausus i stosujących zasady getta ławkowego wobec żydowskich studentów. W dwóch latach rektorowania Kulczyńskiego, rok był czasem ostrego konfliktu z antysemitycznymi bojówkami.



Pomnik upamiętniający profesorów lwowskich został odsłonięty w 1964 roku (fot. Tomasz Lewandowski)

Dwa lata po wprowadzeniu w III Rzeszy Adolfa Hitlera ustaw norymberskich we Lwowie, w największej sali uniwersytetu Collegium Maximum odbył się wiec akademicki w sprawie odżydzenia kultury polskiej - jak informował „Wszechpolak”. Na wiecu byli rektor Kulczyński, prezisi kół Młodzieży Wszechpolskiej

i wszystkich lwowskich Bratnich Pomocy. „Referat zasadniczy o konieczności odsunięcia Żydów od wpływów na kulturę polską wygłosił p. Witold Nowosad. Referent posługiwał się obfitym i starannie przygotowanym materiałem cyfrowym, z którego wynikało, że Żydzi jako nauczyciele - poloniści i historycy mają dostęp do 60 tysięcy polskiej młodzieży szkół średnich. (...) Nie potrafią oni nauczyć młodzieży polskiej posługiwania się wolnością, ani podlegania powadze słusznej sprawie. Nie mogą uczyć literatury, bo nie rozumieją ani Mickiewicza, ani Kasprowicza, ani Reymonta. Nie mogą uczyć historii, bo ją fałszują”.

Anonimowy autor nie napisał, jaka była reakcja rektora Kulczyńskiego na wystąpienie Nowosada. W gruncie rzeczy był to dopiero początek walki, w której narodowcy nie wahali się sięgać po przemoc. Pobicia studentów żydowskich stały się we Lwowie codziennością. Bojówkarze nie mieli oporów, by przerywać wykłady akademików żydowskiego pochodzenia - zajęcia dr. Zdzisława Stahla kiedy tylko usiadł za katedrą, obrzucono jajami.

„Z walką moich rodziców przeciwko faszystującemu Obozowi Narodowo-Radykalnemu łączy się fakt, że w wieku lat sześciu stałem się dzieckiem znanym na całym świecie. Moja popularność spowodowała przesłanie na nasz adres olbrzymiej ilości kart pocztowych z całego świata z pozdrowieniami dla małego Jasia” - pisał Jan Kulczyński, syn rektora, który owe kartki dostał po manifestacji bojówek narodowych przed domem profesorskim przy Supińskiego, gdzie mieszkali Kulczyńscy. „Tak się zdarzyło, że tej nocy miałem wysoką gorączkę. Moja rozwścieczona wrzaskami demonstrantów mama napisała List otwarty do matek świata, w którym wytykała im, że wychowują synów na faszystów straszących chore dzieci. Chore dzieci, czyli mnie, małego Jasia. List został rozpowszechniony na całym świecie przez Polską Agencję Telegraficzną i wywołał wspomnianą lawinę listów wyrażających solidarność z Jasiem”.



Hołd zamordowanym złożyli prorektor Adam Szewczuk i rektor Tadeusz Trziszka (fot. Tomasz Lewandowski)

Stanisław Kulczyński zrezygnował z funkcji rektora w 1938 roku. Enekcja triumfowała. Na czele Uniwersytetu Lwowskiego stanął prorektor Longchamps, któ-

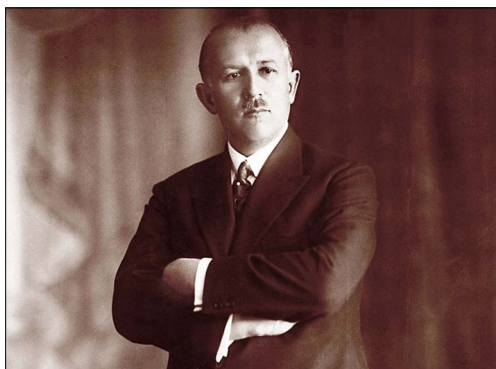


ry natychmiast wydał rozporządzenie wprowadzające getto. Kolejnym krokiem, jakie w planach mieli polscy antysemita, było numerus nullus - usunięcie Żydów z wyższych uczelni. Taki postulat sformułowano rok przed wybuchem wojny, w której zginęło ok. 3 milionów polskich Żydów. Profesor Kulczyński tę wojnę przeżył. 10 maja 1945 roku przyjechał do Wrocławia, by od zera budować w niemieckim mieście polską naukę. Razem z nim przyjechali ci, którzy zdołali uniknąć rzezi na Wzgórzach Wuleckich, kiedy w nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku Niemcy zamordowali profesorów lwowskich na czele z Tadeuszem Boyem-Zeleńskim i Romanem Longchamps de Berier, ostatnim rektorem Uniwersytetu Lwowskiego.

W maju 1940 roku Hans Frank, gubernator stojący na czele okupowanej Generalnej Guberni, mówił na zamkniętej naradzie, w której uczestniczyli oficerowie SS i policji: „Nie da się opisać, ileśmy mieli zwracania głowy z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy sprawę tę załatwili na miejscu, miałyby ona całkiem inny przebieg. Proszę więc Panów usilnie, by nie kierowali już Panowie nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podejmowali likwidację na miejscu lub wyznaczali zgodną z przepisami karę. Każdy inny sposób postępowania stanowi obciążenie dla Rzeszy i dodatkowe utrudnienie dla nas. Posługujemy się tutaj całkiem innymi metodami i musimy je stosować nadal”. Te słowa odnosiły się do akcji aresztowań krakowskich profesorów, których z więzienia na Montelupich wywieziono do obozów koncentracyjnych, m.in. do Sachsenhausen. Sonderaktion Krakau przeprowadzono 6 listopada 1939 roku - 184 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej zaproszono na zebranie, które miało się odbyć w Collegium Novum w samo południe. Bruno Müller, SS-Obersturmbannführer, prawnik i szef Einsatzkommando 2/1, zwrócił się do zebranych: „Tutejszy uniwersytet rozpoczął rok akademicki bez wcześniejszego uzyskania zgody władz niemieckich. Jest to wyraz złej woli. Ponadto jest powszechnie wiadomo, że nauczyciele zawsze byli wrogo nastawieni do niemieckiej nauki. W związku z tym, wszyscy, poza trzema obecnymi kobietami (!), zostaną wywiezieni do obozu koncentracyjnego. Jakakolwiek dyskusja a nawet wypowiedzi na ten temat są wykluczone. Kto odważy się na opór wobec wykonania mojego rozkazu, zostanie zastrzelony”.

Do tej groźby próbował się odnieść profesor Stanisław Estreicher, ale nie dopuszczono go do głosu. Rektora Lehra-Splawińskiego uciszono stwierdzeniem, że będzie aresztowany jako pierwszy. Aresztowanych traktowano obcesowo: popychano, potrącano kolbami karabinów, niektórych bito.

We Lwowie zrobiono inaczej. Niemcy nie zorganizowali żadnego zebrania, nie rozesłano żadnych zawiadomień ani zaproszeń pod pozorem prowadzenia rozmów z akademicką elitą miasta, do którego wkroczyli 30 czerwca 1941 roku. Ostrzeżenie Hansa Franka nie przeszło bez echa. SS i gestapo do kolejnej odsłony akcji mordowania polskiej inteligencji tym razem było przygotowane inaczej. Einsatzkommando, wśród



Kazimierz Bartel został zamordowany 26 lipca 1941 roku, trzy tygodnie po kaźni na Wzgórzach Wuleckich (fot. Wikimedia)

nich jedno pod dowództwem SS-Brigadenführera dr. Eberharda Schoengartha, 2 lipca aresztowało byłego premiera Polski, prof. Kazimierza Bartla. Z mieszkania wyrzucono jego żonę i córkę, którym pozwolono zabrać ze sobą tylko osobiste rzeczy. W willi Bartłów było wiele cennych antyków, obrazów i bibelotów, o biżuterii nie wspominając. Stały się one łupem tych, którzy wiedzieli, że okradani przez nich ludzie, zostaną zamordowani. To aresztowanie było wstępem do prawdziwego dramatu - nocą z 3 na 4 lipca między godziną 22 a 2 kilka oddziałów złożonych z członków SS, policji i połowej żandarmerii pod dowództwem oficerów SS rozjechało się po mieście i przeprowadziło aresztowania profesorów wyższych uczelni. Poza profesorami zabierano wszystkich obecnych w mieszkaniach mężczyzn powyżej 18 roku życia. W pośpiechu, wrzasku, przeprowadzano powierzchowną rewizję, rabując przy okazji złoto, dewizy, wartościowe przedmioty wartościowe, czy nawet maszyny do pisania. Aresztowanych przewieziono do więzienia, a nad ranem przewieziono na Wzgórze Wuleckiego mordując strzałami z karabinów nad wykopany wcześniej dołem. W czwórkach.



Hołd profesorom lwowskim składają też studenci wrocławskich uczelni (fot. Tomasz Lewandowski)



Niemcom wydawało się, że ich zbrodnia przejdzie niezauważona. Nie przypuszczali, że byli świadkowie, których obudził hałas i którzy zza firanek, tak, by nikt ich nie dostrzegł, przez lornetki, śledzili to, co się działo na miejscu kaźni. Jednym z nich był inżynier Karol Cieszkowski, który zostawił taki opis tamtych tragicznych wydarzeń: „[...] Nocą z 3 na 4 lipca około godziny 22 usłyszałem gwałtowne dobijanie się do sąsiedniej kamienicy, tj. przy ul. Nabelaka 53c, gdzie mieszkał prof. Witkiewicz. Gdy nikt nie otwierał dobijającym się, ci strzelili, jak się później dowiedziałem w zamek bramy. Niebawem około godziny 0.30 przyszli Niemcy do naszej kamienicy i zabrali mieszkającego w parterze prof. Stożka z dwoma synami. Czy ich zabierali autem, czy pieszo, tego nie wiem. Przez dalszą część nocy nie spałem, ponieważ byłem silnie podenerwowany. O 4 nad ranem, a godzinę tę dokładnie pamiętam, ponieważ właśnie liczyłem sobie tętno przy pomocy fosforyzującego zegarka, usłyszałem strzały od strony Wzgórza Wuleckiego. Szarżała wówczas i zaczynało być widno. Na krawędzi Wzgórza Wuleckiego dobrze widocznego z okna mego narożnego pokoju, najbardziej wysuniętego na północ, ujrzałem kilkadziesiąt cywilnych osób stojących w jednym rzędzie, a nieco dalej od nich na prawo i lewo stali bardzo szykownie, powiedziałbym elegancko ubrani oficerowie niemieccy z rewolwerami w ręku. Nie liczyłem tych cywilnych osób, ale oceniłem je na około 40-50 osób.



Na Wzgórzach Wuleckich zginął też Tadeusz Boy-Żeleński (fot. Wikimedia)

Mniej więcej w połowie zbocza zobaczyłem nad wykopaną jamą cztery cywilne osoby zwrócone twarzą do zbocza, a plecami do mnie. Za plecami tych osób stali czterej niemieccy żołnierze z karabinkami w rękę, a obok nich oficer. Zapewne na słowną komendę tego oficera żołnierze równocześnie strzelili i wszystkie cztery osoby wpadły do jamy. Wówczas sprowadzono z góry ścieżką nowe cztery osoby i cała scena dokładnie się powtórzyła. Trwało tak do końca, aż wszystkie osoby cywilne zostały sprowadzone nad jamę i zastrzelone. Ostatnią osobą rozstrzelaną była kobieta w długiej czarnej sukni. Schodziła ona sama, slaniając się. Gdy przyprowadzono ją nad jamę pełną trupów zachwiała się, ale oficer podtrzymał ją, żołnierz strzelił i wpadła ona do jamy. Jeśli chodzi o szczegóły tej egzekucji, to rozpoznałem niektóre osoby bardzo

dokładnie. Nie tylko rozpoznałem je, bo patrzyłem przez lornetkę, ale niektóre osoby doskonale znałem i rozpoznawałem je nawet gołym okiem po ubraniach, charakterystycznych ruchach itp. Z całą pewnością rozpoznałem prof. Stożka. Stał on nad jamą w owej charakterystycznej pozie z rękami założonymi w tył. Rozpoznałem obu synów prof. Stożka, z którymi się przyjaźniłem, profesorów: Lomnickiego, Pilata i Witkiewicza. Nie widziałem lub nie rozpoznałem profesorów Weigla i Krukowskiego. Zaznaczam jednak, że egzekucji pierwszych osób nie widziałem, bo dopiero po pierwszych strzałach podszedłem do okna. Również nie widziałem więcej kobiet poza tą jedną na samym końcu rozstrzelaną.

Dość dobrze pamiętam, że jedna z czwórek skazańców schodziła nad jamę niosąc zemdlonego. Inna czwórka bardzo wolno schodziła, bo jeden ze skazańców mocno utykał. Przypuszczam, że to był prof. Bartel, ale nie rozpoznałem go. Pamiętam, że gdy jedna z czwórek stanęła nad jamą już tyłem do żołnierza, wówczas jeden ze skazańców obrócił się ku żołnierzom, i trzymając kapelusz w rękę (wszyscy skazańcy zdejmowali, zapewne na rozkaz) zaczął coś mówić, żywo gestykułując. Na to oficer, stojący z boku zrobił gest ręką, by on się odwrócił, co ten też uczynił, a wówczas żołnierze strzelili. Z innych szczegółów zapamiętałem, że jeden ze skazańców na sekundę przed wystrzałem padł do jamy (przypuszczam, że zrobił on to celowo, by się ratować) i zaraz po wystrzale wyskoczył z jamy, ale żołnierz strzelił, ten się zachwiał i wpadł do jamy. Jama była wykopana w kształcie prostokąta przedzielonego w poprzek nieprzekopanym pomostem, wobec czego skazaniec na nim stojący wpadając po strzale czy to w przód, czy też w tył, zawsze wpadał do jamy. Raz tylko się zdarzyło, że jeden z synów prof. Stożka, stojący na pomoście nad jamą, na kraju czwórki padł po strzale nie do jamy, lecz poza nią i wówczas żołnierze ściągnęli go do jamy.

Po zakończeniu egzekucji, koło jamy pozostał pluton egzekucyjny z oficerem. Żołnierze zdjęli płaszczce, zakasali rękawy, wzięli łopaty do rąk i zaczęli zasypywać jamę. Robili to początkowo bardzo ostrożnie, ponieważ ziemia dookoła była silnie zbrzydzana krwią, którą wi-



Rektorzy i prorektorzy wrocławskich uczelni (fot. Tomasz Lewandowski)



działem w postaci dużych czerwonych plam. Żołnierze od czasu do czasu przerywali pracę, przysłuchiwali się oficerowi, który im coś opowiadał, jakby wyjaśniał. Całą egzekucję obserwował z mego pokoju ojciec, moja siostra i współlokatorka. Wszyscy ci zeszli się do mego pokoju, ponieważ był on najbardziej wysunięty ku północy, a więc ku Wzgórz Wuleckiemu. Ojciec obserwujący egzekucję nie odezwał się cały czas ani słowem i nigdy potem ze mną na ten temat nie rozmawiał. Natomiast sublokatorka i siostra moja rozpoznawały poszczególne osoby i gdy np. sprowadzano nad jamę synów Stożka, krzyknęły: »O! Prowadzą Mulka«.

W rok później stosunkowo głośno było o tym, że profesorowie zostali zabici i pogrzebani na Wzgórz Wuleckim. Po obserwacji z mego okna, że nikt nie pilnuje grobu, udałem się następnego wieczora po egzekucji na miejsce rozstrzelania i zauważyłem świeży grób. Zwróciło moją uwagę, że pasące się obok bytło staowało nad grobem i długo węszyło. Grób był płaski, a gdy poszedłem ponownie nad niego po kilku tygodniach, rósł na nim bujnie oset, zapewne zasiany przez żołnierzy. Jeśli idzie o sprawę wykopania trupów profesorów z grobu w r. 1943, nie znam bliżej tej sprawy, ponieważ na krótko przed tym zostałem wraz z rodziną wysiedlony przez Niemców z kamienicy przy ul. Nabelaka, mimo że nikt tam potem już się nie sprowadził i mieszkanie stało puste».

Cieszkowski nie wiedział, że Kazimierz Bartel został zamordowany 26 lipca 1941 roku...

Ci, którzy zdolali uniknąć lipcowej kaźni, których nie zamordowali Niemcy, ani nie wywieźli do Kazachstanu Rosjanie, wiosną 1945 roku, kiedy III Rzesza chyliła się ku upadkowi, wiedzieli, że Lwów nie będzie już polski. Decyzją o tym, by jechać do Wrocławia i tu, na zgłiszczach Festung Breslau, nie tylko budować zręby polskiej nauki, ale też ocalić dziedzictwo tej niemieckiej, zapadła w Krakowie w kwietniu. Pierwsza Grupa Naukowo-Kulturalna składała się kilkunastu profesorów, lekarzy i muzealników, księdza i pastora oraz kilku przyszłych pracowników administracyjnych. Jednocześnie w Krakowie delegatura Grupy organizowała kolejne transporty przyszłych pracowników i studentów wrocławskich uczelni. W krakowskim „Dzienniku Polskim”, zamieszczono nawet apel wzywający do wyjazdu do Wrocławia architektów i urzędników administracyjnych.

W pierwszych dniach po przyjeździe do Wrocławia Grupa Naukowo-Kulturalna zajęła kamienice przy ulicy Poniatowskiego 25 i 27. Pierwszymi działaniami miała być tak inwentaryzacja ocalałego majątku, zbiorów muzealnych i bibliotecznych, jak i ich zabezpieczenia. Niezbędne, czego najdobitniejszym dowodem był pożar, jaki wybuchł w z 10 na 11 maja w budynkach na Wyspie Piaskowej, gdzie zgromadzone były cenne zbiory Instytutu Wschodniego.

Prace porządkowe i remontowe ruszyły 16 maja. Antoni Knot wraz zespołem miał za zadanie zabezpieczyć majątek uczelni - odnaleziono niemieckie plany zawierające położenie zabezpieczonych zbiorów bibliotecznych, zabytków i aparatury. Ale w mieście

panował chaos, wciąż było słychać strzały, pojawiali się szabrownicy, a rosyjscy żołnierze też nie stronili od grabieży. Stanisław Kulczyński te pierwsze dni we Wrocławiu pisywał tak: „Dotychczas stosunki w mieście przypominały raczej front bojowy niż miasto. Bezpieczeństwo przypominało Meksyk, a życie Klondike. Mimo to zebraliśmy wiele informacji i zabezpieczyliśmy jako tako niektóre obiekty”. O wizytacji w Ogrodzie Botanicznym pisał zaś tak: „Podchodzimy do gmachu instytutów botanicznych. Czuję lekki ucisk koło serca, gdyż to mój przyszły warsztat pracy naukowej, który ma zastąpić utracony zakład we Lwowie. (...) W ogrodzie botanicznym zastajemy porzucone i rozbite bombami stanowiska artylerii. Wszystkie szklarnie, wszystkie budynki administracyjne i mieszkalne leżą w gruzach. Roślinność szklarniowa wymarła. Ze zbiorów gruntu ocalały częściowo drzewa i krzewy, natomiast ze zbioru bylin nie pozostało prawie nic. Alpinarium Goeperta zbudowane w formie modelu wałbrzyskiego zagłębia węglowego - zdemolowane (wybrano żerń w czasie obłożenia węgla). W północnej części ogrodu zachował się natomiast piękny i znany w literaturze okaz pnia Dadoxylon. Urządzenia wodne, a więc wodociągi i połączenia podziemne z Odrą, służące do regulowania stanu wody w stawie ogrodowym - zniszczone pod wpływem uderzeń bombowych i wyrw powstałych w zbombardowanym gruncie».

24 sierpnia wydano zarządzenie o przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na polskie państwowe szkoły akademickie. Pięć dni później, 29 sierpnia Bolesław Bierut, przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, podczas zwiedzania wrocławskich klinik, poprosił prof. Ludwika Hirszfelda, wybitnego immunologa i mikrobiologa, by wygłosił pierwszy wykład akademicki. Sławny naukowiec w klinice im. Roberta Kocha mówił o dokonaniach noblisty, odkrywcy bakterii wywołujących gruźlicę, cholere i wąglika. 6 września Hirszfeld, który przeżył wojnę ukrywając się z żoną Hanną po aryjskiej stronie, wygłosił pierwszy oficjalny wykład na Wydziale Lekarskim - mówił studentom i członkom powołanej dopiero co Straży Akademickiej o nowych rozwiązaniach w bakteriologii. Ale pierwszy wykład inauguracyjny we Wrocławiu nowy rok akademicki 1945/1946 wygłosił prof. Kazimierz Idaszewski - 15 listopada o godz. 9.30 w sali 305 na Politechnice. Wysłuchali go studenci IV Oddziału Elektrycznego Wydziału Mechaniczno-Elektrotechnicznego, a datę wybrano świadomie - 15 listopada 1877 r. we Lwowie ruszyła Cesarsko-Królewska Szkoła Politechniczna, poprzedniczka Politechniki Lwowskiej.

Co roku 15 listopada, na pamiątkę tamtego wykładu obchodzone jest Święto Nauki. Tego dnia wrocławscy profesorowie składają kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym ich starszych kolegów zamordowanych we Lwowie w 1941 roku - pomnik na skwerze Kazimierza Idaszewskiego powstał z pieniędzy pochodzących ze zbiórki społecznej. Odsłonięto go w 1964 roku. Wtedy był pomnikiem ofiar hitleryzmu, bo nie było mowy, by podczas uroczystości odsłonięcia padła nazwa „Lwów”. Podczas tamtej uroczystości na placu



przy Politechnice Wrocławskiej byli nie tylko oficjele, przedstawiciele władz i uczelni, ale też ci, którzy do tego miasta przyjechali po wojnie z kresów wschodnich. Nie wszyscy obecni wiedzieli, że wszystkie wystąpienia zostały ocenzone. Wyrzucono z nich nie tylko miasto Uniwersytetu Jana Kazimierza, ale też i nazwiska profesorów tej uczelni.

Prof. Henryk Mierzecki, przewodniczący komitetu budowy pomnika, uprzedził o cenzurze prof. Stanisława Kulczyńskiego, byłego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i pierwszego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego po wojnie. I Kulczyński zdecydował, że to, czego nikt nie może powiedzieć głośno, powie on. Nikt wiceprzewodniczącego Rady Państwa, bo taką wtedy funkcję pełnił, cenzurować nie mógł. Podczas uroczystości mówił więc:

„Pomnik nasz jest wizją sceny, jaka rozegrała się 4 lipca 1941 r. pod ścianą śmierci w piaskowni na Wólce we Lwowie. Jakkolwiek odległa jest ta chwila, pamiętam imiona i widzę oblicza kolegów moich i przyjaciół, którzy stanęli pod ścianą śmierci w piaskowni lwowskiej.

Pamiętam słowa i myśli, które łączyły mnie z nimi w jedno z najżywoźniejszych środowisk naukowych w Polsce. Poznają ich twarze i słyszę ich krzyk. Imieniem tych ludzi otwierałem 18 lat temu Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu. Miałem ich mandat. Byłem jednym z nich. Widzę, jak osuwa się na kolana i wali w rów ostatni rektor lwowski Roman Longchamps i jego trzech synów (...). Nie pozostał po tych ludziach ani ślad, ani grób. Ostał się cień. Patrzcie i odkryjcie głowy - zobaczycie za chwilę ich cień na tle jasnych murów zbudowanej polskimi rękoma Politechniki”.

Katarzyna Kaczorowska

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



2,5 MLN NA PROJEKT WOŁOWINA Z ZIELONEJ DOLINY

Blisko 2,5 mln zł na projekt „Innowacyjne metody chowu bydła w celu uzyskania najlepszej jakości dolnośląskiej wołowiny” zdobyło konsorcjum, którego liderem jest Zielona Dolina. Kierownikiem projektu po stronie UPWr jest prof. Jan Twardoń, jego pomysłodawca i twórca konsorcjum.

17 grudnia 2019r.

Projekt „Innowacyjne metody chowu bydła w celu uzyskania najlepszej jakości dolnośląskiej wołowiny” realizowany będzie do października 2021 roku w ramach konsorcjum, którego liderem jest spółka Dolnośląska Zielona Dolina DOZEDO. Tworzą je też Uniwersytet Przyrodniczy, który odpowiada za część badawczą i wdrożeniową projektu, oraz Uniwersytet

Ekonomiczny w Krakowie, Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu, gmina Radków oraz dolnośląscy hodowcy.



Prof. Jan Twardoń jest pomysłodawcą i twórcą konsorcjum

- Celem projektu, do którego udało się nam przekonać Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest uzyskanie - dzięki wprowadzeniu innowacyjnych metod hodowli bydła - mięsa wysokiej jakości, a co za tym idzie, również produkcja regionalnych produktów spożywczych o unikalnych, prozdrowotnych właściwościach. Mówiąc wprost, zyskujemy możliwości i szansę na wypromowanie mięsa wołowego z hodowli na Dolnym Śląsku - tłumaczy prof. Jan Twardoń z Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, który wsparł dolnośląskich hodowców, dając im możliwość wypromowania marki „Wołowina z Zielonej Doliny”.

W ramach projektu realizowane jest hasło „od pola do stołu”.

- Rozpoczynamy od określenia wartości użytkowej i poziomu produkcji istniejących trwałych użytków zielonych oraz wyznaczenia łąk i pastwisk do renowacji. Chcemy przywrócić im różnorodność biologiczną, tak aby ruń łąkowa zawierała optymalną ilość wartościowych traw pastewnych, roślin bobowatych oraz ziół do produkcji wysokiej jakości wołowiny - mówi prof. Twardoń.

Dzięki takim działaniom hodowcy zyskują bazę pokarmową dla zwierząt, redukując konieczność dostarczania im paszy z zewnątrz - ten obszar działań



prowadzi prof. Karol Wolski z Instytutu Agroekologii i Produkcji Roślinnej. Stan zdrowia zwierząt i ich profilaktykę nadzoruje zespół kierowany przez dr. Michała Bednarskiego z Zakładu Chorób Zakaźnych i Administracji Weterynaryjnej. W programie zaplanowano też wprowadzanie nowych biotechnik rozrodu, dzięki którym hodowcy szybciej uzyskają stada o pożądanej wartości genetycznej. Za poprawę jakości genetycznej zwierząt odpowiedzialny jest prof. Wojciech Kruszyński - kierownik Katedry Genetyki.

- Równie ważne będzie wdrożenie nowych metod organizacji hodowli bydła, które pozwolą na optymalizację procesu hodowlanego oraz poprawę jakości mięsa - mówi prof. Jan Twardoń i dodaje, że w projekcie przewidziano też spotkania z hodowcami, szkolenia, zapewnienie odpowiednich materiałów, dzięki którym będą mogli oni podnosić swoją wiedzę i umiejętności. Dodatkowo mięso z hodowli uczestniczących w projekcie będzie certyfikowane znakiem Zielonej Doliny, którego celem jest wyróżnienie produktów i usług pochodzących z Dolnego Śląska, które dzięki swojej wyjątkowej jakości mogą wpisywać się w realizację działań w ramach profilaktyki zdrowotnej człowieka.

- Zaangażowana będzie też katedra, w której pracuję. Wdrażać będziemy techniki wspomaganie rozrodu, w tym transferem zarodków, o najwyższej wartości genetycznej, co pozwoli na optymalizację pracy hodowlanej - podkreśla prof. Jan Twardoń.

Prof. Tadeusz Stefaniak wraz z zespołem Zakładu Immunologii i Prewencji Weterynaryjnej opracuje profilaktyczny program wzmocnienia odporności biernej bydła. W tym celu zastosowana zostanie innowacyjna „autosuwrowica”, czyli surowica odpornościowa uzyskana od zwierząt z danego stada, która będzie zawierała unikalne przeciwciała skierowane przeciwko szerokiemu spektrum bakterii Gram - ujemnych, a jej pomysł powstał podczas zakończonego projektu NCBiR (PBS3/A8/33/2015). Zastosowanie tej surowicy odpornościowej w krytycznych okresach życia cieląt będzie wzmacniać ich odporność i ograniczać potrzebę stosowania antybiotyków. Założono, że po dwóch latach projekt zostanie zakończony uzyskaniem konkretnych efektów. To wzrost poziomu kompetencji (know-how) hodowców w zakresie efektywnej produkcji wołowiny (metod chowu/hodowli z uwzględnieniem genetyki, rozrodu, dobrostanu, żywienia, ekonomi-



ki, właściwej opieki weterynaryjnej), ale też poprawa i modernizacja infrastruktury gospodarstw w zakresie organizacji hodowli, wreszcie wzrost konkurencyjności i opłacalności regionalnych hodowli bydła mięsnego i związany z tym wzrost poziomu życia rolników.

- I oczywiście wykreowanie nowego produktu z mięsa wołowego „Wołowiny z Zielonej Doliny” - to nasz crème de la crème całego projektu, bo przecież docelowo chodzi o to, by służył on konsumentom, którzy coraz bardziej świadomi oczekują coraz lepszych, a więc i zdrowszych produktów na rynku żywności - podkreśla prof. Jan Twardoń, kierownik projektu.

25 lutego 2020 roku na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu odbędzie się konferencja „Wołowina z Zielonej Doliny”, na której zostaną przedstawione dotychczasowe działania realizowane w ramach projektu oraz ich efekty.

kbk

fot. Tomasz Lewandowski

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



PROF. KOŁACZ DOKTOREM H.C. UNIWERSYTETU W BIEŁGORODZIE

Profesor Roman Kołacz został doktorem honoris causa Uniwersytetu Rolniczego w Białgorodzie w Rosji. To blisko 400-tysięczne miasto, dawna twierdza, obecnie ośrodek akademicki z pięcioma uczelniami
16 stycznia 2020r.

W styczniu 2020 roku w Rosji weszły w życie przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt hodowlanych. Swoistym wstępem do tego aktu prawnego stała się decyzja podjęta przez Radę Białgorodzkiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego o wyróżnieniu profesora Romana Kołacza doktorem honoris causa tej uczelni. Prof. Kołacz, były rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, który funkcję tę pełnił przez dwie kadencje, to ceniony w Europie specjalista z zakresu dobrostanu zwierząt. W swoim wykładzie podczas uroczystości na rosyjskiej uczelni akcentował wspólne wartości, odwołujące się do humanizmu i humanitaryzmu.

- Wszyscy wiemy, że współpraca międzynarodowa, która pozwala na bezpośrednie spotkania ludzi, to najlepszy sposób budowania otwartego świata, opartego na wartościach uniwersalnych. Te wartości, wspólne dla nas wszystkich, to rzetelność i zaangażowanie pracowników naukowych w poszukiwaniu prawdy, odpowiedzialność profesorów za kształtowanie umysłów i postaw młodych ludzi, działalność dla dobra wspólnego, niezgodna na cierpienie i gotowość niesienia pomocy słabszym i szacunek dla każdej żywej istoty - mówił prof. Roman Kołacz, który nie tylko podziękował władzom rosyjskiej uczelni za wyróżnienie, ale też podkreślił, że jest ono symbolem tego, że nauka nie zna granic i nie jest objęta restrykcjami politycznymi. - Misja





Laudację podczas uroczystości przyznania doktoratu h.c. prof. Romanowi Kołaczowi wygłosił rektor Białgorodzkiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego prof. Aleksander Turiański (fot. archiwum prywatne)



- Nauka nie zna granic - podkreślali prof. Kołacz i prof. Turiański (fot. archiwum prywatne)

naszych uniwersytetów jest rozwijanie i upowszechnianie wiedzy. Prowadzimy ją w oparciu o wolność badań naukowych i treści nauczania - dodał wyróżniony.

Profesor Roman Kołacz w swoim wykładzie nie krył, że przed uczelniami rolniczo-przyrodniczymi stoją szczególne wyzwania. Jednym z nich jest ilość i jakość produkowanej żywności. Obecnie na Ziemi żyje 7,5 miliarda ludzi, głoduje ok. 820 milionów z nich, a 15 milionów umiera rok w rok z głodu. Wśród tych 15 milionów blisko połowa to dzieci. Demografowie przewidują, że do 2050 roku na Ziemi będzie żyło blisko 10 miliardów ludzi.

- Ilu ludzi będzie skazanych na śmierć głodową, jeśli nie zwiększymy produkcji żywności? - pytał uczestników uroczystości prof. Roman Kołacz i od razu wyjaśnił, że według analiz Światowa Organizacja ds. Wyżywienia Ludności (FAO), by zaspokoić potrzeby żywnościowe ludzkości do 2050 roku należy podwoić produkcję roślinną, podnieść produkcję mleka z 835 milionów ton (w 2017r.) do 1 miliarda 77 milionów ton (do 2050r.), a mięsa podwoić z 269 do 464 milionów ton.



Podczas uroczystości był też czas na pamiątkowe zdjęcia - tutaj z żoną prof. Kołacza, Marią (fot. archiwum prywatne)

- Musimy sobie zadać pytanie, czy jest to możliwe przy produkcji prowadzonej metodami konwencjonalnymi jeśli doświadczamy zmian klimatycznych prowadzących do ocieplenia klimatu, długotrwałych suszach, przy olbrzymim deficycie wody w wielu rejonach świata oraz coraz to nowych chorobach roślin i zwierząt? Na tak postawione pytanie odpowiedź jest jedna - nie, nie możemy zaspokoić potrzeb żywnościowych ludzkości do 2050 roku stosując tradycyjne metody produkcji. Jednocześnie tylko nasze, uniwersytetów i instytutów naukowych zaangażowanie w wykorzystanie najnowszych osiągnięć biotechnologii może zmienić te metody. Już dziś mamy wymierne, choć jeszcze nie wdrożone do praktyki rolniczej osiągnięcia nauki w zakresie agrobiotechnologii. Nowoczesne rolnictwo wymaga również większego zaangażowania naszych uniwersytetów w rolnictwo precyzyjne, zarówno w uprawach roślin, jak i hodowli zwierząt - tłumaczył prof. Roman Kołacz.

Laudację prezentującą dorobek nowego doktora honoris causa Białgorodzkiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego wygłosił rektor uczelni, profesor Aleksander Turiański, który podkreślił też znaczenie i efekty współpracy z Uniwersytem Przyrodniczym we Wrocławiu zainicjowanej przez prof. Kołacza jeszcze w czasie pełnienia przez niego funkcji prorektora UPWr.

Białgorodzki Państwowy Uniwersytet Rolniczy kształci studentów na siedmiu wydziałach, w tym na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, łącznie to blisko 8100 osób, w tym ok. 3 tys. studentów zagranicznych. Studenci korzystają z różnych form wymiany międzynarodowej, w tym również programu Erasmus. Rejon białgorodzki słynie z wysokiej produkcji rolnej oraz bardzo wielu nowoczesnych ferm bydła, świń i drobiu zbudowanych w ostatnich latach według najnowszych technologii europejskich i amerykańskich.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



PROF. NOWAK: - PATOMORFOLOG JEST JAK DETEKTYW

Profesor Marcin Nowak z Zakładu Patomorfologii i Weterynarii Sądowej o swojej pierwszej sekcji zwłok, szacunku do śmierci, naukowej pasji i o tym, dlaczego patomorfologia jest ważna w weterynarii.

17 stycznia 2020r.

Pracował Pan na pierwszej linii frontu - ze zwierzętami?

Na początku po studiach odbywałem staż w lecznicy, jednak po pewnym czasie zacząłem więcej czasu poświęcać nauce. Siłą rzeczy więc miałem go mniej na dyżury w lecznicy. Z praktycznej strony zawodu zrezygnowałem kilka lat temu, bo jak się coś robi, to trzeba to robić dobrze. Jako lekarz pierwszego kontaktu nauczyłem się wiele, ale w nauce mogłem się bardziej rozwijać. Wybór więc był oczywisty.



Prof. Marcin Nowak: - Uroczystość odebrania nominacji profesorskiej z rąk prezydenta Polski to duże przeżycie (fot. Krzysztof Sitkowski KPRP)

Od samego początku zajmował się Pan badaniami dotyczącymi chorób nowotworowych?

Rzeczywiście od pracy doktorskiej przez habilitację po różne publikacje naukowe tematem wiodącym moich badań jest proces nowotworowy. Zwierzę może być tu bardzo dobrym modelem.

Dlaczego?

Zwierzęta nam towarzyszące żyją w tym samym środowisku, co człowiek. Jeśli właściciel pali papierosy to jego kot czy pies też tym dymem oddycha. Wielu właścicieli ma tendencję do dokarmiania swojego czworonoga tym, co zostaje na talerzu. Narażenie na różne kancerogeny jest więc podobne. Dlatego spontaniczne nowotwory, które występują u zwierząt żyjących w naturalnym środowisku człowieka, są bardzo dobrymi modelami nowotworzenia. Ja akurat najczęściej badam nowotwory gruczołu mlekowego u suk jako model raka piersi u kobiet. Medycyna człowieka jest zawsze trochę przed nami, bo choćby ze względu na rangę pacjenta finansowanie badań jest nieporównywalnie większe niż w przypadku zwierząt. Ale też dzięki postępowi w medycynie człowieka mamy pewne wzorce czy narzędzia, które wykorzystujemy w medycynie wetery-

naryjnej. Jeśli więc dla konkretnego typu nowotworu charakterystyczne są markery określonego typu, to staramy się je znaleźć też u zwierząt. I często udaje mi się znaleźć różnego rodzaju markery komórkowe, które są takie same dla raka listwy mlecznej u suki i raka piersi u kobiet. Dlatego też badania prowadzę we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i z lekarzami z Dolnośląskiego Centrum Onkologii. Ja oglądam ludzki materiał biologiczny, moi koledzy zaś zwierzęcy i razem stwierdzamy, że część tych nowotworów jest zarówno morfologicznie, jak i pod względem ekspresji pewnych markerów komórkowych bardzo zbliżona do siebie.



Pamiątkowe zdjęcie z prezydentem Andrzejem Dudą to obowiązkowy punkt uroczystości (fot. Krzysztof Sitkowski KPRP)

Z czego wynika to podobieństwo? Z mechanizmu powstawania i rozwoju choroby nowotworowej u ssaków, czy raczej z wpływu środowiska zewnętrznego?

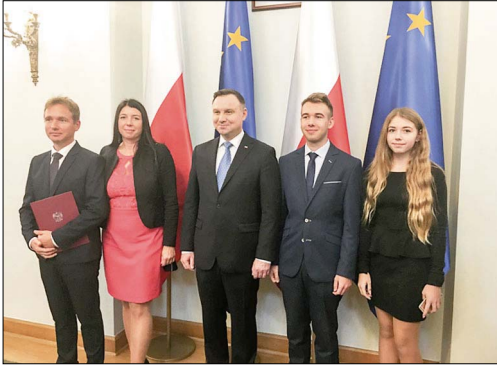
Jeżeli ktoś by jednoznacznie, tak na 100 procent stwierdził, co jest konkretną przyczyną tego lub innego nowotworu, to pewnie następnego dnia dostałby Nobla. Tutaj nie ma prostej odpowiedzi. Żeby rozwinął się proces chorobowy, musi nałożyć się na siebie wiele czynników: m.in.: predyspozycje genetyczne, wpływ środowiska zewnętrznego itd. Dopiero pewna kumulacja niekorzystnych zdarzeń doprowadza do tego, że nowotwór się rozwija, bo w każdym nawet zdrowym organizmie pojawiają się potencjalnie nowotworowe komórki. Rzecz jednak w tym, że zdrowy, sprawny organizm sobie doskonale radzi, bo ma mechanizmy, które wychwytyują i niszczą zmutowane komórki. Choroba rozwija się w organizmie, w którym te mechanizmy bezpieczeństwa zawodzą wskutek zbiegu różnych niekorzystnych czynników. I dotyczy to zarówno człowieka, jak też psa, czy kota.

Co wiemy o chorobach nowotworowych, a co wciąż jest niewiadomą?

Wydaje się, że wiemy dużo, ale mam wrażenie, że im głębiej wchodzimy w ten las, tym wokół nas więcej drzew i wzrasta świadomość, ile wciąż jeszcze nie wiemy. Znamy dużo mechanizmów, ale cały czas są odkrywane kolejne, nowe szlaki rozwoju choroby



nowotworowej. To jest jak wyścig - z jednej strony jest sukces, bo udaje się zablokować jakiś szlak progresji nowotworzenia dzięki skutecznym lekom. Z drugiej jednak te blokowane komórki są na tyle „cwane”, że jeśli zablokujemy je w jednym miejscu, to te, które mają zginąć zginą, ale pojawia się kolejne pokolenie już oporne na blokadę szlaku czy inne metody leczenia. I ten klon komórek odpornych zaczyna dominować i choroba znów jest góra.



Zawsze jest też czas na fotografię z rodziną - to ona jest największym wsparciem dla każdego naukowca (fot. archiwum prywatne)

Dlaczego tak się dzieje?

Nowotwór nigdy nie jest zlepkiem takich samych komórek. Tworzą go różne klony i subklony. Owszem, my gdzieś uderzymy, coś zniszczymy, ale komórki nowotworowe cały czas mutują, a więc wymykają się kontroli. Już dawno wymknęły się spod kontroli organizmu, czego dowodem jest choroba, ale uciekają też spod kontroli lekarza i leków. Ten wyścig zresztą jest bardzo podobny do tego, który obserwujemy w przypadku bakterii i antybiotyków. Leki, które jeszcze kilka lat temu radziły sobie z najbardziej zjadliwymi szczepami, dzisiaj już nie są w stanie im sprostać. Ale uściślając - ja nie jestem lekarzem, który bezpośrednio leczy pacjentów onkologicznych. Ja jestem lekarzem-patomorfologiem, który stara się dać jak najlepsze rozpoznanie, bo dzięki temu dobrze leczyć mogą inni specjaliści.

Jaka w takim razie z perspektywy patomorfologa jest przyszłość leczenia w onkologii?

Terapie indywidualne, celowane, dopasowane do danego człowieka i konkretnego nowotworu. Mamy coraz bardziej rozbudowane schematy leczenia, coraz więcej leków, możliwości nasświetlań, ale coraz wyraźniej widać, że skuteczne leczenie nie może polegać na stosowaniu tego samego schematu terapeutycznego do wszystkich pacjentów.

Czas wyleczenia przyjmowany w onkologii to pięć lat, ale często po kilku, czy kilkunastu latach wyleczony pacjent znów jest chory. To kolejny dowód na „spryt” komórek, które czekają i w odpowiednim dla nich momencie znów atakują?

Rzeczywiście bywa tak, że jakieś ogniska nowotworowe czekają niejako uśpione, by w sprzyjających dla nich okolicznościach się uaktywnić. Rozmawiamy jednak cały czas o teoriach, nikt w onkologii nie powie, że jest czegoś pewien na 100 procent. Przypuszczamy więc, że do wystąpienia nowotworu potrzebna jest jakaś predyspozycja, jakiś fatalny spłot wydarzeń w biologii organizmu. Część mutacji odziedziczyliśmy po rodzicach, część nabyliśmy w trakcie naszego życia. Jeśli wiemy, że w naszej rodzinie kilka bliskich osób chorowało na przykład na raka okrężnicy to znaczy, że możemy mieć do czynienia z predyspozycją rodzinną. A to powinno być dla nas sygnałem ostrzegawczym: musimy się systematycznie badać. Istotne jest minimalizowanie potencjalnego ryzyka wystąpienia choroby.

Łatwo powiedzieć: badać się.

Wiem, że ludzie się boją, wolą nie wiedzieć, ale to naprawdę ślepa uliczka. Wydaje mi się, że lepiej wiedzieć i z tą wiedzą żyć, pilnując żelaznej zasady systematycznej kontroli. Większość wcześniej wykrytych nowotworów jest uleczalna.

Mówi Pan o predyspozycjach genetycznych, badaniach profilaktycznych. Co w takim razie sądzi Pan o profilaktycznej mastektomii?

Nie jestem chirurgiem onkologiem, ale nie nakłaniałbym do takiej operacji.

Nawet mając świadomość obciążenia?

Predyspozycja nie jest wyrokiem, jest tylko zwiększeniem szansy, że nowotwór wystąpi, ale nie daje stuprocentowej pewności, że zachorujemy. Dlatego stawiałbym na częstsze badania pozwalające wychwycić zmianę na wczesnym etapie. Inaczej, przez analogię, zaczęliśmy ze strachu usuwać sobie narządy potencjalnie zagrożone nowotworem. No bo jeśli decydujemy się na profilaktyczną mastektomię u kobiet, to dlaczego nie usuwać jąder u mężczyzn, które też są nierzadkim miejscem rozwoju procesu nowotworowego? Rozumiem, że każdy ma prawo decydowania o sobie, ale strach przed chorobą nie powinien odbierać nam racjonalności w ocenie sytuacji.

Z czego ma Pan największą satysfakcję w pracy?

Największą radość sprawia mi, że prawie każdy przypadek, który badam, jest inny.

W histologii mamy określone kanony budowy każdego narządu. Tak a nie inaczej wygląda błona śluzowa języka, jelita, czy żołądka. Są prawidłowe wzorce dla każdego gatunku. A w patologii mogą być takich wzorców miliony.

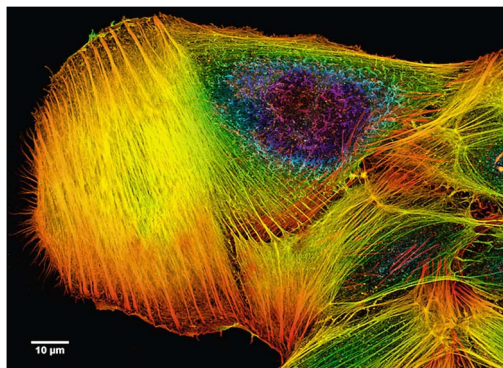
Na biurku mam sterty szkiełek z wycinkami do badania. I każde z tych 10 tysięcy szkiełek może przedstawiać coś innego. Za każdym z tych szkiełek kryje się chore zwierzę i jakiś problem. A ja mam nadzieję, że rozpoznanie, które daję, może na przykład uspokoić, że nowotwór był niezłośliwy, usunięty z marginesem zdrowej tkanki, więc nic złego nie powinno się dziać. Ale może też zwiększyć uwagę, bo nowotwór był złośliwy? Trzeba wtedy zbadać węzły chłonne, zrobić prześwietlenie płuc, USG wątroby, sprawdzić, czy proces



się nie rozsiał. Jeśli w rozpoznaniu stwierdzę obecność komórek nowotworowych w linii cięcia, to jest to informacja dla lekarza, że może nastąpić wznowa, więc może lepiej zrobić kolejną operację i mieć pewność, że usunęliśmy całą masę nowotworową. Mówiąc wprost, moja praca jest takim rodzajem podpowiedzi dla lekarza, jak powinien leczyć, jaki schemat wybrać, by zadziałał.

Pacjent lekarza medycyny weterynaryjnej to pacjent szczególnie - nie tylko nie powie, co go boli, ale też trudno mu wytłumaczyć, jak będzie się czuł w trakcie leczenia.

I dlatego zawsze mówię moim studentom, że człowiekowi można powiedzieć „wypadną ci włosy, będziesz miał biegunkę, będziesz się bardzo źle czuł, ale masz 20 procent szans, może 50, a może i 80, że będzie dobrze” i wtedy człowiek decyduje się na terapię onkologiczną, mobilizuje się i walczy. A jak to samo powiedzieć psu czy kotu? Czasem jest też i tak, że terapia przynosi zwierzęciu więcej bólu i cierpienia niż daje szans na wyzdrowienie i wtedy rolą lekarza jest porozmawiać z właścicielem o rozważeniu decyzji o eutanazji jego pupila. To nigdy nie są łatwe decyzje, dużo w nich zrozumiałych emocji. Medycyna weterynaryjna jednak ma tę możliwość, że w skrajnych sytuacjach może przynieść ulgę zwierzęciu za zgodą jego właściciela.



*Komórki nowotworowe z barwioną aktyną
(fot. Wikimedia)*

Czy patomorfolog to jest taki trochę detektyw?

Nawet chyba nie trochę, szczególnie jeżeli przeprowadza się całą procedurę anatomiczną, a więc dostajemy zwłoki zwierzęcia do sekcji. Często na podstawie przeprowadzonej sekcji, pobranych organów, zrobionych preparatów histopatologicznych, musimy dać odpowiedź na pytanie, dlaczego to zwierzę nie żyje, czy była to śmierć naturalna, czy może ktoś się do niej przyczynił. Coraz częściej odpowiadamy na pytania śledczych, czy znaleźliśmy oznaki znęcania się nad zwierzęciem. Tak więc jesteśmy detektywami, martwe ciało mówi do nas już tylko sobą, zmianami, jakie w nim nastąpiły, a my je musimy odkryć, opisać, zinterpretować i dać komuś odpowiedź na pytanie,

co się tak naprawdę przed śmiercią wydarzyło. I to jest fascynujące.

Studenci medycyny weterynaryjnej też czują majestat śmierci?

Tak, szczególnie na pierwszych ćwiczeniach, kiedy wchodzi na salę prosektoryjną i mają pierwszy kontakt ze zwłokami. Najpierw widzą leżącego psa, kota, konia, krowę. Wstrząsem jest dopiero pierwsze cięcie, kiedy zaczyna się wylewać krew, pojawia się nieprzyjemny zapach, a na stół wyjmowane są narządy. Wtedy nie ma uśmieszków, żarcików, dogadywań, które czasem się pojawiają na ćwiczeniach, podczas których oglądają preparaty. Czasami zdarza się, że ktoś zemdleje, więc musimy być bardzo czujni - patrzeć nie tylko na zwłoki, ale też reagować na to, co się dzieje ze studentami.

Pamięta Pan swoją pierwszą sekcję?

Jeśli można to nazwać sekcją... W szkole podstawowej byłem zapalonym akwarystą, miałem 11 akwariów, w tym takie po 100, 150 litrów. W mieszkaniu w bloku na ósmym piętrze, nic dziwnego, że rodzice nie raz mówili „synu, jak coś pęknie to będzie katastrofa, zalejesz sąsiadów do samego dołu”. Któregoś dnia przyszedłem po lekcjach, patrzę, a tu na dywanie leży rybka, gupik, w dodatku ciężarna. Wskoczyła z akwarium, już się nie ruszała, ale narybek w środku był jeszcze na tyle żywy, że przecięłam jej brzuch i wyjąłem go do słoika z wodą. Parę sztuk mi przeżyło.

No to zrobił Pan nie sekcję, ale cesarskie cięcie.

Na zwłokach... Ale jak widać, już wtedy miałem wyraźne zainteresowania. Od ojca wzięłem żyłkę do golenia, czystą, z pudełeczka. A potem już na studiach u profesora Madeja na egzaminie dostałem ocenę celującą. Powiedział mi sięgając po indeks: „proszę pana, po prawdzie to się nie wpisuję, ale ja panu wpiszę” i dodał „a jak pan skończy studia, to pan przyjdzie do mnie”. Pomyślałem, że mam jeszcze dużo czasu przed sobą na zastanawianie się nad tą ofertą, ale te lata bardzo szybko minęły. Po studiach poszedłem więc do profesora Madeja...

... i okazało się, że nie ma etatu.

Rzeczywiście, nie było. Jedyną opcją były studia doktoranckie, ale koniec końców, z różnymi perypetiami, fragmentami etatów ostatecznie zostałem profesorem.

Czego uczy Pan swoich studentów?

Mówię im, że anatomia patologiczna to przedmiot, który jest najważniejszy dla mnie. Bo to jest mój ulubiony przedmiot. I w dodatku go ucze. Ale mówię im też, że to przedmiot bardzo ważny dla lekarza klinicysty, a przecież większość z nich będzie właśnie klinicystami. To oni widząc pewne objawy mają wiedzieć, co się dzieje z pacjentem. A to wiedzę mają właśnie dzięki patomorfologii. Bo robili sekcje, oglądali preparaty i mogą być świadomymi lekarzami, którzy wiedzą, jakim zmianom wewnątrz organizmu odpowiada dany objaw kliniczny.

Staram się tak przekazać wiedzę, aby mogli świadomie leczyć zwierzęta, które do nich trafiają, a jak człowiek się zapyta „panie doktorze, co się dzieje?”,



będą potrafili wytłumaczyć, co dolega jego kotu, psu czy śwince morskiej.

I znów podeprę się swoim doświadczeniem: kiedy byłem dzieckiem i chodziłem z psem do weterynarza, to wolałem takiego, który tłumaczył mi co robi, dlaczego i co się dzieje z moim zwierzęciem. Taki lekarz zawsze budził we mnie szacunek i miałem do niego zaufanie.

Wciąż jest Pan akwarystą?

Już nie, ale może kiedyś zdecyduję się na akwarium ozdobne? To rzeczywiście była moja wielka pasja. Jeździłem na giełdy zoologiczne, sprzedawałem rybki, kupowałem. Nawet zimą stałem na takiej giełdzie w okolicach Legnickiej. Rybki miałem w słoikach, szczelnie owinięte ręcznikami, żeby nie zmarzły. Marzęm za to ja. (śmiech) Ale z rybami kontaktu nie zerwałem. Wędkuję i to dla mnie sposób na oderwanie się od codziennej bieganiny - najlepszy, jaki można tylko sobie wyobrazić.

rozmawiała *Katarzyna Kaczorowska*

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



STUDENTKI WETERYNARII STYPENDYSTKAMI MINISTRA

Karolina Kapturska, Anna Modlińska i Safoura Reza - studentki szóstego roku weterynarii zdobyły stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego za znaczące osiągnięcia naukowe.

17 stycznia 2020 roku

Stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego przyznawane są rokrocznie studentom, którzy mogą pochwalić się znaczącymi osiągnięciami naukowymi, takimi jak autorstwo lub współautorstwo artykułu naukowego czy monografii, udział w projekcie badawczym, autorstwo i wygłoszenie referatu oraz nagrody indywidualne i grupowe.

Studenci UPWr są wśród nagrodzonych co roku, ale tym razem bank rozbił Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Wszystkie stypendystki - Karolina Kapturska, Anna Modlińska i Safoura Reza - studiuje na 6. roku weterynarii.



Fot. *Jakub Witkowski*

Karolina Kapturska do swoich najważniejszych osiągnięć zalicza I i II miejsce w Sejmikach Studenckich Kół Naukowych w Olsztynie i Wrocławiu, współautorstwo artykułu naukowego w czasopiśmie „Journal of Veterinary Research” i trzech artykułów w czasopismach branżowych („Weterynaria w Praktyce”, „Medycyna Weterynaryjna”), jak również udział w projektach badawczych realizowanych pod opieką prof. Agnieszki Noszczyk-Nowak.



Fot. *archiwum prywatne*

- Marzenie o zostaniu lekarzem weterynarii towarzyszyło mi od najmłodszych lat i już za moment się spełni. Jednak nigdy nie spodziewałam się, że te ciężkie 6 lat studiów uhonorowane zostanie taką nagrodą, ani że moja kariera potoczy się w kierunku pracy naukowej. Wszystko zmieniło się na zajęciach z diagnostyki prowadzonych przez prof. Agnieszke Noszczyk-Nowak, która rozbudziła we mnie ciekawość i chęć do podejmowania wyzwań, które wcześniej wydawały mi się szalone. Jestem szczególnie zainteresowaną kardiologią weterynaryjną i w przyszłości chciałabym zostać specjalistką w tym zakresie - opowiada Karolina Kapturska i przyznaje, że stypendium to ogromne wyróżnienie, zaskoczenie i wielka radość, że pracowite lata zostały docenione. - Ten sukces nie byłby możliwy gdyby nie wspaniałe osoby, które miałam zaszczyt poznać i z którymi mogłam pracować przez ostatnie lata, dlatego szczególnie podziękowania należą się prof. Noszczyk-Nowak i lekarzom Marcinowi Michałkowi i Piotrowi Frydrychowskiemu - za mnóstwo czasu i cierpliwości, wsparcie, pomoc i możliwości, które jeszcze przede mną. Jestem ogromnie wdzięczna, dziękuję!

Anna Modlińska na międzynarodowych konferencjach we Wrocławiu i w Warszawie zajęła dwa razy I miejsce i raz III miejsce za badania transmisji pałeczki Salmonelli między gekonami a ludźmi, zastosowanie tracheoskopii u ptaków oraz zastosowania diagnostyki obrazowej u węży. Brała udział w badaniach w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki OPUS 16 „Antygeny układu grupowego krwi P1PK u ptaków: rola syntazy Gb3/CD77 w oporności na toksyny Shiga”. Wygłosiła prezentacje dotyczące przypadków klinicznych zwierząt egzotycznych na weterynaryjnych konferencjach międzynarodowych w Paryżu i Londynie, była



współautorką prac prezentowanych na kongresach biochemicznych w Mediolanie i Zagrzebiu.



Fot. archiwum prywatne

- Stypendium ministra to coś, o czym każdy marzy po cichu, ale nie do końca wierzy, że znajdzie się w gronie tych szczęśliwców. Dalej przecieram oczy ze zdumienia, że udało nam się dostać do grona 500 najlepszych studentów z całej Polski. Taki wymarzony i najlepiej podsumowujący pracę podczas tych 6 lat studiów prezent. Dzięki stypendium wiem, że cały mój czas poświęcony na badania, godziny spędzone w laboratorium, na sali sekcyjnej i zarwane noce miały sens, nie podcięły mi skrzydeł, a pozwoliły się rozwijać - mówi Anna Modlińska i również dziękuje swoim nauczycielom:

- Chciałabym podziękować ludziom, bez których nie byłabym w tym miejscu: dr. Tomaszowi Piaseckiemu, opiekunowi moich prac naukowych, mentorowi i pierwszemu nauczycielowi medycyny zwierząt egzotycznych; całemu zespołowi Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN, a w szczególności prof. Marcinowi Czerwińskiemu i Annie Bereznińskiej za wprowadzenie w świat glikolipidów i niesamowitą współpracę owocującą odkryciami i grantem; a na koniec dziękuję również wszystkim członkom SKN Medycyny Zwierząt Egzotycznych „Mephitis” za 6 genialnych lat studiów, masę konferencji, wyjazdów, projektów i wspólnego motywowania się do zgłębiania świata nauki i medycyny „egzotyków”.

Safoura Reza brała udział w badaniach nad rakiem gruczołu piersiowego, a wyniki swoich badań przedstawiała na międzynarodowych konferencjach we Wrocławiu i w Warszawie, na których aż trzy razy zajęła I miejsce. Na swoim koncie ma też publikacje o dermatologii i żywieniu zwierząt w czasopiśmie weterynaryjnych.

- Nie mogłam być bardziej szczęśliwa, niż gdy dowiedziałam się, że nasza trójka jest wśród sześciu studentów weterynarii z całej Polski, którzy dostali stypendium ministra. To piękne zakończenie studiów i wynagrodzenie całej pracy, jaką włożyłam w swoje badania. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez wsparcia prof. Macieja Ugorskiego, który zaprosił mnie do swojego laboratorium, gdy przyszedł do niego na drugim roku i powiedziałam, że interesują mnie badania nad ko-



Fot. archiwum prywatne

mórkami nowotworowymi, i wspiera mnie do dzisiaj. Dziękuję również mojemu opiekunowi naukowemu, dr. Jarosławowi Suchańskiemu, który nauczył mnie właściwie wszystkiego - od pipetowania po pisanie abstraktów i robienie prezentacji na konferencje. Odbierał nawet moje telefony w sobotę o 21, kiedy nie wiedziałam jak coś zrobić w laboratorium! Dzięki niemu mogłam się bez stresu uczyć i rozwijać - wszystkim życząc takiego wsparcia! - podsumowuje Safoura Reza.

mj

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>

Akty i porady prawne

WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH WETERYNARII OPUBLIKOWANYCH W OKRESIE OD SIERPNI DO GRUDNIA 2019

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 24 lipca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi i wzoru tej dokumentacji. (Dz.U. z 21 sierpnia 2019 r. poz. 1515).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 31 lipca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń. (Dz.U. z 20 sierpnia 2019 r. poz. 1558).



ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów *Salmonella* w stadach hodowlanych gatunku kura (*Gallus gallus*)” na lata 2017-2019. (Dz.U. z 2 września 2019 r. poz. 1672).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 9 sierpnia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych zamieszczanych w rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych. (Dz.U. z 03 września 2019 r. poz. 1682).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 9 sierpnia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie materiału biologicznego wykorzystywanego w rozrodzie zwierząt gospodarskich. (Dz.U. z 10 września 2019 r. poz. 1730).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 5 września 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia obszarów objętych nakazami, zakazami lub ograniczeniami oraz innymi środkami kontroli lub ochronnymi ustanowionymi w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, na których są położone gospodarstwa rolne, w których są utrzymywane świny. (Dz.U. z 16 września 2019 r. poz. 1766).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 3 października 2019 r. uchylające rozporządzenie w sprawie środków podejmowanych w związku ze zwalczaniem u drobiu wysoce zjadliwej grypy ptaków. (Dz.U. z 11 października 2019 r. poz. 1935).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 11 października 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów kategorii I i preparatów zawierających te środki lub substancje. (Dz.U. z 29 października 2019 r. poz. 2078).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia miejsc kwarantanny, stacji kwarantanny, miejsc odpoczynku zwierząt, miejsc przeładunku zwierząt oraz miejsc wymiany wody przy transporcie zwierząt akwakultury. (Dz.U. z 31 października 2019 r. poz. 2103).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie określenia jednostek chorobowych, sposobu prowadzenia kontroli oraz zakresu badań kontrolnych zakażeń zwierząt. (Dz.U. z 7 listopada 2019 r. poz. 2161).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 22 listopada 2019 r. w sprawie zmiany rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów kategorii I i preparatów zawierających te środki lub substancje. (Dz.U. z 22 listopada 2019 r. poz. 2301).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 26 listopada 2019 r. zmieniające

rozporządzenie w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii. (Dz.U. z 2 grudnia 2019 r. poz. 2340).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 25 listopada 2019 r. w sprawie zarządzenia środków podejmowanych w związku z ryzykiem wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków. (Dz.U. z 6 grudnia 2019 r. poz. 2368).

J. Borowiec



RODO W ZAKŁADZIE LECZENIA ZWIERZĄT

„Kilka dni temu ktoś zapytał, które z przepisów RODO dotyczą przetwarzania danych zwierząt u weterynarza, bo podobno to również są informacje wrażliwe” - ubolewa Maciej Kawecki, były dyrektor departamentu zarządzania danymi w Ministerstwie Cyfryzacji. Inną sytuację znajdziemy na Twitterze Anny Popek, gdzie jak ujawnia dziennikarka, „lekarz weterynarii odmówił jej telefonicznego przekazania wyników badań krwi... psa”. Powód? „bo RODO”. Przytoczone przypadki, to tak zwane i wszystkim już znane absurdy RODO, które głównie wynikają z niezajomości tematu ochrony danych osobowych. Dość często można spotkać się ze stwierdzeniem, że tak małych jednostek, jak np. gabinety weterynaryjne RODO nie dotyczy, co jest niestety oczywistą pomyłką w interpretacji przepisów.

W niniejszym artykule postaram się - po części w formie pytań, odpowiedzi i przykładów - przybliżyć aspekty związane z przetwarzaniem danych osobowych przede wszystkim w zakładach leczniczych dla zwierząt.

Unijne Rozporządzenie Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., czyli RODO, które obowiązuje w naszym kraju od 25 maja 2018 r. nadal sprawia wiele problemów mikro i małym przedsiębiorstwom, a szczególnie tym prowadzącym jednoosobowo działalność gospodarczą. RODO jasno stanowi, że przepisy dotyczące ochrony danych osobowych obowiązują wszystkich przedsiębiorców, którzy w ramach swojej działalności gospodarczej w jakikolwiek sposób przetwarzają dane osobowe bez względu na to, czy zatrudniają pracowników, czy nie, i nie ma tu żadnego znaczenia ani charakter, ani wielkość przedsiębiorstwa. Najważniejszą rzeczą jaką należy zrobić, to dostosować swój system przetwarzania danych do wymogów prawnych poprzez wdrożenie odpowiednich procedur, które jasno określą zasady przetwarzania danych. Najlepszym narzędziem do tego będzie audyt z oszacowaniem ryzyka. Oczywiście nie chodzi tu o specjalistyczny i czasem dość kosztowny audyt bezpieczeństwa zgodny np. z normą ISO 27001, ale o proste, dostosowane do wielkości zakładu i ilości gromadzonych danych, zwery-



fikowanie operacji przetwarzania przez administratora danych z przepisami zawartymi w RODO.

Na początek wyjaśnienie, **kim jest administrator danych?** Zgodnie z art. 4 ust. 7 RODO administratorem danych jest osoba fizyczna lub prawna, organ publiczny, jednostka lub inny podmiot, który samodzielnie lub wspólnie z innymi ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych. Z powyższej definicji jasno wynika, że właściciel zakładu leczniczego, jako przedsiębiorca jest administratorem danych.

Jak zatem może wyglądać taki audyt w zakładzie weterynaryjnym?

Po pierwsze, należy określić jakie dane gromadzimy i ustalić, czy przetwarzamy je zgodnie z prawem. Pomocny tu będzie art. 4 ust. 1 RODO wyjaśniający dokładnie, że „*dane osobowe oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej [...] na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej*”.

Sam termin „przetwarzanie” oznacza wszelkie operacje wykonywane na danych osobowych takie jak zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzystywanie, ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie.

Po drugie, należy ocenić, czy dane które gromadzimy, przetwarzamy na podstawie prawa. To my musimy ustalić, które i jakie dane będziemy w naszej działalności przetwarzać.

Przykładowo: do wykonania usługi weterynaryjnej konieczne będzie zarejestrowanie danych właściciela zwierzęcia, tak więc tu podstawą prawną na przetwarzanie tych danych będzie art. 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 września 2011 r. w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej i ewidencji leczenia zwierząt oraz wzorów tej dokumentacji i ewidencji. A co w przypadku, gdy we wspomnianym rozporządzeniu lub innym akcie prawnym nie znajdziemy podstawy prawnej na zakres danych, który chcemy przetwarzać? Tu konieczna będzie zgoda, o której w dalszej części artykułu.

Po trzecie, należy ocenić zagrożenia mogące pojawić się podczas przetwarzania danych. Ocena taka dotyczyć będzie np. tego, w jaki sposób przechowujemy dokumentację papierową, czy jest ona w odpowiedni sposób zabezpieczona przed ujawnieniem, lub czy w odpowiedni sposób ją niszczymy. Czy system informatyczny służący do rejestracji elektronicznej (program, baza danych) jest zabezpieczony loginem i hasłem. Czy w odpowiedni sposób zabezpieczamy dane przesyłane drogą mailową, np. do powiatowego

inspektoratu weterynarii (np. lista szczepionych zwierząt). I wreszcie, czy w odpowiedni sposób chronimy dane naszych klientów podczas rejestracji. Niezmiernie ważne jest, aby odbieranie danych od klienta podczas jego wizyty, lub gdy rejestracja odbywa się telefonicznie, odbywało się z zachowaniem poufności. Wiele placówek nie ma możliwości stworzenia wydzielonej strefy lub oddzielnego pomieszczenia, które pozwoliłyby na zachowanie podawanych danych w tajemnicy, niemniej jednak przygotowanie np. kwestionariusza, który klient sam mógłby wypełnić lub choćby zwyczajne poproszenie, by podczas rejestracji nikt inny nie znajdował się zbyt blisko, już w znaczący sposób podniosłoby bezpieczeństwo podawanych informacji. Innym zagadnieniem jest przesyłanie danych drogą mailową. Musimy pamiętać, że właściciel zakładu leczenia zwierząt będąc administratorem danych osobowych ponosi odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo, a więc powinien sam zadbać o to, aby dane te chronić w sposób odpowiedni.

Przykładowo: przysyłając drogą mailową do PIW-u listę szczepionych zwierząt należy ją zabezpieczyć przed dostaniem się w niepowołane ręce (przed wyciekami). Jednym ze sposobów jest zaszyfrowanie przesyłanego pliku poprzez nadanie mu hasła. Jest wiele narzędzi, dzięki którym możemy to wykonać, a najbardziej dostępnymi są programy z pakietu MS Office, Word i Excel, które mają wbudowane mechanizmy nadawania hasła. Innym (rekomendowanym przez Urząd Ochrony Danych Osobowych) sposobem szyfrowania plików jest darmowy program 7zip, który posiada mechanizmy szyfrujące na dość wysokim poziomie bezpieczeństwa. Po zaszyfrowaniu przesyłanego pliku hasło przekazujemy odbiorcy innym kanałem komunikacji (sms lub telefonicznie).

Po czwarte, czy w odpowiedni sposób informujemy naszych klientów o tym, kto, dlaczego i na jakiej podstawie prawnej przetwarza ich dane. Oczywiście może nasunąć się tu proste pytanie: „*przecież klient wie, do kogo i po co przyszedł, więc po co mam go jeszcze informować o tym, że przetwarzam jego dane*”. Pamiętać jednak należy, że zakład leczniczy może korzystać z usług zewnętrznych, np. biura rachunkowego, a tym samym powierza dane swoich klientów innemu podmiotowi - o takim powierzeniu nasz klient powinien wiedzieć. Istotną informacją będzie też okres, przez jaki będziemy jego dane przetwarzać, a także (bardzo ważne!) poznać swoje prawa. Przygotowujemy zatem odpowiednią klauzulę informacyjną zgodnie z art. 13 lub 14 RODO, którą umieszczamy w widocznym miejscu w placówce, lub na stronie internetowej zakładu, lub jako załącznik do składanego wniosku. **Klauzula informacyjna nie musi być podpisywana przez klienta.**

Kolejną sprawą są zgody na przetwarzanie danych, które dość często sprawiają problemy i również często zbierane są niepotrzebnie. Jak wspomniałem wcześniej, każde przetwarzanie danych osobowych musi mieć podstawę prawną. Jeżeli takiej podstawy w ustawodawstwie nie znajdujemy, wtedy takie prawo uzyskujemy właśnie poprzez zgodę. W trakcie naszego audytu



ustalamy wszelkie podstawy prawne i decydujemy, jakie dane zbieramy w oparciu o literę ustanowionego prawa, a na jakie potrzebna jest nam zgoda.

Przykładowo: realizacja umowy na wykonanie usługi leczenia zwierzęcia wymaga od lekarza weterynarii wpisania danych jego właściciela do książki leczenia zwierząt, a czynność ta ma podstawę prawną wynikającą ze wspomnianego wyżej rozporządzenia o ile, zgodnie z zasadą minimalizacji, żądamy od klienta tylko tych danych, które w rozporządzeniu są ujęte (wskazany art. 7 ust. 5). Wtedy zgoda klienta nie jest wymagana. Jeżeli natomiast poinformujemy klienta o tym, że istnieje możliwość powiadomienia go o wynikach badań zwierzęcia i potrzebujemy jego numer telefonu lub adres e-mail (tego zakresu danych nie znajdziemy w w/w rozporządzeniu), wtedy musimy uzyskać jego zgodę na przetwarzanie wspomnianych danych. Zgoda taka musi być dobrowolna, a wykonanie usług nie może być uzależnione od jej wyrażenia. **Zgoda musi być podpisana lub potwierdzona elektronicznie.**

Co z monitoringiem wizyjnym?

Wiele placówek świadczących usługi weterynaryjne posiada zainstalowany monitoring wizyjny. W trakcie audytu należy sprawdzić, czy dane wizerunkowe, które też są danymi osobowymi, również przetwarzane są zgodnie z prawem. Zdaniem Prezesa UODO, **monitoring jest jedną z najbardziej inwazyjnych form przetwarzania danych osobowych**, a jego stosowanie powinno ograniczać się jedynie do sytuacji, kiedy nie istnieją inne, mniej ingerujące w prywatność środki umożliwiające zapewnienie bezpieczeństwa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zapis z monitoringu powinien ograniczać się jedynie do wizji, **bez nagrywania dźwięku**.

Wykorzystywanie mikrofonów może okazać się nielegalne. Prezes UODO jasno wskazuje, że uprawnienie do nagrywania dźwięku posiadają jedynie służby specjalne i porządkowe. Jeżeli nasz gabinet posiada zabezpieczenie w postaci monitoringu wizyjnego, który służy bezpieczeństwu placówki w postaci ochrony osób i mienia, to podstawą prawną do przetwarzania danych wizerunkowych będzie art. 6 ust. 1 lit. f RODO, czyli prawnie uzasadniony interes administratora. Prześlanka ta dotyczy wyłącznie podmiotów prywatnych. Pamiętać należy, że przy przetwarzaniu danych wizerunkowych konieczne jest odpowiednie powiadomienie osób, które znajdują się w jego zasięgu. Sam graficzny wizerunek kamery nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze informacja o takim przetwarzaniu (klauzula informacyjna).

Obowiązek ten można spełnić na kilka sposobów. Jednym z nich jest po prostu umieszczenie tabliczki z wizerunkiem kamery wraz z klauzulą informacyjną na drzwiach wejściowych do zakładu. Może być to pełna treść klauzuli bądź tylko informacja z danymi administratora, a tekst pełnej klauzuli umieścić np. na stronie internetowej lub na tablicy ogłoszeń zakładu. W tym drugim przypadku na tabliczce wskazujemy już tylko miejsce umieszczenia pełnej informacji.

Czy zakład weterynaryjny musi mieć wdrożoną politykę bezpieczeństwa danych osobowych? Nie musi, ale...

Unijne Rozporządzenie RODO **nie definiuje w sposób jednoznaczny** konieczności posiadania takiej polityki. W art. 5 ust. 2 RODO wskazane jest natomiast, że administrator jest odpowiedzialny za przestrzeganie przepisów dotyczących przetwarzania danych i musi być w stanie wykazać ich przestrzeganie. Stworzenie dla własnego zakładu polityki, w której zostaną opisane sposoby i wdrożone procedury bezpieczeństwa przetwarzania danych, pozwolą na usystematyzowanie całego procesu, a w razie konieczności sięgnięcia do tych procedur celem np. zapoznania swoich pracowników z jej zapisami. Politykę taką tworzymy po przeprowadzeniu audytu i na podstawie tego, co ustaliliśmy w jego trakcie, opisujemy sposoby przetwarzania, a także procedury, które pozwolą, by dane osobowe były przez nasz zakład przetwarzane w sposób właściwy, bezpieczny i zgodnie z prawem.

Czy zatrudniając pracowników właściciel zakładu weterynaryjnego musi spełnić jakieś obowiązki RODO? Tak.

W związku z zatrudnianiem pracowników (etatowych, stażystów, na umowy cywilnoprawne) istnieje szereg uwarunkowań, które należy spełnić, gdyż zatrudniając pracownika przetwarzamy jego dane osobowe zwykle oraz dane szczególne („wrażliwe”). Podstawą prawną legalizującą przetwarzanie takich danych będzie umowa o pracę lub umowa do odbycia stażu/praktyki, bądź umowa - zlecenie, tak więc zatrudniając pracownika nie pozyskujemy od niego zgody na przetwarzanie jego danych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. b RODO przetwarzanie danych jest zgodne z prawem, gdy „*jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy*”. Wskazany artykuł umocuje również umowy na usługi zawierane z kontrahentami. To on będzie podstawą prawną do przetwarzania ich danych. W obu przypadkach nie pobieramy zgód na przetwarzanie danych, ale należy pamiętać o obowiązku informacyjnym.

Po zatrudnieniu pracownika należy zapoznać go również z naszą polityką przetwarzania danych osobowych oraz nadać mu upoważnienie do przetwarzania. Upoważnienie to jest bardzo ważne i dość często pomijane, a zauważyć należy, że obowiązek jego nadania wynika wprost z art. 29 RODO. Kolejnym obowiązkiem związanym z zatrudnieniem jest (znów) klauzula informacyjna, z którą pracownika należy zapoznać.

Czy można umieszczać imię i nazwisko na drzwiach gabinetów lub na identyfikatorach? Tak.

Umieszczenie imienia i nazwiska lekarza weterynarii lub innego pracownika na drzwiach gabinetu bądź na identyfikatorze noszonym przy fartuchu nie narusza przepisów o ochronie danych, bowiem dane te są ściśle związane z wykonywaną pracą. Podobnie



dane pracownika możemy umieścić na naszej stronie internetowej, jednak gdy chcemy umieścić na stronie www jego zdjęcie, to wymagana na to jest jego zgoda.

Czy można umieszczać listę klientów z godzinami wizyt w lecznicy na tablicy ogłoszeń? Nie.

Publikowanie danych osobowych klientów w miejscu ogólnodostępnym jest niedozwolone. Praktyka taka łamałaby przepisy o ochronie danych osobowych.

O co chodzi z udostępnieniem i powierzeniem danych?

Przekazanie danych osobowych innemu podmiotowi musi być uzasadnione prawnie. Czym innym będzie udostępnienie danych, a czym innym powierzenie. Powierzenie danych następuje w momencie, gdy zakład leczniczy korzysta z usług innego podmiotu, któremu przekazuje dane swoich klientów, np. do biura rachunkowego. W tym przypadku podmiot, który na nasze zlecenie będzie przekazywał dane staje się podmiotem przetwarzającym. Ten tryb przekazania danych wymaga podpisania **umowy powierzenia** zawartej pomiędzy administratorem a podmiotem przetwarzającym. Najprościej ujmując: gdy ktoś za nas i na nasze polecenie przetwarza dane, za które to my jesteśmy odpowiedzialni, to mówimy o powierzeniu.

Udostępnienie danych jest działaniem, w wyniku którego drugi podmiot staje się odrębnym administratorem danych. Taka okoliczność pojawia się na przykład w momencie przekazania wspomnianej już listy zwierząt zaszczepionych do powiatowego inspektoratu weterynarii. Do tej czynności nie jest wymagana żadna umowa, gdyż przekazanie takie ma już swoją podstawę prawną w ustawodawstwie (działanie z urzędu). Art. 28 ust. 2 ustawy o zakładach leczniczych dość konkretnie wskazuje na czynności udostępniania dokumentacji prowadzonej przez zakład leczniczy.

Udostępnieniem będzie również przekazanie danych policji np. z monitoringu. W tym przypadku konieczny będzie wniosek złożony najczęściej przez komendanta policji (działanie na wniosek).

„Usuń Pan moje dane, bo mój pies i tak już nie żyje!” - Czy mogę usunąć dane klienta na jego żądanie? Tak, ale...

Zgodnie z art. 17 RODO każdej osobie, której dane są przetwarzane, przysługuje prawo do ich usunięcia, czyli do **bycia zapomnianym**. Na potrzeby niniejszego artykułu omówię wyłącznie przesłanki, jakie mogą wystąpić w zakładzie weterynaryjnym. Otóż nasz klient może zwrócić się z żądaniem ich usunięcia wtedy, gdy:

- a) jego dane nie są już niezbędne do celów, do których zostały zebrane;
- b) wycofał zgodę, na podstawie której przetwarzane były jego dane;
- c) jego dane byłyby przetwarzane niezgodnie z prawem.

Administrator danych ma obowiązek bez zbędnej zwłoki usunąć dane w przypadku wystąpienia przynajmniej jednej z ww. przesłanek.

Przykładowo: jeżeli pozyskaliśmy i przetwarzamy dane bez konkretnej podstawy prawnej (lit. c), to bez zbędnej zwłoki musimy te dane usunąć. Jeżeli przetwarzamy dane na podstawie zgody (np. na adres e-mail lub nr telefonu), a klient zażąda ich usunięcia wycofując tym samym swoją zgodę (lit. b), to również bez zbędnej zwłoki musimy te dane usunąć. Jednak przesłanka pierwsza (lit. a) nie jest już tak oczywista. Klient **nie może żądać** od nas natychmiastowego usunięcia jego danych, gdyż w tym przypadku zastosowanie ma przepis szczegółowy, a konkretnie art. 28 ust. 4 ustawy o zakładach leczniczych mówiący o tym, że dokumentacja świadczonych usług weterynaryjnych powinna być przechowywana przez zakład leczniczy dla zwierząt przez okres 3 lat. Dopiero po upływie tego okresu zakład powinien usunąć dane klienta.

Aby nie było niejasności i niepotrzebnych roszczeń ze strony klientów (z czym spotkałem się w praktyce) informację o okresie przechowywania danych należy umieścić we wspomnianej już klauzuli informacyjnej, która dzięki temu staje się nie tylko wnikliwym obowiązkiem nałożonym przez RODO, ale również ułatwieniem w przekazaniu konkretnych informacji.

Czy muszę powołać inspektora ochrony danych? Nie.

W art. 37 RODO wskazane zostały trzy główne przesłanki definiujące obowiązek powołania IOD, z których nie wynika, by zakład weterynaryjny był obowiązany do powołania inspektora ochrony danych. Wynika to z faktu, iż (w dużym skrócie ujmując):

- taka jednostka nie jest podmiotem publicznym;
- nie monitoruje stale osób, których dane przetwarzane (nie jest firmą śledzącą ludzi np. w Internecie) oraz jego główna działalność nie jest związana ściśle z przetwarzaniem danych na dużą skalę;
- nie przetwarza na dużą skalę danych szczególnych kategorii („wrażliwych”).

W niewielkim zakładzie weterynaryjnym powołanie inspektora ochrony danych moim zdaniem jest zbędne, gdyż rzetelne przygotowanie i wdrożenie podstawowych procedur i zasad ochrony danych osobowych, przez samego administratora danych, powinno wystarczyć dla należytego ich zabezpieczenia. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że IOD to duża korzyść dla każdej firmy. Nawet jeśli prawo nie nakazuje powołać inspektora ochrony danych, warto rozważyć skorzystanie z jego usług, które mogłyby znacznie pomóc w przestrzeganiu wytycznych RODO.

„Nie, bo RODO” i informacje wrażliwe

Wracając do początku artykułu i słynnego już „nie, bo RODO”. Dlaczego niektórzy boją się informować telefonicznie swoich klientów o wynikach badań ich zwierząt? Dlaczego boimy się zadzwonić do naszego klienta, lub wysłać do niego wiadomość o zmianie np. terminu lub godziny wizyty? Dlatego, że nie mamy pewności, czy mamy do tego prawo. W artykule pisałem o potrzebie gromadzenia zgód i o sytuacjach, kiedy tej zgody mieć nie musimy, ale raz jeszcze przypomnę:



jeżeli mamy zgodę na przetwarzanie numeru telefonicznego lub adresu e-mail, to przecież w jakimś celu nasz klient nam tej zgody udzielił. A co w przypadku, kiedy nie mamy takiej zgody, a mimo to musimy do klienta zadzwonić z jakiejś bardzo ważnej, np. zdrowotnej lub innej medycznej przyczyny, a jego numer pozyskaliśmy z innego źródła? Wtedy wykonanie takiego telefonu uznane będzie za wyższą konieczność podyktowaną dobrem zwierzęcia i wystarczy podczas rozmowy klientowi przekazać informację skąd mamy jego numer i w jakim celu go pozyskaliśmy.

Jak zachować się w sytuacji, gdy to klient sam do nas dzwoni prosząc np. o wyniki badań zwierzęcia? Oczywiście nie możemy mu odmówić „bo RODO”, i że nie mamy jego zgody na przetwarzanie jego danych, a to z prostej przyczyny - to klient do nas zadzwonił, a więc musi podać swoje dane, chcąc informację o wynikach badań uzyskać, tak więc wykonując ten prozaiczny telefon i podając nam swoje dane, automatycznie przekazał nam zgodę na ich przetwarzanie.

I wreszcie sprawa danych wrażliwych

Jedynymi danymi szczególnych kategorii, czyli wrażliwymi, jakie w zakładzie leczniczym dla zwierząt mogą się pojawić, będą dane naszego pracownika. W przypadku choroby lub wypadku pracownika bądź też w sprawach związanych z jego niepełnosprawnością, mamy do czynienia z danymi wrażliwymi. O żadnych danych wrażliwych zwierzęcia nie może być mowy, bo... **żadne dane osobowe zwierząt nie istnieją!** Dane osobowe dotyczą wyłącznie osób fizycznych.

Staralem się przedstawić najważniejsze aspekty związane z przetwarzaniem danych osobowych mogące pojawić się w działalności zakładu leczniczego dla zwierząt. W mojej codziennej pracy bardzo często spotykam się z problemami, z którymi borykają się szczególnie administratorzy małych jednostek, głównie z powodu tego, że RODO będąc zagadnieniem wielopłaszczyznowym, nie jest przez to tematem łatwym i przyjemnym. Wiele głosów określających RODO jako „*unijne bzdury*”, bierze się z nieznajomości, niezrozumienia problemów lub też ich wyolbrzymiania. Wdrażając opisane w artykule podstawowe zasady i dochowując jednocześnie ich założeń, można w łatwy i zgodny z prawem sposób przetwarzać dane swoich klientów bez obawy przed konsekwencjami karnymi.

Autor: *Rafał Guzik*
zawodowy IOD
właściciel firmy PROTEGO
www.protego-odo.pl



OBOWIĄZEK PRZEKAZANIA LISTY PSÓW ZASZCZEPIONYCH P/WŚCIEKLIŹNIE POWIATOWEMU LEKARZOWI WET.

Z uwagi na występujące sytuacje, w których lekarz weterynarii powołując się na RODO nie chce przekazać listy psów zaszczepionych p/wścieklicznie informując, że zgodnie z §3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie wzoru i szczegółowego sposobu prowadzenia rejestru psów zaszczepionych przeciwko wścieklicznie oraz wzoru zaświadczenia o szczepieniu psa przeciwko wścieklicznie, w związku z art. 56 ust. 4 i ust. 4a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (tekst jednolity DZ. U. z 2018 r. poz. 1967), psy poddane szczepieniu podlegają wpisowi do rejestru prowadzonego przez lekarzy weterynarii, o których mowa w ust. 3. Po przeprowadzeniu szczepienia posiadaczowi psa wydaje się zaświadczenie lub dokonuje się wpisu w paszporcie, o którym mowa w art. 24e ust. 2. 4a. Dane z rejestru, o którym mowa w ust. 4, dotyczące szczepień przeprowadzonych w danym miesiącu są przekazywane powiatowemu lekarzowi weterynarii właściwemu ze względu na miejsce położenia zakładu leczniczego dla zwierząt, do 15. dnia następnego miesiąca.

Zatem lekarz weterynarii ma obowiązek przekazać powiatowemu lekarzowi weterynarii dane z rejestru, a nie tylko informację o liczbie psów zaszczepionych przeciwko wścieklicznie.

W sytuacji, gdy występuje przesłanka legalizująca przetwarzanie danych osobowych, a taką przesłanką są wyżej wskazane akty prawne, mamy do czynienia z przetwarzaniem zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c) RODO, czyli przetwarzaniem niezbędnym do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącym na administratorze danych.

Inspektor ochrony danych
Rafał Guzik

Kronika wydarzeń

ZMIANA PREZYDENCJI DOLNOŚL. FORUM SAMORZĄDÓW ZAWODÓW ZAUFANIA PUBLICZNEGO

W dniu 27 listopada 2019 r. w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej odbyło się spotkanie przedstawicieli członków Forum na czele z pre-





zesami Dolnośląskich Izb: Aptekarskiej; Lekarskiej; Pielęgniarek i Położnych z Jeleniej Góry, Wałbrzycha i Wrocławia oraz Lekarsko-Weterynaryjnej.

Prezes Rady DIL-Wet. - dr Wojciech Hildebrand złożył sprawozdanie z działalności I prezydencji (6 miesięcy), którą pełniła nasza Izba. Przede wszystkim były to prace organizacyjne nowo powstałej jednostki, stworzenie jej wizerunku m.in. poprzez utworzenie strony internetowej www.dfszpp.pl, ustalenie zasad finansowania działalności podejmowanej przez Forum. Zaproponowano i przyjęto tematy, jakimi powinna się zająć nasza organizacja, a mianowicie: problem wypalenia zawodowego, spadek zaufania społecznego do zawodu, w pakietach ubezpieczenia członków samorządu uwzględnienie pomocy prawnej i ubezpieczenia zarobków, hejt internetowy, recepty.

W dyskusji poruszone zostały sprawy wykonywania zawodu w poszczególnych izbach (np. nadawanie prawa wykonywania zawodu, przerwy w wykonywaniu zawodu) oraz poszerzenie Forum o inne samorządy zawodowe, które są zainteresowane przystąpieniem do Forum. Ustalono, że będą organizowane konferencje tematyczne, a ewentualne nowe tematy należy zgłaszać przewodniczącemu aktualnej prezydencji.

Głównym punktem spotkania był wybór Izby na drugą prezydencję. Po dyskusji, na wniosek dr. Pawła Wróblewskiego, przez aklamację wybrana została Izba Aptekarska, której przewodniczy mgr Paweł Łukasziński. Symbolicznego przekazania prezydencji dokonał dr Wojciech Hildebrand.

J.D.

SPOTKANIE OPŁATKOWE KOŁA SENIORÓW - 10.12.2019r.

W gościnnych progach DIL-Wet. przywitał Seniorów gospodarz - wiceprezes Izby - dr Robert Karczmarczyk, przekazując jednocześnie pozdrowienia i życzenia świąteczno-noworoczne w imieniu nieobecnego prezesa - dr. Wojciecha Hildebranda. Ze względu na będącego





w szpitalu Prezesa Koła Seniorów - kol. Bohdana Wojtala, życzenia, jak zwykle w rymowanej formie, złożył Honorowy Prezes - dr Józef Szyńkarczuk. Wspomnił również zmarłych: śp. Teresę Fronczek i śp. Tadeusza Krupiarza. Ich pamięć uczczono minutą ciszy. Chwile wzruszeń przeżył pisząc te słowa przyjmując kondolencje po śmierci małżonki Teresy, składane przez przybywających na spotkanie. Kol. Andrzej Janiszewski, jako oficjalny delegat Izby na pogrzeb śp. Tadeusza Krupiarza, opowiedział o przebiegu tej smutnej uroczystości.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii - Zdzisław Król w swoim wystąpieniu mówił o uroczystościach z okazji 100-lecia powołania Służby Weterynaryjnej. Podziękował za udział w nich Seniorów. Wręczył również pamiątkowy medal oraz monografię wydane z tej okazji, niżej podpisanemu, nieobecnemu na wspomnianych uroczystościach z powodu choroby żony. Wspomnił też o filmie na stronie internetowej inspekcji wet. z koncertem orkiestry wojskowej. Poinformował również o zagrożeniu ASF w związku ze stwierdzeniem tej choroby w Wielkopolsce. Jego wystąpienie zakończyły serdeczne słowa życzeń świąteczno-noworocznych.

Tradycyjne już dzielenie się opłatkiem i przekazywane sobie wzajemnie życzenia poprzedziły bogatą asortymentowo konsumpcyjną część spotkania i rozmowy wspomnieniowe uczestników. Zabrakło jedynie oprawy muzycznej, bo na spotkanie nie przybył nasz wspaniały multiinstrumentalista i wokalista kol. Jan Springer.

Serdeczne podziękowania należą się pracownikom biura, Paniom: Joannie Kwiecińskiej, Teresie Rogowskiej i Danucie Wojewódzkiej za perfekcyjne przygotowanie naszego spotkania.

Do zobaczenia już w nowym roku 2020!

Rudolf Andrzej Fronczek



UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA DYPLOMÓW PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU I WIECZÓR WIGILIJNY 2019

W dniu 18 grudnia 2019r. w Pałacu w Pawłowicach o godz. 15.00 odbyło się ostatnie w roku posiedzenie Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (relacja wewnątrz Biuletynu).

Po zakończeniu posiedzenia Rady, o godz. 17.00 w Sali Kolumnowej Pałacu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów lekarzom weterynarii, którym Rada DIL-Wet. w 2019 roku nadała prawo wykonywania zawodu. Była to uroczystość szczególna, bo odbywała się w roku, w którym Polska Służba Weterynaryjna obchodziła swoje 100-lecie.

Uroczystość rozpoczął Prezes Rady DIL-Wet. Wojciech Hildebrand witając Gości i uczestników spotkania, którymi byli: Jacek Łukasiewicz - Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, płk. Dariusz Jackowski - zastępca Szefa Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego, O. dr Jerzy Brusilo - Krajowy Duszpasterz Lekarzy





Weterynarii, Lech Rybarczyk - Przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii NSZZ „Solidarność”, Zdzisław Król - Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii, Paweł Wróblewski - Prezes Dolnośląskiej Rady Lekarskiej, Andrzej Wojnar - Przewodniczący Komisji ds. Etyki Lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej, Paweł Łukasinski - wiceprezes Rady Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, prof. Wojciech Niżański - Przewodniczący Rady Dyscypliny Weterynaria Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wiesława Bober - Prezes Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinarii”, Magdalena Lenart-Ojak - Przewodnicząca Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej, dr prawa Anna Zalesińska, dr prawa Piotr Rodziejcz, powiatowi lekarze weterynarii, nasze Panie - pracownice biura Izby: Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska i Danuta Wojewódzka oraz powitani w sposób szczególnie adepci sztuki weterynaryjnej - lekarze weterynarii, którzy w roku 2019 otrzymali prawo wykonywania zawodu.

Po powitaniu Gości, część artystyczną wypełnił recital Pani Moniki Bolly - aktorki Teatru Polskiego we Wrocławiu. Był to fragment spektaklu „10 przykazań dla Kalini” (w reżyserii Stanisława Melskiego - obecnego na Sali) poświęconego znanej aktorce i artystce kabaretowej - Kalinie Jędrusik, która m.in. występowała w cieszącym się wielką popularnością Kabarecie Starszych Panów. Pani Monika Bolly wspaniale wcieliła się w osobę Kaliny Jędrusik, za co zarówno w trakcie recitalu, jak też po jego zakończeniu nagradzana była gromkimi brawami.

Po części artystycznej wystąpili zaproszeni goście, którzy podziękowali za zaproszenie i złożyli życzenia Świąteczno-Noworoczne wszystkim obecnym oraz Rodzinom weterynaryjnym. Goście z Izby Lekarskiej wręczyli Prezesowi Hildebrandowi Świąteczne upominki.

Najważniejszym wydarzeniem wieczoru było uroczyste wręczenie dyplomów prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii. Rozpoczynając tę część uroczystości Przewodniczący Komisji Etyki Rady DIL-Wet. dr Jerzy Borowiec przybliżył rozpoczynającym swoją przygodę z zawodem warunki pracy lekarza weterynarii dawniej i dzisiaj. Szczególną uwagę zwracał na stronę etyczną wykonywania zawodu, podkreślał że jest to zawód zaufania publicznego, którego godności należy strzec, którego rzetelne wykonywanie chroni zdrowie i życie ludzi i zwierząt. Po tym wystąpieniu odbyło się wręczenie Dyplomów. Dyplomy wraz z Kodeksem Etyki Lekarza Weterynarii oraz książkę „Weterynaria Dolnośląska w 100-leciu Polskiej Służby Weterynaryjnej” wręczał Prezes Wojciech Hildebrand oraz kol. Jerzy Borowiec. Wszyscy lekarze, którzy otrzymali Dyplomy złożyli Przysiężenie lekarza weterynarii:

„Jako lekarz weterynarii przyrzekam, że w zgodzie z moim powołaniem, w trakcie pełnienia obowiązków zawodowych będę postępował sumiennie i zgodnie z aktualną wiedzą weterynaryjną, strzegł godności zawodu, przyczyniał się w miarę możliwości do postępu nauk weterynaryjnych, a także wykonywał obowiązki wynikające z przepisów prawa oraz zasad Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii”







- po czym zrobili wspólne zdjęcie z Prezesem i Przewodniczącą Komisji Etyki (zamieszczone na okładce Biuletynu).

Przechodząc do kolejnej części wieczoru Prezes Wojciech Hildebrand złożył wszystkim życzenia Świąteczno-Noworoczne w formie wiersza własnego autorstwa, po czym oddał głos Ojcu Brusiu. Nasz Duszpasterz podkreślił jak ważni dla stworzeń są lekarze weterynarii i jak bardzo potrzebne jest odpowiedzialne wypełnianie ich powołania. Złożył wszystkim lekarzom weterynarii i Ich Rodzinom życzenia na Święta Bożego Narodzenia, po czym pobłogosławił przywiezione przez siebie opłatki, którymi połamali się i złożyli sobie indywidualnie życzenia uczestnicy uroczystości. Wieczór zakończyła wspólna Wieczerza Wigilijna.



J.D.

Wigilia DIL-Wet. 2019

Szanowni Państwo, drodzy Goście, i Adeptci moi mili Ciesz mi się faktem, żeście wszyscy tu gromadnie się zjawili Gości zacnych, z miejsc przeróżnych i urzędów wszelkich Wszystkich, z miast tych dużych jak i też niewielkich Pozdrawiam serdecznie i chylę się nisko Prezesom, Dyrektorom, Świeckim i Braciszkom

Wszystkich Państwa witam i kłaniam się w pas Ciesz mi się faktem, żeście chcieli odwiedzić tu dziś nas Z końcem roku, tak mniej więcej zawsze o tej porze Kiedy mokro, zimno, szybko zmierzcha się na dworze Wszyscy pragną na pamiątkę narodzenia Pana Spotkać się, zobaczyć, nim otworzą szampana Żeby razem być, pogadać, nacieszyć rozmową Zrobić atmosferę, niemalże domową I my, w naszym weterynaryjnym świecie Też witamy nowo narodzone Dziecię

Choć nowe tradycje często dominują W galeriach, marketach wszyscy coś kupują Spiesz się i gonią, w ogromnym pośpiechu



Jakoś nie widać na ich twarzach uśmiechu
A tu przecież głównie wszak o to się rozchodzi
By troszkę odpocząć, byśmy czuli się młodzi
Duchem głównie, bo z ciałem to różnie wszak bywa
Każdemu przecież wraz z wiekiem trosk różnych przybywa

Ale okres Świąt, na które rok cały czekamy
Liczymy, że dokona wręcz cudownej odmiany
Wszystkie troski i zmartwienia idą sobie precz
Niemniej każdy zawsze chce popatrzeć wstecz
Podsumować, się pochwalić, zastanowić co ulepszyć
Choć jak wiemy czasem można coś tam nosem zwietrzyć
Jakie są prognozy, co szykuje Rząd,
Czy będą podwyżki za zużyty prąd

Każdy sobie myśli czy będzie poprawa
Czy też walczyć będzie musiał o nabyte prawa
Lecz nie pora teraz by złowrogi zew
Nawet gdy już mamy u nas ASF
Psu! nam radość Świąt Bożego Narodzenia
Pora to jest dobra do złych myśli wystudzenia

Co prawda za oknem śniegu jakoś nie ma
Ale przecież wtedy jazdy nie ma utrudnienia
Ale czy brak śniegu może popsuć nastrój
Przecież wszędzie gości choinkowy wystrój
Ważne co czujemy, i jak się miewamy
Przecież jest to okres, że się nie gniewamy

Myślę sobie teraz jak dobrze by było
Jakby wiele rzeczy to wokół nas zmieniło
Gdyby wszyscy razem tak jak tu siedzimy
Przecież znamy się już dobrze i się nie wstydzimy
Mogli życzyć wszystkim, tak sobie nawzajem
Tego czego chcemy, że się zagalopowałem?

Wróćmy do meritum, czyli chciałbym rzec
Że się bardzo cieszę, iż mogę tu strzec
Tradycji wręczania zawodowych praw
Nowym adeptom, którzy to pełni obaw
W życie zawodowe wkraczają dyplom odbierając
Pełni strachu jednak, jak widzę chyba nam ufając
Że będą mogli w sprawach trudnych na nas liczyć
Ale wszak pamiętać muszą, że będą dziedziczyć
Nie tylko obowiązek leczenia braci mniejszych
Lecz także wspierania kolegów dzisiejszych
Którzy to pomocą służą dzielnie im teraz
Bywa, że wsparcia sami potrzebować będą nie raz
Rola Samorządu jest jak dobrze wiecie
Wspieranie się nawzajem, gdy w biedzie będziecie

Lecz znów myśl ulotna gdzieś wwyż poszybowała
Znów chęć mówienia wszystkiego mnie zdominowała
Wróćmy więc na ziemię, tu do Pałacu Korna
Ach me myśli krążą niczym pieśń niezborna
W rzeczy samej kończąc przydługie gadanie
Przecież czas musimy mieć na życzeń składanie
Więc reasumując, chciałbym tu podkreślić
A właściwie krótko, wiem, muszę się streścić

Chciałbym wszystkim Państwu jak tutaj siedząc
Życzyć Świąt pięknych, rodzinnych, o jakich marzycie
Byście mogli cieszyć się chwilą jaką niesie dzień
By pogoda ducha przegoniła smutków cień
Oby wszystkim los i szczęście sprzyjało
By się wszystko w życiu dobrze układało
Dla wszystkich radości różnych dużo wnet
Życzę tutaj wszystkim wraz z Radą DILWet

W. Hildebrand

SPOTKANIE NOWOROCZNE KOŁA SENIORÓW LEKARZY WET.

Z okazji rozpoczęcia Nowego Roku 2020 w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu spotkali się w dniu 4.02.2020r. członkowie Koła Seniorów - lekarze weterynarii.

Przybyłych na spotkanie Seniorów powitał Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Wojciech Hildebrand pełniący jednocześnie honory w im. Prezesa Koła Seniorów lek. wet. Bohdana Wojtala (nieobecnego z powodu zdrowotnych) życząc pomyślności, długich lat życia w zdrowiu, dobrego samopoczucia i wielu spotkań w przyjaznej i sympatycznej atmosferze. Przekazał również życzenia noworoczne od nieobecnego na spotkaniu Seniorów, którzy ze względów zdrowotnych nie mogli przybyć.

Z powodu obowiązków służbowych nie mogli wziąć udziału w spotkaniu zaproszeni goście.

Pan dr Wojciech Hildebrand poinformował, że Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna organizuje uroczyste obchody 100-lecia Pierwszego Wszechpolskiego Organizacyjnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych oraz że niektórzy lekarze weterynarii zostaną odznaczeni za długotrwałą pracę na rzecz Samorządu Lekarsko-Weterynaryjnego.

Wzniesiono toast za pomyślność i Nowy Rok 2020 oraz przystąpiono do indywidualnych rozmów przy kawie, herbacie i ciastkach. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.





Seniorzy serdecznie dziękują pracownikom Biura Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej: p. Joannie Kwiecińskiej, p. Teresie Rogowskiej i p. Danusi Wojewódzkiej - za przygotowanie spotkania i serdeczny stosunek do seniorów.

Viceprezes Koła Seniorów
lek. wet. Leokadia Wojtal

**HARMONOGRAM
Spotkań Członków Koła Seniorów
Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. w 2020r.**

- 7 kwietnia - spotkanie wielkanocne,
- 2 czerwca - spotkanie Jubileuszowe,
- 6 października - spotkanie z okazji Dnia Seniora,
- 8 grudnia - spotkanie oplatkowo-wigilijne

Harmonogram spotkań umieszczony jest w każdym Biuletynie DIL- Wet.

Prezes Koła Seniorów
lek. wet. Bohdan Wojtal

**Problemy
społeczno-
zawodowe**



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK
ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
INSPEKCJI WETERYNARYJNEJ

Gliwice, dnia 29 stycznia 2020r.

Jan Krzysztof Ardanowski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Znak: OZZPIW.06.2020

Szanowny Panie Ministrze
Zarząd Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej wraz ze wszystkimi jego członkami, na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, zwraca się z wnioskiem o dokonanie niezwłocznych zmian w następujących rozporządzeniach:



1. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 stycznia 2018 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii (Dz. U. z 2018 r., poz. 129 ze zmianami) oraz
2. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie sposobu ustalania i wysokości opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną, sposobu i miejsc pobierania tych opłat oraz sposobu przekazywania informacji w tym zakresie Komisji Europejskiej (Dz. U. z 2013 r., poz. 388).

Zmiany, które należy wprowadzić to: możliwości pobierania opłat za wystawienie świadectwa zdrowia oraz nadzór nad przeprowadzaniem uboju z konieczności oraz tym samym wprowadzenie stawki określającej wynagrodzenie dla wyznaczonego urzędowego lekarza weterynarii za dokonanie ww. czynności.

Biorąc pod uwagę głosy terenowych pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, wprowadzenie powyższych zmian legislacyjnych jest absolutnie niezbędne z powodu dotkliwych braków kadrowych.

1. W wielu powiatowych inspektoratach weterynarii w kraju pracuje bardzo mała ilość lekarzy weterynarii, co więcej, funkcjonują również takie powiaty, w których jedynym lekarzem jest powiatowy lekarz weterynarii,
2. wielu lekarzy weterynarii zatrudnionych w inspekcji weterynaryjnej nie może w chwili obecnej realizować swoich planowych zadań, ponieważ każdego dnia są zzywni do ubojów z konieczności, które ze zrozumiałych względów traktowane są priorytetowo; w niektórych inspektoratach można mówić wręcz o „lekarzach od ubojów z konieczności”, którzy właściwie nie są w stanie realizować innych zadań - dotyczy to tych powiatów, na których terenie funkcjonują duże fermy bydła,
3. zdarzają się sytuacje, kiedy do przypadku uboju z konieczności nie można oddelegować lekarza zatrudnionego w Inspekcji Weterynaryjnej, ponieważ w danej chwili wykonuje on inne czynności lekarsko-weterynaryjne, które może przeprowadzać tylko lekarz, np. pobieranie próbek w kierunku ASF, czy nadzór nad wysylką zwierząt do handlu lub państw trzecich itp.,
4. zdarzają się sytuacje, w których w jednym dniu jest przeprowadzanych kilka ubojów z konieczności w różnych gospodarstwach w danym powiecie - jeden lekarz weterynarii nie jest w stanie wszystkich nadzorować, a więcej lekarzy po prostu w inspektoracie nie ma,
5. w związku z faktem, że lekarze weterynarii będący pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej nie są przeważnie dyspozycyjni i nie mogą szybko (lub nawet wcale) dojechać do gospodarstwa, w którym ma być przeprowadzony ubój z konieczności, rośnie niezadowolone społeczne hodowców zwierząt, którzy nie mogą połączyć wizyty lekarza weterynarii z przyjazdem ekipy uprawnionej do

wykonywania uboju z konieczności. Rolnicy już zapowiadają złożenie skarg, związane z utrudnieniami jakie niesie obecne rozwiązanie prawne.

Najważniejszym jednak argumentem, który przemawia za tym, aby umożliwić wyznaczenie urzędowych lekarzy weterynarii do wystawiania świadectw w przypadkach uboju z konieczności jest **dobrostan** zwierząt. Powszechnie wiadomą sprawą jest, że od momentu wypadku, jakiemu uległo zwierzę, powinno ono zostać jak najszybciej poddane ubojowi z konieczności, o ile oczywiście zachodzą ku temu przesłanki. Dbanie o dobrostan zwierząt jest jednym z wiodących zadań Inspekcji Weterynaryjnej i nie możemy pozwolić na to, aby zwierzęta cierpiały dłużej, niż to absolutnie konieczne, oczekując na przyjazd etatowego lekarza inspekcyjnego.

Należy wziąć pod uwagę również, że nadzór nad ubojem z konieczności, to nie tylko wystawienie świadectwa zdrowia - należy przeprowadzić badanie przed-ubojowe, zweryfikować dokumentację leczenia zwierząt oraz wszelkie dostępne rejestry, które mogą zawierać istotne informacje, sprawdzić uprawnienia osób, które mają przeprowadzić ubój oraz nadzorować cały proces ogłaszania i wykrywawiania zwierząt. Wszystkie te czynności, przeprowadzone rzetelnie zabierają sporo czasu.

W całej tej sytuacji należy pamiętać także o tym, że w kraju funkcjonują inspektoraty weterynarii, które zmagają się z walką z ASF lub z ptasią grypą i w tych inspektoratach pracuje tylko jeden lekarz weterynarii (powiatowy) albo powiatowy lekarz weterynarii kieruje pracą dwóch inspektoratów (taka sytuacja ma np. miejsce w województwie lubuskim). Pracownicy w tych jednostkach już nie są w stanie skutecznie wykonywać wszystkich nałożonych obowiązków, pomimo faktu, że ich czas pracy dawno nie mieści się w przepisowych ramach; jednakże świadomi ciężającej na nich odpowiedzialności, mobilizują wszelkie siły i wykazują najwyższe zaangażowanie, aby zwalczać choroby zakaźne i wykonywać pozostałe zadania ustawowe. Nadzorowanie ubojów z konieczności przez lekarzy z ww. jednostek jest już w zasadzie niewykonalne.

Podsumowując, biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, należy stwierdzić, że opisany przypadek idealnie wpisuje się w przesłanki do wyznaczenia lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji w myśl art. 16 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (tekst jednolity: Dz. U. 2018.1557 tj. z dnia 2018.08.13), bo jest to sytuacja, w której powiatowy lekarz weterynarii z przyczyn finansowych lub organizacyjnych nie jest w stanie wykonać ustawowych zadań Inspekcji.

Z wyrazami szacunku
 Ogólnopolski Związek Zawodowy
 Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej
 Przewodniczący
 Sara Meskel

Do wiadomości:

1. Główny Lekarz Weterynarii
2. Wojewódzcy Lekarze Weterynarii



dr n. wet. Robert Karczmarczyk,
lekarz weterynarii

WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA DLA ETYKI ZAWODOWEJ

Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii łączy się nie tylko ze świadczeniem usług dla szeroko rozumianego pacjenta-klienta, ale również z odpowiednim poziomem etycznym wykonywania czynności zawodowych. Obecnie, w czasach kiedy łamane są wszelkie normy i konwenanse (i nie chodzi tu o hamowanie postępu, ale o wręcz kwestionowanie fundamentalnych zasad dobrych obyczajów, szeroko pojętej kultury osobistej, czy nawet dobrego wychowania) nasz zawód potrzebuje przypomnienia podstawowych wartości obowiązujących przy wykonywaniu zawodu zaufania publicznego. Zaczynijmy od pojęcia autorytetu. Co znaczy pojęcie autorytetu? Kto jest, lub kto i w jaki sposób staje się autorytetem? Szacunek, poważanie, a w końcu autorytet buduje się latami i to niezależnie od dziedziny. O dziwo nie musi to iść w parze (choć najwyraźniej powinno) ze zdobywaniem stopni i tytułów naukowych. W zawodzie lekarza weterynarii budowanie autorytetu zawodu w ogólności i autorytetu poszczególnych osób reprezentujących zawód w szczególności, polega na zachodzeniu relacji w trzech płaszczyznach: nauczyciel akademicki - student, lekarz weterynarii - student praktykant, lekarz weterynarii - lekarz weterynarii. Można tu dodać relację zachodzącą podczas kontaktów lekarza weterynarii z młodzieżą podczas wykonywania zawodu (zakłady lecznicze dla zwierząt, instytucje państwowe, wykonywanie czynności urzędowych). To proces ciągły, mozolny i żmudny. Dziś oczekujemy efektów „tu i teraz”, a autorytet to pojęcie, którego nie uda się wykreować poprzez szybką kampanię marketingową, czy natarczywą obecność w mediach społecznościowych. Dodatkową przeszkodą zaczyna być chaos pojęciowy, szum medialny i zacieranie granic poszczególnych kompetencji i zawodów. Czyżby działania celowe? Komu zależy na tym by „wszystkim wszystko było wolno”? Poszczególne zawody muszą dziś bronić swojej tożsamości i odrębności poprzez zorganizowane działania ze strony samorządu oraz rozumną i przemyślaną postawę każdej osoby reprezentującej dany zawód.

Zagrożenia dla etyki zawodowej pojawiają się szybko i są mocno akcentowane. Część tych działań wywodzi się - niestety - z naszego środowiska. To przecież „autorytety” mówią w mediach o potrzebie otwierania nowych „weterynarii” w Polsce. Podawane są do publicznej wiadomości „fakty medialne”, czyli niesprawdzone i przekręcone, ubarwione informacje jako sprawy pewne. A jak mówi to „autorytet” i w dodatku w emocjach to... sprawa jest niezwykle nośna. Pojawiają się oceny pracy samorządu na podstawie „zasłyszanych” informacji, które po zbadaniu okazują się... przynajmniej nieprawdziwe lub mocno wykrzywione. Pojawia się groźne zjawisko przyzwolenia na zachowania nieetyczne i bagatelizowania zjawisk, które są wokół nas obecne. Takie przyszywanie zjawisk niepożądanych i brak reakcji na nie staje się groźne,



ponieważ wrasta w codzienność zawodową. Można pokusić się o próbę zdiagnozowania przekraczania norm etycznych w naszym zawodzie. Oto kilka czynników sprzyjających niepożądanemu rozwojowi sytuacji:

- chęć szybkiego i łatwego zarobku,
- brak cennika minimalnego usług lek.-wet.,
- dzika konkurencja między ZLZ,
- niskie wynagrodzenia pracowników,
- niewiedza (wtórna i pierwotna),
- wysycenie rynku pracy,
- rosnące oczekiwania i naciski ze strony klientów,
- wybujałe ambicje,
- chęć uzyskania stopnia i tytułu naukowego („spółdzielnie pisarskie”),
- rezygnacja z jakości świadczonych usług,
- brak odpowiednich regulacji prawnych,
- wykorzystywanie słabości klientów,
- presja finansowa (otoczenie, rodzina),
- bezkarność i anonimowość w mediach społecznościowych,
- przyzwolenie społeczne,
- brak szacunku do siebie i innych,
- ... wiele innych...

Kolejnym zagrożeniem dla etyki naszego zawodu jest słabość (trzeba to powiedzieć otwarcie) postępowania organów w postaci Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sądów Lekarsko-Weterynaryjnych. Sprawy ciągną się bardzo długo (m.in. brak chętnych do wykonywania pracy w organach), a i katalog kar w przypadku stwierdzenia winy obwinionego jest... mizerny. W praktyce stosowane są kary w postaci opomnienia i nagany. A dodatkowo sąd może, ale nie musi, obciążyć osobę ukaraną kosztami postępowania. Z praktyki i doświadczeń organów wynika, że można podać następujące przykładowe sytuacje niezgodne z prawem i nieetyczne, występujące w codziennej aktywności zawodowej:

- uśmiercanie zwierząt na życzenie klienta,
- obcinanie uszu i ogonów,
- stosowanie uporczywej terapii,
- łamanie tajemnicy zawodowej,
- nienależne korzyści finansowe lub niematerialne,
- fałszowanie dat na dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej,



- korzyści w zamian za określone zakupy,
- wydanie/sprzedaż leków weterynaryjnych poza obrotem,
- wystawianie zaświadczeń bez zbadania zwierzęcia,
- kierowanie zdrowych zwierząt na ubój z konieczności,
- przyprawienie innego zwierzęcia na badanie (celem uzyskania np. certyfikatów).

Przykłady pochodzą z anonimowego badania lekarzy weterynarii w 2019 roku. W tej samej ankiecie aż 84% badanych opowiedziało się za wprowadzeniem kar finansowych w samorządzie zawodowym (jak to jest stosowane w samorządzie lekarzy i lekarzy dentystów). Być może taki sposób penalizowania przewinień zawodowych wyhamowałby działania nieetyczne. Bardzo wiele działań nieetycznych ma podłoże lub cel czysto finansowy.

Chęć szybkiego, łatwego zarobku obnaża niskie morale części społeczności zawodowej. Skoro przekraczamy granice dla pieniędzy, to może rzeczywiście kary finansowe spełniły swoje zadanie.

Aby nie zakończyć pesymistycznie, należy podkreślić z całą mocą, że nasz zawód nie jest na straconej pozycji. To niełatwa, często długa i trudna droga do zapracowania sobie na miano dobrego, etycznego lekarza weterynarii stawianego za wzór postępowania, ale WARTO. Tu olbrzymią rolę mamy do odegrania my, wszyscy lekarze weterynarii, piętując postępowania złe i naganne, przy wsparciu Okręgowych i Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Nie należy się spodziewać, że wysoki poziom etyki zawodowej nasza grupa zawodowa skądś dostanie, kupi, czy „załatwi” w inny, bliżej nieokreślony sposób. To codzienne kontakty z klientami, uczniami, studentami, wypowiedzi w mediach społecznościowych, przed kamerą i do mikrofonu, to codzienna postawa w miejscu pracy i zamieszkania. To w końcu edukacja na studiach na kierunku weterynaria i w czasie pracy zawodowej. Tak będziemy postrzegani, jaki sami wypracujemy obraz zawodu w społeczeństwie.

Streszczenie referatu wygłoszonego podczas konferencji „Etyka zawodowa lekarza weterynarii - szanse i zagrożenia” (Wrocław, 26.10.2019r.)

Zagadnienia zawodowe

Wojciech Hildebrand

Przychodnia Weterynaryjna Neovet Wrocław
Email: hildek@interia.eu

ONKOLOGIA W ZABURZENIACH REPRODUKCYJNYCH

Choroby nowotworowe są rzadką przyczyną zaburzeń w rozrodzie u suk, niemniej mogą wystąpić i należy brać je pod uwagę w diagnostyce różnicowej, zwłaszcza u zwierząt starszych. W przypadku samców jednymi z najczęściej diagnozowanych nowotworów są nowotwory jąder. Nowotwory samic związane z reprodukcją to przede wszystkim guzy jajników, macicy oraz pochwy i sromu. W przypadku samców nowotwory w obrębie układu rozrodczego mogą dotyczyć jąder, prącia lub prostaty. Nowotwory dotyczące układu rozrodczego zdecydowanie częściej są diagnozowane u psów i suk niż u kocurów i kotek. Wynika to przede wszystkim z powszechności zabiegów kastracji u kocurów oraz ovariectomii lub ovariectomii u kotek. Jest to podstawowa metoda zapobiegająca nowotworom nie tylko w opisywanych lokalizacjach, ale także dotyczących gruczołu sutkowego samic. W tym ostatnim przypadku znaczenie ma szczególnie wczesna ovariectomia.

Guzy jajnika występują rzadko u psów i kotów. Częstość występowania u psów wynosi 0,5% do 1,2%, u kotów 0,7% do 3,6%. Trudno dostrzec predylekcje rasowe jednak najczęściej dotyczy to owczarków niemieckich, bokserów, yorkshire terrierów, pudli i terierów bostońskich. Oprócz guzów zarodkowych, zwłaszcza potworniaków, większość guzów jajnika rozwija się u starszych psów (w wieku około 6 lat i starszych). Zmiany nowotworowe jajnika mogą dotyczyć nabłonkowej tkanki gruczołowej, zrębu, lub komórek rozrodczych. Guzy nabłonkowe powstają z zewnętrznej powierzchni jajnika i występują najczęściej. W badaniu histopatologicznym stwierdza się brodawkowate gruczolakoraki, gruczolakoraki cewkowe i niezróżnicowane raki. Diagnozuje się także zmiany łagodne, takie jak gruczolaki lite, gruczolaki brodawkowate i cystadenomy. Wg różnych danych do 48% gruczolakoraków może dawać przerzuty do jamy otrzewnej, do śródbrzusznych węzłów chłonnych, sieci i wątroby. Większość guzów występuje jednostronnie, opisano także obustronne nabłonkowe guzy jajnika. Guzy zrębu płciowego są również powszechne i prawdopodobnie zajmują drugie miejsce w stosunku do guzów nabłonkowych. Rzadsze rozpoznania histopatologiczne obejmują guzy Sertoli-Leydiga, mięsaki i luteomy. Częstość występowania przerzutów w guzach zrębu płciowego jest niska i występuje w około 20%. Przerzuty stwierdza się najczęściej w okolicznych węzłach chłonnych, trzustce i płucach. Luteomy są uważane za zmiany łagodne. O ile większość guzów stromalnych zrębu płciowego jest jednostronna, możliwe są guzy obustronne, szczególnie wśród guzów Sertoli-Leydiga. Dostyc często w tej grupie zmian jest współistniejąca torbielowy rozrost błony śluzowej macicy i torbiele w przeciwległym jajniku. Guzy komórek rozrodczych,



w tym dysgerminomy i potworniaki powstają z pierwotnych komórek rozrodczych jajnika. Często równocześnie występują torbiele w przeciwległych jajnikach i macicy (łącznie z ropomaciczem). Dysgerminomy, znane również jako nasieniaki jajnika, występują najczęściej i powstają z niezróżnicowanych komórek rozrodczych. Histologicznie guzy te składają się z jednolitej populacji komórek przypominających pierwotne komórki rozrodcze jajników. Większość z nich ma charakter jednostronny. Częstość przerzutów jest niska (10% do 30%), a miejsca przerzutów to węzły chłonne, wątroba, nerki, sieć, trzustka i nadnercza. Teratomy (potworniaki) składają się z komórek płciowych, które ulegają różnicowaniu w co najmniej dwie warstwy komórek płciowych (obserwuje się dowolne kombinacje tkanek, dobrze zróżnicowanych, z praktycznie dowolnego narządu). Złośliwe potworniaki składają się głównie z niedojrzałych, niezróżnicowanych tkanek przypominających tkanki zarodka. Przerzuty odnotowano nawet w 50% przypadków, najczęściej do otrzewnej. Nowotwory mezenchymalne występują bardzo rzadko (naczyniaki, naczyniakomięsaki). Bardzo rzadko stwierdza się przerzuty do jajników raka jelita, trzustki lub chłoniaka (zwłaszcza u kotek). Objawy kliniczne początkowo są związane z wzrostem patologicznym w obrębie jamy brzusznej powodując wyczuwalne deformacje lub prowadząc do wodobrzucha. Guzy czynne hormonalnie (najczęściej ze zrębu) mogą wytwarzać jeden lub wiele hormonów, takich jak np. estrogen, powodując powiększenie sromu, krwawienia, uporczywe ruje, łysienie i aplastyczną pancytopenię. Nadmierna produkcja progesteronu może powodować torbielowaty przerost endometrium i pyometrę. U kotek często odnotowuje się objawy związane ze zmianami anatomicznymi w obrębie jamy brzusznej, takie jak utrata masy ciała, apatia, wymioty, wodobrzusze i wzdęcie brzucha. W diagnostyce najbardziej przydatne, poza badaniami klinicznymi i informacjami uzyskanymi z wywiadu, są badania obrazowe. Ostateczne rozpoznanie można postawić na podstawie badań histopatologicznych. Nie stwierdza się nieprawidłowości w badaniach krwi. U psów z gruczolakorakiem jajnika odnotowano jedynie hiperkalcemię wtórną do wytwarzania peptydu związanego z hormonem przytarczyc (PTH-rP). Zawsze należy wykonać badanie RTG klatki piersiowej w celu wykrycia przerzutów. W badaniu ultrasonograficznym nowotwory złośliwe są zazwyczaj lite, podczas gdy łagodne guzy są na ogół torbielowate z gładkimi granicami. Jednocześnie można wykryć nieprawidłowości macicy, takie jak pyometra i torbielowaty wzrost endometrium. Ponieważ istnieje duże ryzyko rozsia-
niania zmian, nie zaleca się wykonywania biopsji guzów jajnika poprzez powłoki brzuszne. Można natomiast, jeśli jest obecny, pobrać do badań cytologicznych płyn z jamy otrzewnowej. Leczeniem z wyboru jest zabieg chirurgiczny z równoczesnym usunięciem wszelkich nieprawidłowości, lub pobraniem materiału do badań cytopatologicznych. Jako terapię uzupełniającą, lub paliatywną, można stosować chemioterapię preparatami platyny podawanymi dootrzewnowo (u kotów

ze względu na śmiertelną nefrotoksyczność nie wolno stosować cisplatinę!).

Guzy macicy występują rzadko, stanowią odpowiednio 0,3% do 0,4% wszystkich guzów psów i kotów. Najczęściej dotyczy to zwierząt w średnim i starszym wieku, chociaż rak macicy był stwierdzony u psa już w wieku 10 miesięcy. Najczęściej diagnozuje się nowotwory mezenchymalne (mięśniaki gładkokomórkowe). Inne, rzadziej obserwowane zmiany to mięsaki gładkokomórkowe, włóknaki, włókniakomięsaki, naczyniakomięsaki, chłoniaki i tłuszczaki. Nowotwory nabłonkowe są bardzo rzadkie i w większości dotyczą złośliwe. Mięśniaki gładkie zwykle wolno rosną, są nieinwazyjne i nie powodują przerzutów, ale często są mylone ze zmianami złośliwymi. Gruczolakorak jest najczęstszym nowotworem macicy kotów. Nowotwory macicy mogą także dotyczyć samic poddanych ovariohisterctomii i dotyczyć mogą kikutu macicy. Objawy mogą obejmować zaburzenia cyklu rujowego, upławy, zaburzenia oddawania moczu i kału, PU/PD związane z pyometrą, wymioty, powiększenie obrysu powłok brzusznych. Podstawowym badaniem dodatkowym są badania obrazowe. Do ostatecznego rozpoznania konieczne jest wykonanie badania histopatologicznego. Nie można zapominać o wykluczeniu metastaz miejscowych i odległych (USG jamy brzusznej, RTG klatki piersiowej). Leczeniem z wyboru jest całkowita ovariohisterctomia. W czasie operacji należy przeprowadzić dokładne badanie jamy brzusznej z biopsją wszelkich podejrzanych ognisk przerzutowych. Brak wystarczających dowodów na temat roli chemioterapii.

Guzy pochwy i sromu stanowią 2,4% do 3% wszystkich guzów psów. Brak danych dotyczących kotek. Z wyjątkiem zmian na skórze warg sromowych, większość to łagodne guzy mięśni gładkich (mięśniaki gładkie). Zwykle występują u niekastrowanych samic w średnim i starszym wieku. U młodszych psów w wieku od 1 do 8 lat często występują tłuszczaki. Zmiany łagodne, takie jak mięśniak gładkokomórkowy, włókniak mięśniakowy, włókniak i polipy, stanowią około 83% guzów pochwy. Najczęstszym nowotworem złośliwym jest mięsak gładkokomórkowy dający przerzuty odległe. Rzadziej występują tłuszczaki, histiocytoma, śluzaki, śluzakowłóknaki, gruczolakoraki, naczyniakomięsaki, kostniakomięsaki, raki płaskonabłonkowe, a na obszarach endemicznych przenośny guz weneryczny (TVT). Ponadto na wargach sromowych mogą rozwijać się brodawczaki cewki moczowej i wszelkie zmiany dotyczące skóry (np. nowotwory komórek tucznych). Sugerowano, że mięśniaki gładkokomórkowe pochwy mogą być zależne od hormonów, ponieważ większość psów z tymi nowotworami występuje u samic nie kastrowanych. Wśród objawów klinicznych najczęściej stwierdza się obecność masy wystającej ze sromu, ponadto mogą wystąpić krwawienia z pochwy lub upławy. Ponadto obserwuje się bolesne oddawanie moczu, krwiomocz, zaparcia, nadmierne lizanie sromu. Tłuszczaki są zmianami wolno rosnącymi, ale mogą uciskać sąsiednie struktury. W trakcie badania klinicznego należy dokładnie zbadać samicę. Wskazane jest badanie obrazowe



z waginografią lub uretrocystografią. W przypadku niektórych typów nowotworów (np. TVT) przydatna może być biopsja aspiracyjna lub wycinkowa guza. Pomimo faktu, że większość guzów pochwy i sromu jest łagodna, należy zawsze wykonać badania obrazowe jamy brzusznej i klatki piersiowej w celu wykluczenia metastaz. Leczeniem z wyboru większości zmian jest zabieg chirurgiczny połączony z ovariohisterectomią. Cewnikowanie cewki moczowej może zapobiec przypadkowemu uszkodzeniu cewki moczowej podczas wycinania guza. W przypadku guzów wenerycznych skuteczne jest stosowanie chemioterapii (Vinblastyna, Vincristyna).

Nowotwory jąder u psów są jednymi z najczęstszych i stanowią około 90% wszystkich nowotworów męskiego układu rozrodczego. U niekastrowanych samców jądra są ogólnie drugim najczęstszym miejscem lokalizacji rozwoju guza, z ogólną częstotliwością występowania od 6% do 27%. Często zmiany wykrywane są przypadkowo. Ryzyko wzrasta u wnetrów. Najczęściej guzy jąder dotyczą komórek podporowych Sertoliego, nabłonka zarodkowego oraz komórek śródmiąższowych Leydiga. Co ciekawe, wiele psów ze zdiagnozowanym guzem jąder ma więcej niż jeden guz pierwotny. W kilku badaniach od 4% do 20% psów miało więcej niż jeden rodzaj guzów jąder. Wśród czynników ryzyka u psów wymienia się wnetrostwo, wiek, rasę i ekspozycję na kancerogeny. Istnieje związek między wnetrostwem a rozwojem guzów i nasieniaków komórek Sertoliego (ale nie guzów komórek śródmiąższowych). Częstotliwość występowania nowotworów jąder u psów wnetrów wynosiła 12,7 na 1000 psów rocznych, podczas gdy u psów (wnetrów) proporcja wzrastała do 68,1 na 1000 psów. Ponadto ryzyko wzrasta u psów z wnetrostwem pachwinowym w porównaniu z brzuszny. Wyższe ryzyko występowania guzów pierwotnych jąder stwierdza się u bokserów, owczarków niemieckich, chartów afgańskich, wyłów weimarskich, owczarków szetlandzkich i collie, maltańczyków, rottweilerów, Bouvier de Flandres i leonbergerów. Niektórzy wykazali, że ekspozycja na herbicydy, dioksyny lub tetracyklinę mogły sprzyjać rozwojowi guzów jąder. Guzy komórek Sertoliego powstają z podtrzymujących komórek kanalików nasiennych. Nasieniaki powstają z nabłonka zarodkowego kanalików nasiennych. Guzy komórek śródmiąższowych powstają z komórek Leydiga zlokalizowanych między kanalikami nasiennymi. Większość pierwotnych guzów jąder u psa charakteryzuje się miejscową inwazyjnością i rzadko daje przerzuty. Przerzuty regionalne lub odległe występują u mniej niż 15% psów, u których zdiagnozowano guzy lub nasieniaki komórek Sertoliego. Nowotwory komórek śródmiąższowych bardzo rzadko dają przerzuty (regionalne węzły chłonne, oczy, mózg, płuca, nerki, śledziona, wątroba, nadnercza, trzustka, skóra i otrzewna). Pierwotne guzy jąder mogą również powodować zaburzenia hormonalne. W przypadku guza z komórek Sertoliego może wystąpić zespół feminizujący, a u ponad 50% psów z tym nowotworem stwierdza się wysokie stężenia estrogenów we krwi. Seminomy

i guzy komórek śródmiąższowych rzadko są związane z zespołami feminizującymi. Nadmiar estrogenu może powodować obustronne symetryczne łysienie, przebarwienia skórne, metaplastazę nabłonka gruczołu krokowego, ginekomastię, mlekotok, atrakcyjność dla innych samców, atrofię nie zmienionego nowotworowo jądra i mielosupresję. Większość psów z guzami jąder nie wykazuje objawów, a zmiany w jadrach zostają odkryte przypadkowo. Objawy kliniczne mogą towarzyszyć obecności przerzutów lub zespołom paranowotworowym (hiperestrogenizm). Ponadto psy hodowlane mogą mieć problemy z płodnością. Diagnozę zwykle ustala się poprzez palpację, USG jąder i jamy brzusznej oraz badanie RTG kl. piersiowej. Bardzo istotne jest profilaktyczne badanie niekastrowanych starszych samców ze szczególnym wróceniem uwagi na asymetrię i deformacje jąder oraz leczenie wnetrostwa. Należy wykonać dokładne badanie per rectum w celu oceny gruczołu krokowego, regionalnych węzłów chłonnych i okolicy okołodobytniczej. U psów z klinicznymi objawami zaburzeń hormonalnych można zmierzyć stosunek stężenia testosteronu do estradiolu w surowicy. Ostateczną diagnozę uzyskuje się na podstawie oceny histopatologicznej. Ponieważ większość pierwotnych nowotworów jąder psów charakteryzuje się miejscowym naciekaniem z niskim potencjałem przerzutów, wycięcie jądra z ablacją moszny jest leczeniem z wyboru i często jest lecznicze. Obustronna orchidektomia jest leczeniem z wyboru w przypadku guzów jąder, biorąc pod uwagę, że do 50% psów ma guzy obustronne, a tylko 12% jest klinicznie wykrywalne w jądrze kontralateralnym. U cennych psów hodowlanych można rozważyć jednostronną orchidektomię z dalszym monitorowaniem. U psów z objawami hiperestrogenizmu wtórnymi do guza pierwotnego objawy kliniczne zwykle ustępują w ciągu 1 do 3 miesięcy po kastracji, chyba że zmiany przerzutowe powodują trwale uwalnianie estrogenu. Wznowa zespołu feminizującego po kastracji może być związany z obecnością przerzutów. W przypadku metastaz stosowano cisplatinę, aktywnomocynę D, chlorambucil, mitramocynę i bleomocynę.

Guzy prostaty są stosunkowo rzadkie u psów i mają niską częstość występowania poniżej 1% (0,2% do 0,6%). W trzech przeglądach retrospektywnych psów z chorobą prostaty u 7-16% zdiagnozowano gruczolakoraka prostaty. W jednym badaniu (177 psów) stwierdzono, że gruczolakorak prostaty był najczęstszą chorobą u wykastrowanych psów, podczas gdy bakteryjne zapalenie gruczołu krokowego i torbiele prostaty występowały częściej u niekastrowanych samców. Podstawowa etiologia raka prostaty u psów nie jest znana. Często stwierdza się zmiany wtórne: włóknakiomięsak, mięsak gładkokomórkowy, kostniakiomięsak, chłoniak i naczyński oraz TCC cewki moczowej. Zarówno nienaruszone, jak i wykastrowane psy rozwijają raka prostaty, chociaż liczne badania sugerują, że istnieje zwiększone ryzyko gruczolakoraka prostaty u wykastrowanych samców psów. U kastrowanych samców z wyższym ryzykiem przerzutów mogą rozwinąć się zmiany bardziej agresywne. Możliwe jest



również, że androgeny zapewniają działanie ochronne na tkankę prostaty. Wśród ras predysponowanych do rozwoju raka prostaty wymienia się Bouvier des Flandres, doberman, owczarki szetlandzkie, terier szkockie, beagle, pudle miniaturowe, wyżły niemieckie krótkowłose, airedale terriery. 135.143 Stosunkowo rzadko diagnozuje się raka prostaty u amerykańskich cocker spanieli i jamników. Głównym objawem klinicznym są zaburzenia oddawania moczu i/lub kału, krwawienia z cewki moczowej, powiększenie obrysu jamy brzusznej. W diagnostyce różnicowej uwzględnia się łagodny przerost gruczołu krokowego, zapalenie gruczołu krokowego oraz torbiele lub ropnie gruczołu krokowego. Należy wykonać dokładne badanie doodbytnicze. Prostatektomia normalnej wielkości podczas badania doodbytniczego u wykastrowanego psa jest uważana za nienormalną, nawet jeśli jest symetryczna i niebolesna. Bardzo istotne są badania obrazowe w celu oceny rozległości zmiany oraz wykluczenia ewentualnych metastaz. Przerzuty raka prostaty do kości najczęściej mają składnik osteoprodukcyjny, ale mogą być osteolityczne lub mieszane. Pobieranie próbek tkanek jest uważane za złoty standard diagnozowania nowotworzenia prostaty u psów (wystarczająca może być cytologia). Ponieważ większość psów ze zdiagnozowaną chorobą wykazuje duże zaawansowanie choroby i obecność przerzutów rokowanie jest ostrożne lub złe. Mediana czasu przeżycia dla psów bez terapii wynosi często mniej niż 30 dni. Postępowanie terapeutyczne obejmuje prostatektomię, elektrochirurgiczną resekcję przezcewkową, terapię fotodynamiczną, radioterapię i postępowanie farmakologiczne. Operacja jest ogólnie uważana za procedurę paliatywną a celem chirurgicznym jest zminimalizowanie objawów klinicznych wtórnych do guza pierwotnego przy jednoczesnym utrzymaniu prawidłowej funkcji cewki moczowej. Prostatektomia jest ogólnie zalecana dla psów w wczesnym stadium choroby, która wciąż jest zamknięta w kapsułce (choroba wewnątrz torebki). Prostatektomię całkowitą można wykonać, chociaż wiąże się to z wysoką częstością powikłań okołoperacyjnych. U psów z niedrożnością cewki moczowej spowodowaną guzem gruczołu krokowego można spróbować zastosować środki paliatywne w celu złagodzenia niedrożności. Umieszczenie rurki cystostomijnej pozwala na odprowadzenie moczu i opróżnienie pęcherza, ale właściciele powinni pamiętać, że na ogół nie rozwiązuje on nietrzymania moczu, a stranguria i wtórne infekcje dróg moczowych są powszechne. Paliatywnie stentowanie cewki moczowej w zatkniętym obszarze może być alternatywą do cystostomii. Radioterapia megawoltowa może być przydatna w łagodzeniu objawów klinicznych związanych z miejscowym rakiem prostaty, a także w łagodzeniu bolesnych przerzutów do kości.

W obrębie **prącia i napletka** mogą być diagnozowane różnego rodzaju zmiany nowotworowe takie jak: zaraźliwy guz weneryczny (TVT), rak płaskonabłonkowy, gruczolak gruczołów łojowych, międzybłoniak, brodawczak, chłoniak, guz komórek plazmatycznych, guz komórek tucznych, naczyniak krwionośny, czer-

niak i włóknakiomęsak. TVT i rak płaskonabłonkowy są najczęstszymi nowotworami prącia psa. Kostniakiomęsak może wywodzić się z kości prącia (os penis). Objawy kliniczne są często związane z lokalizacją zmiany i mogą obejmować krwiomocz, strangurię lub bolesne oddawanie moczu. Czasami psy mogą wykazywać widoczną deformację. Leczeniem z wyboru jest radykalny zabieg chirurgiczny (pręcie, cewka, napletek). W przypadku TVT stosuje się chemio- lub radioterapię.

W diagnostyce chorób nowotworowych istotna jest wczesna diagnostyka oparta na badaniach profilaktycznych, przesiewowych. Wczesna diagnoza umożliwia bardziej radykalne, a co za tym idzie, skuteczniejsze postępowanie.

Piśmiennictwo u autora

Źródło: XV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt” Wrocław 12-13.10.2019r.

Z historii weterynarii

Bartosz Winięcki
Emerytowany Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie

LEKARZE WETERYNARYJNI - NAUCZYCIELE SZKOŁY ROLNICZEJ W CZERNICHOWIE (pow. krakowski)

- Historia szkoły rolniczej w Czernichowie -

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka w Czernichowie jest najstarszą szkołą rolniczą w Polsce.

Uroczyste otwarcie pierwszej placówki w historii - Szkoły Praktycznej Gospodarstwa Wiejskiego, jako czteroletniej szkoły męskiej, nastąpiło 20. czerwca 1860 r. Pomysł jej utworzenia pojawił się dużo wcześniej, bo już w 1846 r., kiedy Krakowskie Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze podjęło uchwałę o potrzebie założenia szkoły rolniczej na ziemiach krakowskich. Ulokowano ją w folwarku w Czernichowie, który wieczyście wydzierżawiono od wójta Rybnej (gm. Czernichów) - Kadłubowskiego. Budynek systematycznie remontowano, rozbudowywano i unowocześniano. Tak samo działo się z budynkami gospodarczymi. Dokupywano również ziemię (1).

W 1880 r. właścicielem Szkoły stał się Krajowy Sejm Galicyjski we Lwowie, który przekształcił ją w Trzyletnią Męską Krajową Średnią Szkołę Rolniczą, przyjmując za



cel kształcenie rządców i administratorów folwarków. Od 1884 r. w Szkole nauczał m.in. doc. Franciszek Stefczyk (1861-1924), który był działaczem społecznym i gospodarczym, organizatorem spółdzielczości rolniczej w Polsce, pedagogiem, publicystą, posłem na Sejm Krajowy Galicyjski. Po 14 latach pracy pedagogicznej zrezygnował w trybie nagłym ze stanowiska nauczyciela (2).

W 1922 r. Szkoła przeszła pod zarządek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i pozostawała pod nadzorem Kuratorium Szkolnego Lwowskiego. W 1923 r. znów zmieniła nazwę. Tym razem na Państwową Średnią Szkołę Rolniczą kształcąca samodzielnych (teoretycznie i praktycznie) rolników. Absolwenci byli cenionymi kierownikami majątków ziemskich, nauczycielami szkół rolniczych, instruktorami rolnymi, czy badaczami.

W 1927 r. Szkoła zyskała sztandar ufundowany przez ucznia Mariana Nowakowskiego, a poświęcony przez arcybiskupa Adama Sapiechę. Niestety, po drugiej wojnie światowej sztandar zaginął.

W 1939 r. dyrektor otrzymał polecenie ewakuowania Szkoły w okolice Sandomierza, ale już w 1940 r. rozpoczął się rok szkolny. Szkoła znów zmieniła nazwę na Państwową Wyższą Szkołę Rolniczą. Nauka trwała wówczas dwa lata, a nadzór sprawowały władze niemieckie. Ograniczono naukę przedmiotów humanistycznych, co nadrabiano tajnymi kompletami.

Po drugiej wojnie światowej, na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty, otwarto Męskie Państwowe Gimnazjum Rolnicze. Próbowano również stworzyć liceum leśne, ale ta szkoła przetrwała tylko rok. W 1949 r. szkoła zmieniła się w koedukacyjną. Reforma szkolnictwa średniego przeprowadzona w 1951 r. sprawiła, że Szkoła zmieniła się najpierw w cztero-, później w pięcioletnie technikum, którego zadaniem było przygotować kadry mające odegrać ważną rolę w socjalistycznej przebudowie rolnictwa. W kolejnych latach podejmowano próby tworzenia dodatkowych struktur takich jak Centrum Kształcenia Rolniczego, Policealne Studium Zawodowe, ale tego typu pomysły nie trwały zbyt długo. Zresztą zmiany klas, profili i typów szkół były dyktowane potrzebami zmieniającego się rynku pracy. Współcześnie w Szkole największą popularnością cieszą się następujące kierunki kształcenia: technik hodowca koni, technik hotelarstwa, technik weterynarii, technik ekonomista, technik handlowiec, technik rolnik, a w systemie zaocznym: liceum ogólnokształcące, opiekun medyczny, opiekun osoby starszej, technik administracji, technik rachunkowości i technik weterynarii (3).

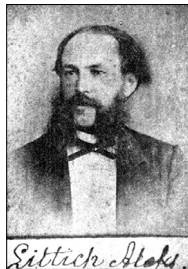
Gospodarstwo Pomocnicze Szkoły posiada 220 ha użytków rolnych, w tym 164 ha gruntów ornych, na których uprawia się pszenicę, jęczmień, owies, kukurydzę na ziarno i na kiszonkę oraz rzepak. Głównym kierunkiem działalności jest produkcja mleka. W gospodarstwie funkcjonuje stajnia „Kopytko” oferująca uczniom naukę jazdy konnej (3).

Pierwszym dyrektorem szkoły został Seweryn Korzeleński (4). Nie był on lekarzem weterynaryjnym. Jednak

z racji pełnionej funkcji warto przywołać krótką notę biograficzną o nim. Był żołnierzem Wojska Polskiego, podróżnikiem, pisarzem i pedagogiem. Uczestniczył w powstaniu listopadowym w latach 1830-31 oraz w powstaniu węgierskim, a w latach 1848-49 w legionach. Służbę wojskową zakończył w stopniu majora. Na Węgrzech służył w kawalerii i za swoją służbę został odznaczony węgierskim powstańczym Orderem Zasługi Wojskowej III klasy. W latach 1852-56 przebywał w Australii wydobywając złoto w stanie Wiktorii. W Szkole w Czernichowie wykładał mechanizację rolnictwa, miernictwo, budownictwo i weterynarię. Jest autorem książki „Opis podróży do Australii”. W książce „Tomek w krainie kangurów” Alfreda Szklarskiego bohater wspomina m.in. o Sewerynie Korzeleńskim, jako podróżniku, którego opisy podróży i pobytu na antypodach dostarczyły wielu informacji o Australii.

- Nauczyciele - lekarze weterynaryjni -

Aleksander LITTICH



Fot. 1. Aleksander Littich

Aleksander Littich urodził się 25. stycznia 1842 r. w Warszawie, jako syn Franciszka i Anny z Drewnowskich (5). Jego ojciec był nauczycielem prywatnym. Aleksander uczył się w gimnazjach w Łęczycy i w Piotrkowie Trybunalskim i tu ukończył oddział historyczno-filologiczny. Podczas nauki w szkole przygotował wcześniej prawniczej przy gubernatorstwie warszawskim związał się z kółkami niepodległościowo-spiskowymi. W 1861 r. zagrożony aresztowaniem zbiegł za granicę, udał się do Włoch, gdzie wstąpił do Polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo, założonej w Genui w dniu 1 października 1861 r., dzięki pomocy i poparciu rządu włoskiego, przeniesionej później do Cuneo. Polska Szkoła Wojskowa była odrodzoną Szkołą Wojenną założoną w 1860 r. w Paryżu przez Ludwika Mierosławskiego i Józefa Wysockiego, zamkniętą przez władze francuskie po interwencji ambasadora Rosji. Rozwój Szkoły został przerwany w czerwcu 1862 r. na skutek decyzji rządu włoskiego o jej zamknięciu. Nastąpiło to pod presją ambasadora carskiego. W sierpniu 1862 r. szkołę, która przygotowywała kadry oficerskie do powstania, ostatecznie zamknięto.

W przededniu wybuchu powstania styczniowego Littich przebywał w Warszawie. W dniu 16. stycznia 1863 r. wyjechał w kaliskie razem z Józefem Oxińskim - naczelnikiem wojennym powiatu piotrkowskiego,



inżynierem, absolwentem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, swoim przyjacielem ze Szkoły w Genui i Cuneo. Na polecenie komitetu centralnego powstania mieli utworzyć przy granicy z Prusami dwa punkty odbioru broni dla wojsk powstańczych. Z powodu aresztowań we Francji członków komisji broni i działań władz carskich spodziewane transporty uzbrojenia nie nadeszły. W późniejszym czasie razem z Oxińskim organizowali oddział powstańczy w okolicach Warty. W dniu 25. lutego zajęli Opatówek, zarekwirowali pewną ilość sukna, kasę rządową oraz rozproszyli 80-konny oddział obeszczyków (żołnierzy straży granicznej). Po krwawej bitwie pod Kuźnicą Grabowską przekroczyli Wartę, starli się z Rosjanami pod Jaworem i Brodnią.

W marcu 1863 r. Littich został mianowany naczelnikiem wojennym powiatu wieluńskiego, w stopniu majora. W rejonie Działoszyna dowodził ponad 300-osobowym oddziałem. 23 kwietnia 1863 r. stoczył nierozstrzygniętą bitwę pod Wąsoszem z wojskami rosyjskimi pułkownika Suwarowa (450 żołnierzy). Zagrożony okrażeniem i odcięciem od innych ziem Królestwa Polskiego opuścił wieluńskie i na początku maja 1863 r. w rejonie Przyrowa dołączył do oddziału Oxińskiego. Pod Oxińskim walczył w bitwach pod Rychlóciami (8 maja), Koniecpolem (25 maja), Kruszyną (27 maja), Przedborzem (27 czerwca), Trzepnicą (28 czerwca 1863 r.).

Po rozpuszczeniu przez Oxińskiego oddziału, Littich przejął dowodzenie nad 60-konnym oddziałem kawalerii. 3 lipca pod Kaszewicami rozbił i rozproszył oddział kozaków setnika Krinkowa (50 koni). Zginęło wówczas 6 kozaków oraz ciężko ranny został oficer. Z Kaszewic udał się do Chorzenic (4 lipca). Jego śladem podążył porucznik Fiodorow z sotnią kozaków i niedobitkami Krinkowa. Obozujący w miejscowym dworze powstańcy zostali całkowicie zaskoczeni przez nieprzyjaciela. Oddział został rozbity, zginęło 6 kawalerzystów, a 10 zostało rannych. Ciężko ranny został rotmistrz Roman Bocheński. Littichowi z częścią ludzi udało się wymknąć z opresji (6).

We wrześniu 1863 r. został naczelnikiem wojennym powiatu łączyckiego, dowodził tam oddziałem po majorze Skowrońskim rozbitym wcześniej przez Rosjan pod Dalikowem (10 września). W grudniu 1863 r. zrezygnował z dowodzenia, zmęczony i zrażony niepowodzeniami powstania wyjechał do Wielkopolski. W 1864 r. współorganizował niedoszłą do skutku wyprawę płk. Raczkowskiego. Po fiasku zamierzenia udał się do Francji. Na emigracji ukończył z wyróżnieniem studia weterynaryjne w Alfort pod Paryżem. W 1866 r. wstąpił do Zjednoczenia Emigracji Polskiej (5).

W 1869 r. powrócił do kraju i osiadł na stałe w Galicji. W latach 1870-1874 pracował jako nauczyciel w Szkole Praktycznej Gospodarstwa Wiejskiego w Czernichowie i nauczał anatomii, fizjologię, hodowlę zwierząt oraz weterynarię. Zorganizował tam wzorcową oborę bydła nizinnego. Jednocześnie pełnił funkcję weterynarza okręgowego w Liszkach, pow. krakowski (6).

W latach 1874-1877 był nauczycielem rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego w Seminarium Nauczyciel-

skim w Tarnowie, gdzie pełnił również obowiązki weterynarza miejskiego i sądowego (7).

Piastował wiele ważnych stanowisk związanych z weterynarią. Był dyrektorem zakładu kontroli sanitarnej dla bydła importowanego w Husiatynie (1877-1880), weterynarzem powiatowym w Krakowie (1880-1882). Będąc weterynarzem powiatowym w Krakowie, przydzielono go równocześnie do służby w biurze sanitarnym c.k. Namiestnictwa na stanowisku referenta ds. weterynarii przy Namiestnictwie we Lwowie. W 1882 r. został weterynarzem krajowym we Lwowie i referentem spraw weterynaryjnych dla Galicji (8). Pełnił też funkcję komisarza rządowego przy egzaminach lekarskich, przy egzaminach ścisłych w Lwowskiej Szkole Weterynaryjnej oraz był egzaminatorem przy egzaminach rządowych weterynaryjnych w ramach Komisji egzaminacyjnej dla lekarzy i weterynarzy - jako zastępca dla policji weterynaryjnej i członek dla egzaminów weterynarzy (8). Jego działalność w tym zakresie dokumentuje c.k. zarządzenie, którego treść przytaczam: „Komisya egzaminacyjna dla lekarzy i weterynarzy postanowiona reskryptem ministeryalnym z dnia 3 sierpnia 1874 r. dla kandydatów, ubiegających się o uzyskanie stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy c.k. władzach politycznych. Egzamina lekarzy odbywają się w Krakowie, zaś egzamina weterynarzy we Lwowie. Członkowie dla egzaminów lekarzy Littich Aleksander, członkowie dla egzaminów weterynarzy Littich Aleksander”.

Zreorganizował i rozbudował służby weterynaryjne w Galicji. Spowodował, że w każdym powiecie obsadzono weterynarza powiatowego, a liczba weterynarzy miejskich znacznie zwiększyła się. Według jego wskazówek powstały zakłady kontumacyjne w Białej Krakowskiej i Krakowie, a w wielu miastach urządzono wzorowe rzeźnie i targowice. Był autorem nowatorskiej ustawy o targach i o ogledzinach mięsa i bydła oraz licznych przepisów o zwalczaniu zwierzęcych chorób zakaźnych. Przyczynił się do powstania wielu nowoczesnych rzeźni oraz targowisk miejskich na terenie Galicji (5). Był człowiekiem niezwykle aktywnym zawodowo i społecznie, należał do wybitnych organizatorów służby weterynaryjnej (9).

W 1886 r. z jego inicjatywy powstało Galicyjskie Towarzystwo Weterynaryjne. Napisał statut Towarzystwa i był jego pierwszym prezesem w latach 1886-1887. Należał do Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie - był członkiem zarządu. Był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz Austriackiego Towarzystwa Weterynaryjnego w Wiedniu. Był czynnym członkiem c.k. Towarzystwa Gospodarczego Rolniczego w Krakowie (7), a także członkiem wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. W 1892 r. otrzymał godność członka honorowego Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego.

Dużo publikował w prasie fachowej: w „Przewodniku Ekonomicznym”, „Rolniku”, „Tygodniku Rolniczym” oraz w pierwszym polskim czasopiśmie weterynaryjnym „Przeglądzie Weterynaryjnym”, którego był jednym z założycieli.



Oto jego wybrane publikacje:

- O mieście pod względem policji i zdrowia, Kraków 1872-1873.
- Księgosusz, Kraków 1872.
- Zbiór ustaw i rozporządzeń weterynaryjno-policyjnych z komentarzami i objaśnieniami, Lwów 1888, 1891 (współautor A. Barański).
- Ustawy i rozporządzenia. Ogłędziny mięsa i bydła, Lwów 1889.
- Katechizm ogłędzin bydła i mięsa, Lwów 1880; wyd. 2: 1881 (współautor A. Barański).

W uznaniu zasług na polu działalności policji weterynaryjnej i hodowli został odznaczony w 1891 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa.



Fot. 2. Krzyż Kawalerski Orderu Franciszka Józefa

W Husiatynie wstąpił w związek małżeński z Józefą z Szegivi, córką Konstantego, kontrolera cłowego. Nie mieli dzieci (5).

Aleksander Littich zmarł 29. kwietnia 1893 r. we Lwowie po długiej i ciężkiej chorobie. Zachorował na dur brzuszny, powikłaniem było zapalenie nerek i płuc, w wyniku czego nastąpił zgon (10). We wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym w Przeglądzie Weterynaryjnym nr 6 z 1893 r. ponadprzeciętnie napisano o zmarłym: „Był człowiekiem wzniosłych cnót, wielkich zalet serca, nieskalanego charakteru, wzorem męża, znakomitym urzędnikiem i obywatelem kraju, najlepszym kolegą i idealnym przełożonym. Posiadał głębokie, aż do zaparcia się samego siebie - poczucie obowiązku, niedoścignioną słodycz w postępowaniu ze wszystkimi bez wyjątku i dobroć bez granic. Nasz stan szczególnie traci w nim opiekuna i popiecznika.” (10).

Spoczywa na Cmentarzu Łyczakowskim w 40 kwarterze powstańczej. Pomnik na mogile, w porozumieniu z rodziną zmarłego ufundowali wszyscy koledzy - lekarze weterynaryjni z Galicji, którzy uczestniczyli w uroczystym pogrzebie.

Tadeusz (Maria, Celestyn) OLBRYCHT

Urodził się 23 maja 1891 r. w Sanoku. Był synem Piotra - w 1882 r. zastępcy prowizorycznego nauczyciela w szkole ludowej w Zahutyńiu pod Sanokiem, weterynarza powiatowego w Sanoku w 1887 r., w 1911 r. starszego weterynarza przy c.k. starostwie powiatu wadowickiego oraz Marii z d. Jaworskiej.



Fot. 3. Prof. dr hab. Tadeusz Olbrycht

W 1910 r. ukończył gimnazjum klasyczne w Wadowicach i rozpoczął studia w Akademii Weterynarii we Lwowie i tam studiował do 1912 r. Kolejno studiował w Dreźnie i w Wiedniu, gdzie otrzymał dyplom lekarza weterynaryjnego w 1914 r. Pierwsza wojna światowa przeszkodziła w dalszych jego studiach (11). Po jej wybuchu został powołany do służby w c.k. armii i służył jako rotmistrz huzarów. Pełnił stanowisko dyrektora szpitala koni na Węgrzech i na froncie włoskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został przyjęty do Wojska Polskiego. Był awansowany do stopnia kapitana lekarza weterynarii rezerwy ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. W latach 1923-1924 był oficerem rezerwowym lekarzem weterynarii w Kadrcze Okręgowego Szpitala Koni nr VII w Poznaniu. W 1934 r. pozostawał w ewidencji Powiatowej Komendy Uzuppełnień Lwów Miasto.

Pracę naukową w zakresie hodowli zwierząt rozpoczęła w 1918 r. w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublinach pod okiem profesora hodowli zwierząt użytkowych Karola Malsburga (12). Następnie pracował w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (PINGW) pod kierunkiem prof. Leona Pawła Teodora Marchlewskiego - polskiego biochemika, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego (1926-1928), wiceprezesa PAU, w latach 1917-1919 organizatora PINGW w Puławach i w Bydgoszczy (13). W Puławach był dyrektorem organizacyjnym i kierownikiem Działu Żywnienia Zwierząt. W 1920 r. wraz z Feliksem Jarożyskim uruchomił w krótkim czasie wielką wytwórnię „surowicy przeciwksięgosuszowej”. To pilne zadanie było realizowane na zlecenie Sekcji Weterynaryjnej, a od 1921 r. Departamentu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, który podjął trudną walkę z szerzącym się pomorem bydła. Zarazę zlikwidowano już w 1922 r., co uznano za wielki sukces PINGW i służb weterynaryjnych.

W okresie 1919-1920 Olbrycht był nauczycielem hodowli zwierząt w Trzyletniej Męskiej Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie (14). Z kolei pracował na Uniwersytecie Poznańskim jako adiunkt (1920-1922) pod kierunkiem prof. Zygmunta Mocarckiego-Moczarskiego, wybitnego etologa zwierząt, równocześnie studiując na Wydziale Rolniczym tej uczelni, gdzie uzyskał dyplom inż. rolnika.

Doktoryzował się w 1922 r. w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie (AMW) na podstawie dysertacji pt. „Studia nad kostnieniem mostka u bydła”,



habilitował się we Lwowie w 1924 r. i w tym roku rozpoczął pracę jako docent w AMW, gdzie w 1926 r. był mianowany profesorem nadzwyczajnym hodowli ogólnej i nauki o żywieniu zwierząt. W latach 1924-1939 był kierownikiem Zakładu Hodowli Ogólnej i Nauki o Żywieniu Zwierząt przy ul. Kochanowskiego 61 we Lwowie. W AMW kierował także Katedrą Hodowli Zwierząt Domowych i wykładał naukę o żywieniu zwierząt, hodowlę zwierząt użytkowych (genetykę, metody i organizację hodowli), naukę o pokroju i rasach koni oraz prowadził ćwiczenia hodowlane w ocenianiu stajni koni wyścigowych. Odbył studia genetyczne na Columbia University pod kierunkiem prof. Morgana, laureata nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny w 1933 r. Tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1938 r.

W lipcu 1939 r. wyjechał z Polski na kongres naukowy do Szwajcarii, a następnie na Kongres Genetyczny do Edynburga. Tam zastał go wybuch drugiej wojny światowej. W Szkocji należał do grona twórców Komisji Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej „The Polish Committee of Medicinal Veterinary Study”, która działała w latach 1943-1948. W Edynburgu był kierownikiem Katedry Hodowli Zwierząt, kształcił polskich studentów i pełnił funkcję prodziekana studiów weterynaryjnych (11, 16). W 1944 r. uzyskał doktorat z filozofii na Uniwersytecie Londyńskim na podstawie dysertacji z zakresu genetyki pt. „The statistical basis of selection in animal husbandry” (17).

W 1946 r. powrócił do kraju i w Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu objął Katedrę Hodowli Ogólnej Zwierząt. Był kierownikiem Zakładu Doświadczalnej Hodowli i Genetyki Zwierząt Wydz. Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu (18).



Fot. 4. Prof. Tadeusz Olbrycht podczas pracy naukowej

Na emeryturę odszedł w 1961 r. w wieku 70 lat. Pozostawił po sobie duży dorobek naukowy. Propagował uprawę kukurydzy pastewnej oraz lucerny, produkcję treściwych zielonek i drożdży pastewnych. Zaaklimatyzował w Polsce kukurydzę pastewną „koński ząb” i wyhodował cztery jej odmiany. Był pionierem genetyki i zastosowania w niej statystyki matematycznej. Za badania genetyczne nad rasą świni Wessex uzyskał nagrodę im. Pageta oraz srebrny medal od Brytyjskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej. Był członkiem

Brytyjskiego Towarzystwa Hodowli Zwierząt i sześciu innych towarzystw naukowych angielskich i brytyjskich. Napisał cztery książki na temat wyścigów konnych: „Trening konia wyścigowego w Anglii”, „Biologiczne podstawy treningu koni wyścigowych”, „Hodowla i trening koni wyścigowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej” oraz „Trening koni wyścigowych”. Był specjalistą w zakresie rozrodu zwierząt i pionierem inseminacji zwierząt w Polsce. W 1936 r. jako pierwszy w Polsce wskazał na rzęsiatka bydłowego (*Trichomonas foetus*) jako przyczynę niepłodności u bydła (19). Przed 1939 r. uważał, że należy wyodrębnić studia hodowlane od studiów rolniczych i weterynaryjnych. Koncepcję swoją zrealizował po drugiej wojnie światowej kiedy został pierwszym dziekanem Wydziału Zootechnicznego Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu (WSR).

Tadeusz Olbrycht był członkiem Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami we Lwowie, członkiem Komisji Medycyny Weterynaryjnej Polskiej Akademii Umiejętności (20), reprezentując naukowe środowisko wrocławskie wraz z profesorami Kazimierzem Szczudłowskim, Aleksandrem Zakrzewskim, Andrzejem Klisieckim i Witoldem Ziębickim. Był zastępcą przewodniczącego Naczelnej Komisji dla Spraw Inseminacji przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. W wypracowywanej wówczas koncepcji zorganizowania akcji unasieniania zwierząt stały się dwa poglądy. Olbrycht w 1946 r. był autorem projektu oparcia stacji unasieniania o sieć lecznic weterynaryjnych. Natomiast Władysław Bielański w 1948 r. był zwolennikiem oddzielnego zorganizowania stacji, dla majątków państwowych i dla drobnych rolników. Już przed drugą wojną światową był członkiem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

Odważnie prezentował swoje poglądy naukowe nie licząc się z konsekwencjami. Przed „odwilżą Gomułki” wygłosił *ex cathedra* (ubrany w togę Uniwersytetu w Edynburgu) do pracowników naukowych i studentów WSR wykład akademicki na temat teorii dziedziczenia i jako jedyny w Polsce podjął krytykę naukowców radzieckich, głównie akademika Łysenki i prof. Lepieżyńskiej, którzy negowali rolę genów w dziedziczeniu, wyłącznie przypisując dziedziczenie cech wpływowi środowiska (21).

Napisał kilka skryptów dla studentów weterynarii i zootechniki. Był autorem 129 prac oryginalnych i artykułów naukowych, z których prezentując wybrane publikacje:

- 1) Morgana teoria łączności (linkage) i wymiany (crossing over) genów. Rozprawy biologiczne. Lwów 1924.
- 2) Nowoczesne metody konserwowania pasz w stanie soczystym. Rolnik nr 3-23. Lwów 1931.
- 3) Dziedziczne przyczyny jałowoci u bydła. Przegląd Weterynaryjny 1933, 10, 424.
- 4) Siano i pasze treściwe ze sztucznie suszonych zielonek. Rolnik nr 33. Lwów 1934.
- 5) Widoki na pogłębienie stosunków hodowlano-handlowych ze Szwajcarią. Przegląd Weterynaryjny 1935, 2, 60.
- 6) Sztuczne unasienianie (inseminacja) klaczy. Przegląd Weterynaryjny 1935, 12, 694.
- 7) Technika sztucznego unasieniania bydła. Przegląd Weterynaryjny 1936, 11-12, 649.



- 8). Problem żywienia zwierząt streszczonymi zielonkami. Przegląd Hodowlany 1937, nr 1 i 2.
- 9). Sztuczna inseminacja owiec. Przegląd Weterynaryjny 1937, 7, 396.
- 10). Zbiór, przechowywanie, selekcja i próby kielkowania kukurydzy pastewnej (końskiego zębu). Rolnik nr 1. Lwów 1938.
- 11). Zakiszanie pasz soczystych w zbiornikach z hydraulicznym zamknięciem. Życie Rolnicze. Warszawa 1938.
- 12). Państwowe i samorządowe organizacje hodowli zwierząt we Francji. Rolnik. Lwów 1938.
- 13). Uwagi o większej wartości konia polskiego nad niemieckim dla kawalerii. Przegląd Weterynaryjny 1938, 11, 769.
- 14). Projekt organizacji pozaspółkowego unasiwienia zwierząt gospodarskich celem szybkiego podniesienia hodowli w Polsce. Medycyna Weter. 1946, 2, 65.
- 15). Plan zorganizowania ośrodków inseminacji przy lecznicach dla zwierząt. Medycyna Weter. 1946, 8, 374.
- 16). Metody selekcji zwierząt. Medycyna Weter. 1947, 1, 33.
- 17). Podstawy rozwoju zootechniki miczurinowskiej w ZSRR. Medycyna Weter. 1950, 6, 335.
- 18). Unasiwienie zwierząt gospodarskich. PWRiL. Warszawa 1951.
- 19). Kiszzonka jako źródło witamin w żywieniu zwierząt. Przegląd Hodowlany 1952, 8, 40.
- 20). Zootechnika. Część ogólna. PWN. Wrocław 1952.
- 21). Przeżyciowe hartowanie tłuszczu. Medycyna Weter. 1952, 9, 394 (współautorzy: Wandokanty F., Szaro A.).
- 22). Biologiczne podstawy treningu koni wyścigowych. Medycyna Weter. 1953, 6, 255.
- 23). Jak podnieść żywotność i płodność zwierząt gospodarskich. Wiedza Powszechna. Warszawa 1955 (współautorka Olbrychtowa F.).
- 24). Kukurydza. PWRiL. Warszawa 1956 (współautor Nadwyczawski Wl.).
- 25). Dziedziczne zmiany patologiczne u zwierząt domowych. Medycyna Weter. 1958, 12, 743.
- 26). Typy użytkowe i rasy zwierząt domowych. PWN. Wrocław 1960.
- 27). Ogólna hodowla zwierząt. PWN. Warszawa - Wrocław 1961. (współautor Nowicki B.).

Tadeusz Olbrycht wypromował 20 doktorów, recenzował 10 rozpraw habilitacyjnych oraz 15 doktoratów. Był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

Zmarł nagle 2 czerwca 1964 r. w Krakowie przebywając na międzynarodowej sesji naukowej poświęconej 600-leciu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doczesne szczątki profesora pochowano na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie w Alei Zasłużonych (14).

Władysław WOJCIK

Władysław Wojcik, s. Antoniego urodził się na Zwierzynicy w Krakowie w 1854 r. Gimnazjum ukończył w Warszawie. Dyplom weterynarza uzyskał w 1875 r. w Warszawskiej Szkole Weterynaryjnej. Studia uzupełniał w Wiedniu. Był powiatowym weterynarzem w Nowym Sączu (22). W latach 1875-1880 nauczał hodowlę, weterynarię, botanikę i zoologię w Szkole Praktycznej Gospodarstwa Wiejskiego w Czernichowie (23).

Zmarł 10 stycznia 1892 r. w Nowym Sączu. Osierocił żonę i córkę. Redaktor naczelny Przeglądu Weterynaryjnego prof. dr Józef Szpilman we wspomnieniu pośmiertnym napisał, że „cechą charakteru zmarłego

była nadzwyczajna, nie rachująca się z własnymi interesami dobroć, której ludzie niejednokrotnie nadużywali i niezwykła szlachetność charakteru, oburzająca się na wszelką niesprawiedliwość”. Dowodem szlachetności jego charakteru było przekazanie z własnej woli stypendium, które uzyskał za dobrze zdane egzaminy, na rzecz biedniejszego kolegi, mimo, że sam nie należał do zamożnych (24).

Jakub Józef (Rawicz) STANOWSKI

Urodził się 23 marca 1818 r. w Poznaniu w rodzinie ziemiańskiej Ignacego Stanowskiego oraz Marcjanny z domu Bierkowska. Pochodzący z Lisowa w pow. krakowskim Ignacy był podoficerem Legii Naddunajskiej, później służył w wojsku Księstwa Warszawskiego, początkowo jako porucznik, potem jako kapitan. Był odznaczony francuską Legią Honorową (1813) oraz Krzyżem Virtuti Militari IV klasy (1809), (25).

Jakub Stanowski początkowo uczył się w domu. Jego nauczycielem był guwerner francuski. W latach 1830-1836 uczęszczał do gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Niektórzy biografowie Stanowskiego uważają, że będąc 12-letnim chłopcem uciekł wraz z kolegami ze szkoły i uczestniczył w powstaniu listopadowym. Jednakże akta szkolne nie potwierdzają tej tezy. Dalszą naukę pobierał prawdopodobnie w Kolonii (25). Aleksander Perenc podaje miejsce urodzenia Ruchocinek w Poznańskim (w pow. gnieźnieńskim) oraz Kolonię jako miejsce uzyskania świadectwa dojrzałości (26). Kolejną szkołą było gimnazjum realne w Berlinie, gdzie po jego ukończeniu uzyskał świadectwo dojrzałości w 1838 r. Po maturze odbywał praktykę rolniczą (gospodarczą) w pow. wolsztyńskim, w majątkach w Chobienicach i Dąbrowie.

Pod koniec 1841 r. rozpoczął studia wyższe w Königlichem Tierarznei-Schule w Berlinie, które ukończył 13. maja 1845 r. i uzyskał dyplom weterynarza I klasy (25). Inne źródła podają błędnie rok 1849 jako datę ukończenia studiów (27, 31). Od 28 maja 1845 r. do 18 marca 1846 r. był asystentem prof. G. G. Haubnera w klinice weterynaryjnej Akademii Rolniczej w Eldenie koło Greifswaldu. W tej Akademii odbywał dalsze studia (rolnicze), które ukończył w 1846 r.

Po studiach powrócił do Wielkopolski i zajął się własnym majątkiem oraz prowadzeniem praktyki weterynaryjnej (28).

W 1848 r. uczestniczył w powstaniu wielkopolskim, zwanym powstaniem poznańskim, które było częścią ogólnopolskiego planu powstania narodowego w czasie europejskiej Wiosny Ludów. Brał udział w bitwie z Prusakami pod Miłosławiem i był ciężko ranny w lewe ramię.

W 1849 r. zamieszkał w Środzie Wielkopolskiej. W 1852 r. zdał w Berlinie egzamin na weterynarza powiatowego i tę funkcję pełnił w Środzie Wlkp.

W wydzierżawionym w 1856 r. majątku Kijewo prowadził doświadczenia hodowlane. Propagował wśród okolicznych chłopów płodozmian. Chcąc nabyć doświadczenie w hodowli koni odbył w 1862 r. podróż do Londynu jako współpracownik (od 1861 r.) Zarządu



Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W drodze powrotnej zwiędził stadninę koni w okolicy Paryża i Stuttgartu.

Po wybuchu powstania styczniowego w Królestwie Polskim uczestniczył w organizacjach powstańczych w powiatach nadgranicznych Księstwa Poznańskiego (25).

W latach 1870-1876 jako profesor weterynarii wykładał nauki weterynaryjne, chów owiec i wełnowzawstwo w Szkole Rolniczej, a od 1873 r. w Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie, w poznańskim. W uznaniu działalności Jakuba Stanowskiego w Żabikowie Michał Girdwojn poświęcił jemu swoją „Anatomię pszczoły.” (25, 27).

Od 1880 do 1883 r. Stanowski wykładał hodowlę, anatomię zwierząt, fizjologię zwierząt, higienę, choroby wewnętrzne i zakaźne oraz ich profilaktykę, paszoznawstwo, dietetykę, higienę pomieszczeń dla zwierząt, ustawodawstwo weterynaryjne, pomoc w nagłych wypadkach, weterynarię, zoologię i botanikę w Trzyletniej Męskiej Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie (25, 27, 28, 29, 30).

Po pobycie w Czernichowie powrócił do Poznania prowadził własne gospodarstwo rolne i wykonywał praktykę weterynaryjną w owczarniach, które znajdowały się w Wielkopolsce i w zaborze rosyjskim.

Był wybitnym praktykiem weterynaryjnym. Ścisłe współpracował z redakcją nowo powstałego czasopisma rolniczego „Ziemianin”, w którym zamieszczał liczne artykuły dotyczące weterynarii: „Środek zapobiegający zarazie sledziony” (1850 r.), „Zapytania dotyczące choroby owiec, wąsaczem zwanej” (1850 r.), „O tasiemcu u owiec (Taenia ovina v. expansa)”. Oprócz artykułów zamieszczanych w „Ziemianinie”, publikował również w wydawanej w Warszawie „Gazecie Rolniczej” oraz w innych czasopismach. Współpracował z Encyklopedią Rolniczą w Warszawie. Napisał rzecz pt. „Szkieci hippologiczne z okazji podróży do Londynu, Paryża i Stuttgartu 1862 r.” (Poznań 1868). Pracę tę ogłosił w „Ziemianinie”, następnie wydał ją oddzielnie. Opisał w niej hodowlę różnych ras koni oraz podał projekt ustawy dla Towarzystwa Akcyjnego ku Polepszeniu Koni Rolniczych. Wydał drukiem „Książkę rodowodową znakomitszych owczarni zarodowych pochodzenia hiszpańskiego na rok 1868” oraz „Objaśnienia i wskazówki do prowadzenia i użycia rejestru rodowodowego przy hodowli koni” (1872). W „Książce rodowodowej znakomitszych owczarni zarodowych pochodzenia hiszpańskiego na rok 1868” (Abstammungsnachweis der bekanntesten Merinos-Stamm-Schäfereien nebst einem Stammbaume für das Jahr 1869) zestawiał wykaz (wraz z drzewem genealogicznym) owczarni zarodowych wywodzących się z Hiszpanii, a znajdujących się na terenie wielkiego Księstwa Poznańskiego (44 owczarnie), Królestwa Polskiego, Śląska, Brandenburskiej, Meklemburgii, Pomorza, Saksonii, Czech, Moraw, Niemiec i Francji (25, 28, 30).

W Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk był członkiem Wydziału Przyrodniczego w okresie 1872-1879. W 1889 r. przedstawił w tym Towarzystwie

referat pt.: „O wewnątrzniakach ludzkich i bydłych”. Był członkiem Towarzystwa Przemysłowców, w którym w 1878 r. zaprezentował referat pt.: „Krótki pogląd na przyrodę pasożytów zwierzęcych z uwzględnieniem ich szkodliwego wpływu na zdrowie”. Referaty wzbogacał pokazami - był dobrym rysownikiem. W Towarzystwie Agronomicznym Powiatu Średzko-Wrzeszńskiego pełnił funkcję sekretarza. Był członkiem zarządu Towarzystwa ku Wspieraniu Urzędników Rolniczych Powiatu Średzkiego. Był członkiem dyrekcji Pomocy Naukowej Średzkiej. W 1873 r. zamierzał utworzyć w Poznaniu towarzystwo fizjograficzne, ale od władz pruskich nie otrzymał zezwolenia (25).

Od 1850 r. jego żoną była Helena Mielecka, z którą miał troje dzieci: Ignacego - studenta Uniwersytetu Wrocławskiego, Marię i Stanisława - inżyniera, członka Wydziału Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po śmierci żony ożenił się powtórnie z Jadwigą Kłobukowską, z którą miał troje dzieci: Józefa, Helenę i Jana. Dzieci z drugiego małżeństwa zmarły w wieku dziecięcym (25, 28).

Jakub Stanowski zmarł po przewlekłej chorobie serca i rozedmie płuc 3 listopada 1889 r. w Poznaniu i spoczywa na cmentarzu św. Marcina (31).

W „Nowinach Lekarskich” nr 3 z 1883 r., w artykule „Stan weterynarski w Poznańskim” podano, że w departamencie poznańskim jest 40 weterynarzy, w tym pięciu Polaków. Natomiast w Poznaniu, po śmierci Jakuba Stanowskiego nie ma żadnego weterynarza Polaka (32).

Teofil SOCHANIEWICZ

Urodził się 10 grudnia 1857 r. w Krakowie. Był synem oficjała rządowego. Po ukończeniu sześciu klas szkoły realnej i seminarium nauczycielskiego z wyróżnieniem, przez pięć lat był nauczycielem szkoły ludowej w Tłokach. Do Szkoły Weterynarii we Lwowie wstąpił 5 października 1883 r. Dyplom lekarza weterynaryjnego otrzymał w dniu 7 lutego 1887 r. Po studiach podjął pracę nauczyciela nauki elementarnej i nauki weterynaryjnej w Krajowej Niższej Szkole Rolniczej w Kobiernicach (33, 34). W latach 1897-1899 wykładał weterynarię w Trzyletniej Męskiej Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie (35).

Był weterynarzem w Kobiernicach (34). W 1890 r. był weterynarzem przy Starostwie w Dąbrowie, a później - do 1894 r. weterynarzem powiatowym w Wieliczce (33). Na podstawie nominacji Wydziału Krajowego z dnia 16. lutego 1894 r. powrócił do pracy oświatowej i został „nauczycielem wędrownym dla nauki weterynarii w szkołach rolniczych krajowych w Galicji” oraz referentem spraw weterynaryjnych w Wydziale Samorządu Krajowego. Z ramienia tego Wydziału brał żywy udział w akcji zwalczania gryzlicy u bydła rogatego w Galicji (36).

Zmarł 15 lipca 1910 r. Był wysoko uspołecznionym pracownikiem weterynaryjnym w Małopolsce. Był autorem wielu prac publikowanych w Przeglądzie Weterynaryjnym. Publikował także referaty do sprawozdań Galicyjskiego Wydziału Krajowego oraz broszury.



Oto wykaz jego publikacji (zachowano oryginalną pisownię):

- 1). Sprawozdanie o wyniku doświadczeń z prątkiem Löflera (Bac. typh. murium) przeprowadzonych w Leśnicowicach. Przgl. Wet. 1896, 1, 8.
- 2). O niszczeniu mięsa wągrowatego. Przgl. Wet. 1896, 8, 237.
- 3). Kilka uwag o dotychczasowym tłumieniu zarazy nosacizny u koni w Galicji. Przgl. Wet. 1896, 11, 321.
- 4). O konkurencji w handlu bydłem rogatym i trzodą chlewną z Galicji pod osłoną ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych. Przgl. Wet. 1897, 2, 33.
- 5). O potrzebie zapobiegania szczeniu się gruźlicy u bydła rogatego. Przgl. Wet. 1897, 4, 102.
- 6). VII międzynarodowy kongres weterynaryjny w Baden-Baden. Przgl. Wet. 1899, nr 11 i 1900, 1, 31.
- 7). Walka z gruźlicą u bydła rogatego w Galicji. Przgl. Wet. 1900, 2, 41.
- 8). Pomoc przy porodach u krów z nauką o rozmnażaniu zwierząt gospodarskich opisał dla hodowców i praktycznych gospodarzy wiejskich Teofil Sochaniewicz. Lwów 1901 (współautor: Stanisław Fibich).
- 9). Wyniki rozpoznawczego badania i szczepienia bydła rogatego tuberkulizacją wykonanych w r. 1901 w oborach zarodowych. Przgl. Wet. 1901, 8-9, 260.
- 10). Wynik rozpoznawczych badań i szczepień bydła rogatego tuberkulizacją wykonanych w oborach zarodowych w r. 1901. Przgl. Wet. 1902, 5, 190.
- 11). Program akcyj teścia gruźlicy u bydła rogatego w Galicji w oborach zarodowych i prywatnych z zastosowaniem rozpoznawczego szczepienia tuberkulizacją celem zabezpieczenia i oczyszczenia tychże z tej choroby. Przgl. Wet. 1902, 7, 276.
- 12). Akcja teścia gruźlicy u bydła rogatego w Galicji 1899-1903. Lwów 1904.
- 13). Opinia fachowa o wniosku uczynionym w Radzie państwa przyznania zasadniczo drogą ustawy wyłącznie lekarzom weterynaryjnym prawa wykonywania praktyki weterynaryjnej, opracowana wskutek reskryptu c.k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 maja 1902 l. 14744 i rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 11. lipca 1903 l. 51023 przez Teofila Sochaniewicza krajowego nauczyciela weterynaryi. Przgl. Wet. 1904, 2, 64.
- 14). O kontroli mięsa. Przgl. Wet. 1906, 7, 257.
- 15). Wystawa targowa bydła rozplodowego i nierogacizny we Lwowie urządzonej staraniem komitetu c.k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w czasie od 5. do 8. maja 1906. Przgl. Wet. 1906, 8 i 9, str. 318, 372, 417.

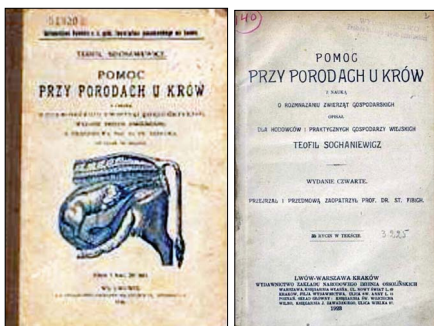
W książce „Pomoc przy porodach u krów z nauką o rozmnażaniu zwierząt gospodarskich opisał dla hodowców i praktycznych gospodarzy wiejskich Teofil Sochaniewicz” autor opisuje językiem współcześnie nie spotykanym, fetotomię w przypadku niemożliwości odebrania porodu w położeniu poprzecznym grzbietowym (pisownia oryginalna): „Po za sposobami żywy podanymi, pozostaje jeszcze jedna droga, tj. rozkawałkowanie cielęcia wewnątrz macicy i wydobyć z niej każdego kawałka z osobna. W tym celu należy przeciąć brzuch cielęcia wzdłuż ostatniego żebra, aż do kręgosłupa, który na najsilniej zgjętem miejscu ostrożnie nadciąć należy. Potem trzeba wydrzeć i wyjąć na zewnątrz wszystkie trzewia brzuszne cielęcia i przełożyć przez grzbiet cielęcia w miejscu dokonanego cięcia mocny cienki sznur. Ciągnać silnie za takowy, łamię kręgosłup i dzielę całe ciało na dwie połówki, z których każdą osobno obracam i na zewnątrz wydobywam. Operacja żywy opisana jest nie tylko trudna i bardzo możliwą ale i niebezpieczną o tyle, że każdy, nawet biegły w swej sztuce weterynarz, podejmie się jej wykonania, ze zapewnieniem dobrego wyniku, to też w przeważnej liczbie wypadków, poród w położeniu poprzecznym grzbietowym, musi się zakończyć dorznięciem krowy rodzącej, zanim w daremnych bólach skończy życie” (37).

Kazimierz RUTKOWSKI

Urodził się w Bochni. Dyplom lekarza weterynaryjnego otrzymał w Szkole Weterynarii we Lwowie w 1890 r., w której w 1899 r. uzyskał stopień naukowy doktora medycyny. Był asystentem w klinice chorób wewnętrznych w Szkole Weterynarii we Lwowie w okresie 1890-1891. Od 1891 r. był c.k. powiatowym lekarzem weterynaryjnym w Lisku (obecnie Lesko). W latach 1899-1920 był docentem w Trzyletniej Męskiej Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie i tam nauczał weterynarię (38). Później, w 1904 r. pracował jako powiatowy lekarz weterynaryjny w Podgórzu (39), a w 1905 r. był powiatowym lekarzem weterynarii w Krakowie. W Przeglądzie Weterynaryjnym nr 4 z 1893 r. (str. 91) opublikował pracę pt. „Działanie chininy w nosaciznie psów” (40).

Stanisław ŚWIBA

Urodził się 24 maja 1899 r. w Krakowie. Dyplom lekarza weterynaryjnego uzyskał w 1924 r. we Lwowie (41). W 1930 r. otrzymał w Akademii Medycyny Weterynaryjnej w Wiedniu stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie dysertacji, przygotowanej w Klinice Położnictwa i Instytucie Higieny Bakteriologicznej, pt. „O bakteriobójczym działaniu wydzieliny szyjki i macicy zdrowych krów przeciw pałeczkom ronienia zakaźnego Banga” (42). Uzupełniał studia weterynaryjne w Wiedniu i w Hanowerze. Pracował jako lekarz weterynaryjny - rzeźniany w Piaskach Wielkich, następnie w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym w Krakowie (43), jako powiatowy lekarz weterynaryjny w Limanowej, jako inspektor wojewódzki w Białymstoku (44),



Fot. 5. Strona tytułowa książki „Pomoc przy porodach u krów z nauką o rozmnażaniu zwierząt gospodarskich opisał dla hodowców i praktycznych gospodarzy wiejskich Teofil Sochaniewicz”



podczas okupacji niemieckiej ziem polskich w latach 1939-1945 wykonywał zawód w Kocmyrzowie (pow. krakowski). Po drugiej wojnie światowej służył w W.P. w stopniu majora lek. wet., po zdemobilizowaniu był naczelnikiem wydziału weterynarii w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, potem kierownikiem Sekcji Weterynaryjnej w Zarządzie Okręgu PGR w Szczecinie, wreszcie kierownikiem PZLZ w Żaganii, w Iłowej i ostatnio w Międzyrzeczu Wielkopolskim. W latach 1926-1931 był nauczycielem weterynarii w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie (45).

Miał wydatny udział w pracach weterynaryjnych organizacji społeczno-zawodowych. Uczestniczył w III Powszechnym Zjeździe Polskich Lekarzy Weterynaryjnych we Lwowie w dniach 9-11 października 1926 r. (46). Był odznaczony Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi i in. odznaczeniami. Zmarł 5 sierpnia 1961 r. w Międzyrzeczu Wlkp. (41).

Władysław GUZEK

Urodził się 22 października 1884 r. Dyplom otrzymał w Akademii Weterynarii we Lwowie w 1907 r. (47). W latach 1920-1926 był nauczycielem weterynarii w Trzyletniej Męskiej Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie (48).

Pracował w Akademii Weterynarii, później Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie w klinice chorób wewnętrznych na stanowisku asystenta. Był c.k. st. lekarzem weterynaryjnym w Ministerstwie Rolnictwa w Wiedniu. W 1931 r. jako radca wojewódzki kierował Państwową Weterynaryjną Pracownią Rozpoznawczą w Krakowie oraz był wolnopraktykującym lekarzem weterynaryjnym przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym (43). Pełnił funkcję kierownika Zakładu Produkcji Szczepionek w Krakowie (49), działającego w ramach Instytutu Weterynarii i Medycyny Doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, usytuowanego w Krakowie przy ul. Czystej 18.



Fot. 6. Pracownicy Instytutu Weterynarii i Medycyny Doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1934 r. Pierwszy od lewej stoi dr Władysław Guzek. Fot. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Dr Guzek opublikował pracę „Przypadek kosmkowego, rozszanego łożyska macicznego u krowy.” (50). W Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie obronił pracę doktorską pt. „Metody mechanicznego



Fot. 7. Dr Władysław Guzek (stoi) podczas pracy w laboratorium Zakładu Produkcji Szczepionek w Krakowie.

Fot. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

leczenia pewnych postaci morzyska „Colica.” (51). W 1932 r. wraz z Henrykiem Langiem i Gabryjelem Molickim opublikował pracę pt.: „Badania doświadczalne nad tępieniem pomoru za pomocą surowicy przeciwpomorowej.” (51).

Był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych. Od 1924 r. był współredaktorem Przeglądu Weterynaryjnego i później Przeglądu Weterynaryjnego. Pozostawał w Komitecie Redakcyjnym Przeglądu Weterynaryjnego, następnie Przeglądu Weterynaryjnego do 1939 r. (51). Pozostawał w grupie 82 osób - współpracowników Wiadomości Weterynaryjnych (54).

Podczas III Powszechnego Zjazdu Polskich Lekarzy Weterynaryjnych odbytego w dniach 9-11 października 1926 r. we Lwowie przewodniczył obradom w sekcji reformy organizacji ogledzin mięsa. Był koreferentem w sekcji epizootologii oraz koreferentem do tematu „Skoordynowanie zadań polskiej prasy lekarsko-weterynaryjnej.” Zjazd wybrał Komitet dla zorganizowania walki z jałowością, ronieniem i chorobami osesków i zwierząt domowych, którego członkiem został Władysław Guzek. Wybrano go również na członka Stałej Delegacji do wykonania uchwał III Powszechnego Zjazdu Polskich Lekarzy Weterynaryjnych i przygotowania zjazdu przyszłego (55). Pierwsze posiedzenie Stałej Delegacji odbyło się w Warszawie w dniu 28 kwietnia 1928 r., na którym wybrano dr. Guzka do komisji ds. rozpatrzenia projektów zmian organizacji Stałej Delegacji oraz do komitetu wydawnictwa podręczników (56).

Brał udział w spotkaniu przedstawicieli polskich i czechosłowackich organizacji rolniczych w Krakowie w marcu 1929 r. (57). Uczestniczył w Walnym Zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich w Warszawie w dniu 3 grudnia 1932 r. (57). Był wiceprezesem Zarządu Krakowskiego Oddziału Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych. Pozostawał w gronie ofiarodawców na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie (58).

Podczas drugiej wojny światowej uwięziono go w Więzieniu Montelupich w Krakowie, po czym wywieziono do obozu koncentracyjnego. Zginął w Oświęcimiu 15 sierpnia 1942 r. (48).



Jan KRILL

Urodził się w 1872. Dyplom lekarza medycyny weterynaryjnej otrzymał w 1901 r. w Wiedniu. Po pierwszej wojnie światowej (1920-1939) był lekarzem wolno-praktykującym w Krakowie (59, 60). W latach 1931-1932 wykładał weterynarię w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie (59, 60).

Ludwik MULAK

Urodził się w 1897 r. w miejscowości Narol w woj. rzeszowskim. Studiował w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i tamże w 1925 r. uzyskał dyplom lekarza medycyny weterynaryjnej. Po studiach podjął pracę naukową w macierzystej uczelni na stanowisku asystenta, uwieczoną w 1928 r. doktoratem medycyny weterynaryjnej. W latach 1929-1939 pracował w Wojewódzkim Zakładzie Higieny Weterynaryjnej w Krakowie, najpierw jako asystent, a później był kierownikiem tego zakładu (61). W okresie 1932-1948, z przerwą podczas drugiej wojny światowej i okupacji, był nauczycielem w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie, po drugiej wojnie światowej przemianowanej na Męskie Państwowe Gimnazjum Rolnicze. Nauczał tam weterynarię i hodowlę (62). Podczas drugiej wojny światowej był powołany do WP, służył w stopniu kapitana i kierował pracownią bakteriologiczną. W 1946 r. powierzono zorganizowanie Katedry Położnictwa na Wydziale Weterynaryjnym UMCS w Lublinie zastępcy profesora dr. Ludwikowi Mulakowi, który w 1947 r. zrezygnował z kierownictwa Katedrą. Obowiązki kierownika przejął wówczas prof. dr hab. Kazimierz Szczudłowski, który na wykłady dojeżdżał do Lublina z Wrocławia (63). Od 1948 r. dr Mulak związał się z Wielkopolską. W latach 1948-1954 był Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Gostyniu. Od 1954 r. zajmował kierownicze stanowiska w stacjach hodowli i unasienniania zwierząt w Gnieźnie, Kosowie, pow. gostyński oraz w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Lesznie. Od 1946 r. był członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma „Medycyna Weterynaryjna”, a od 1950 r. krajowym współpracownikiem (64). W 1946 r. opublikował pracę pt. „W sprawie odkażania uprzęży przy świerzbie u koni.” (65).

Uczestniczył w III Powszechnym Zjeździe Polskich Lekarzy Weterynaryjnych we Lwowie w dniach 9-11.



Fot. 8. Nagrobek dr. med. wet. Ludwika Mulaka

października 1926 r. Pełnił funkcję sekretarza w sekcji „niepłodność i ronienie u bydła” (55).

Był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaką honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Zmarł 18. listopada 1978 r. Pochowany jest na cmentarzu parafialnym w Lesznie przy ul. Węgierskiej 31. Dr med. wet. Ludwik Mulak był człowiekiem szlachetnym, prawego charakteru, wielkiego serca i umysłu.

Karol RASP

Urodził się 1 stycznia 1837 r. w Krośnie. Był synem Fryderyka, lekarza wojskowego. Szkołę powszechną ukończył w Jasle w 1847 r. Do gimnazjum uczęszczał w Krakowie i ukończył je w 1855 r., po czym rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim UJ (66). Stopień doktora medycyny uzyskał w 1862 r. w Wiedniu (67). Następnie od 1862 r. studiował weterynarię w Tierärztliche Hochschule w Wiedniu, gdzie w 1865 r. otrzymał dyplom magistra nauk weterynaryjnych. W kolejnych latach po studiach weterynaryjnych specjalizował się w diagnostyce i leczeniu chorób koni w Wiedniu oraz odbywał naukowe wycieczki do stadnin węgierskich (66, 68).

W latach 1868-1881 wykładał z nominacji weterynarię jako docent w Katedrze Weterynarii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykłady dla medyków obejmowały hodowlę zwierząt domowych, pokrój konia, poznawanie wieku zwierząt, weterynarię popularną, epizootologię z policją weterynaryjną oraz naukę o wadach zwrotnych. Wykłady połączone były z demonstracjami na żywych zwierzętach. Odbywały się 4 razy w tygodniu po jednej godzinie (67). Wykłady z weterynarii popularnej dedykował szerokiemu gręgowi odbiorców. Przykładowe tematy tych wykładów: „O poznawaniu wieku zwierząt”, „O powierzchowności konia” (69).

W okresie 1868-1869 był nauczycielem weterynarii w Szkole Praktycznej Gospodarstwa Wiejskiego w Czernichowie (70).

Równocześnie pracował jako weterynarz miejski w c. k. Starostwie w Krakowie w latach 1869-1871 (68, 71). Łączenie stanowiska wykładowcy w UJ i weterynarza miejskiego umożliwiło Raspowi zaznajamianie studentów z praktyką weterynaryjną, bowiem Uniwersytet nie miał wówczas zakładu ani kliniki weterynaryjnej. Z drugiej strony powodowało ciągłe wątpliwości ze strony władz uniwersyteckich i namiestnictwa we Lwowie, co do właściwości prowadzenia wykładów i zajęć dydaktycznych oraz możliwości sprostanania wszystkim obowiązkom. Rasp nie przeprowadził oczekiwanego przez władze Uniwersytetu przewodu habilitacyjnego i uwzględniając powyższe przesłanki w 1881 r. odwołano go ze stanowiska docenta. Uniwersytet nie zrezygnował jednak z wykładów - obowiązki jeszcze przez kilka lat odpowiedniego kandydata, którym okazał się Andrzej Walentowicz i on przywrócił dawniejszą Katedrę i Zakład Weterynarii UJ oraz uzyskał przy ul. Św. Jana osobny lokal na wykłady i ambulatorium (66).



W nowej sytuacji Karol Rasp, który zawsze kładł większy nacisk na praktykę przeniósł się do Rzeszowa, gdzie od 1881 r. do 1899 r. był weterynarzem powiatowym (68, 69). W latach 1887-1889 był też weterynarzem w Ropczycach (72).

W okresie krakowskim (1868-1881) wraz z weterynarzem miejskim w Krakowie Jędrzejem Pacułą uczestniczył w opracowaniu i wydaniu „Słowniczka wyrazów weterynaryjnych”, który powstał staraniem prof. Stanisława Janikowskiego, dr. Aleksandra Kremiera i prof. Józefa Oettingera. Stanowił on część większej pracy zatytułowanej „Uzupełnienie słownika łacińsko-polskiego wyrazów lekarskich prof. Franciszka Kazimierza Skobla oraz Aleksandra Kremiera: razem z przekładem polskim wielu wyrazów lekarskich niemieckich, francuskich i angielskich” i słowniczkiem wyrazów weterynaryjnych wydanej w Krakowie w 1876 r. Była to pierwsza tak poważna próba uporządkowania polskiej terminologii weterynaryjnej (68, 73).

Rasp zmarł nagle 23 października 1899 r. w Rzeszowie i tam został pochowany (66). Millak (68) podaje inną datę śmierci - 26 października 1899 r.

Andrzej WALENTOWICZ

Zoologię i weterynarię nauczał w latach 1885-1897 w Trzyletniej Męskiej Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie) prof. dr Andrzej Walentowicz, którego życie i działalność przedstawiłem w publikacji pt. „Prof. dr Andrzej Walentowicz - lekarz i lekarz weterynaryjny zasłużony dla Krakowa.” w 2019 r. (74).

- Lekarze weterynarii - uczniowie Szkoły -

W przywołanej publikacji podałem, że absolwentem Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka w Czernichowie z 1945 r. (wówczas Szkoła nosiła nazwę Męskie Państwowe Gimnazjum Rolnicze) był Remigiusz Fitko (nie Romuald jak błędnie napisano) - lekarz weterynarii, profesor zwyczajny w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Natomiast w 1941 r. w Czernichowie w Państwowej Wyższej Szkole Rolniczej podjął naukę Sławomir Gościcki, urodzony 22 grudnia 1920 r., który studia ukończył na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu w 1955 r. W okresie pobytu w Czernichowie zetknął się z działającą tam Szkołą Podchorążych AK. Uczestniczył w ramach AK w akcji „Burza”, do czasu aresztowania przez NKWD. Później ochotniczo wstąpił do LWP i skierowany został do Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie. Po jej ukończeniu otrzymał przydział do 23 Kołobrzeskiego Pułku Artylerii w Bielsku Białej, w którym służył 2 lata i był zdemobilizowany w 1947 r. w stopniu porucznika. Po studiach pracował w woj. wrocławskim, koszalińskim, gdańskim i szczecińskim, zajmując różne stanowiska w lecznictwie i administracji weterynaryjnej (75).

- Podsumowanie -

Pierwsze próby nauczania rolnictwa na poziomie uniwersyteckim podjęto w Polsce pod koniec XVIII w.

W 1806 r. powstała w Akademii Krakowskiej Katedra Gospodarstwa Wiejskiego, którą rozwiązano w 1809 r. Przez 81 lat, do czasu powołania przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego 3 letniego Studium Rolniczego, nauczanie rolnictwa na poziomie akademickim nie miało miejsca. Lukę tę wypełniała Szkoła Rolnicza w Czernichowie, w której w gronie nauczycielskim pozostawali lekarze weterynaryjni. W niniejszej pracy opisano życie i działalność 11 lekarzy weterynaryjnych, którzy trwale wpisali się w karty historii stanu lekarsko-weterynaryjnego w myśl łacińskiej sentencji „Salus Reipublicae suprema lex esto!” - dobro republiki najwyższym prawem.

Piśmiennictwo u Autora (75 pozycji)

Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia

XXIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

Aktualne problemy w zdrowiu i produkcji bydła mlecznego i mięsnego



**Polanica Zdrój
18-19 czerwca 2020r.
Teatr Zdrojowy**

Konferencja poświęcona będzie aktualnym problemom zdrowia i produkcji bydła. Wyodrębnione zostaną trzy bloki tematyczne: rozród, zapalenia gruczołu mlekowego, choroby wewnętrzne i zakaźne.

Wykłady prowadzić będą specjaliści - lekarze weterynarii z ośrodków zagranicznych: Austrii, Niemiec, Szwajcarii, Belgii oraz naukowcy i lekarze praktycy z Polski. W kwietniu br. Zostanie podany szczegółowy program konferencji. Warunki udziału na dotychczasowych zasadach. Szczegółowe informacje na stronie konferencji:

www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl

Przewodniczący komitetu organizacyjnego:

prof. Jan Twardoń,

jan.twardon@upwr.edu.pl

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich

50-366 Wrocław, pl Grunwaldzki 49

tel. 71 320 53 06, 71 320 53 18



Informacje różne

SPOTKANIE Absolwentów z roku 1975

Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie na naszej Uczelni, w dniach 4-06.09.2020r., Absolwentów studiów weterynaryjnych we Wrocławiu, z roku ukończenia studiów 1975.

Zakwaterowanie i uroczysta kolacja odbędzie się w zarezerwowanym w całości dla nas hotelu *WenderEDU Business Center* ulica św. Józefa 1 we Wrocławiu. Proszę o wpłatę do dnia 1.07.2020r. kwoty 150,00 złotych na konto: Wacław Ocharski ul. Komuny Paryskiej 2/2, 46-100 Namysłów: 47 1020 3668 0000 5802 0179 1680 z dopiskiem „45 lat”. Koszty hotelu każdy ponosi indywidualnie.

Szczegółowe informacje zostaną rozesłane elektronicznie w miesiącu maju 2020r.

Kontakt telefoniczny i e-mailowy:

Bożena Liberska - 507 825 395, bozenaliberska@op.pl;

Marcin Świtala - 508 212 266, mar.switala@gmail.com;

Wacław Ocharski - 603 915 454, waclawocharski@wp.pl;

Antoni Krupnik - 789 316 314, antonikrupnik@wp.pl .

Krupnik Antoni

47-100 Strzelce Opolskie, Fabryczna 14

Ex funebri charta

Śp. lek. wet. Teresa FRONCZEK 1940-2019 (Wspomnienie)

Teresa Fronczek (z domu Wasilewska) urodziła się 15 marca 1940r. na Kresach - w miejscowości Iwieniec, znajdującej się obecnie w granicach Białorusi, a w czasach II Rzeczypospolitej - w ówczesnym województwie nowogródzkim. Po zakończeniu II wojny Światowej wraz z rodziną wyjechała z Iwieńca - i w ramach tzw. repatriacji osiedliła się w Krotoszynie, w południowo-wschodniej Wielkopolsce. W tym mieście w roku 1954 ukończyła szkołę podstawową, a w roku 1958r. liceum ogólnokształcące zdając maturę.

Naukę kontynuowała w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu na Wydziale Weterynaryjnym. Studia ukończyła w roku 1964. Jeszcze jako studentka, po zdaniem celująco egzaminie z położnictwa u prof. Alfreda Senzego, została zatrudniona w ówczesnej



Katedrze Położnictwa (w późniejszych latach Katedra kilkakrotnie zmieniła nazwę) jako asystent techniczny z zadaniem utworzenia laboratorium bakteriologicznego. Zadanie to, po przeszkoleniach w Zakładach Higieny Weterynaryjnej we Wrocławiu, Katowicach i Lublinie, zrealizowała i prowadziła do przejścia na emeryturę w 2009r. Oprócz wykonywania badań dla potrzeb Katedry, prowadziła ćwiczenia dla studentów z diagnostyki bakteriologicznej chorób wymienia i układu rozrodczego zwierząt. W 20-tą rocznicę śmierci profesora Alfreda Senzego, przy okazji nadania Jego imienia sali wykładowej w Katedrze Rozrodo, napisała o Nim wzruszające wspomnienie, zamieszczone w Biuletynie DIL-Wet. w 2013 roku.

Jeszcze w liceum pokochała literaturę. Gromadziła książki z różnych dziedzin, zarówno prozę jak i poezję, zwłaszcza jednak - ze względu na zainteresowania - dzieła przyrodnicze.

Urlop zawsze spędzała w Dąbkach nad Morzem Bałtyckim; jej pasją były codzienne marsze nad kanał łączący Jezioro Bukowo z Bałtykiem i kąpiele w morzu bez względu na pogodę.

Kochała piękne słowa i ludzi, co znalazło odzwierciedlenie w prowadzonej przez nią korespondencji. Układane przez nią życzenia świąteczne, i z innych okazji, są przechowywane przez adresatów jako swoiste skarby. Przez wiele lat miała stały kontakt osobisty i telefoniczny z samotnymi starszymi osobami oraz z emerytowanymi byłymi pracownikami katedry: paniami Ireną Janowską i będącą w domu opieki Krystyną Hempińską, oraz Śp. prof. Stanisławem Rajtuszkiewiczem.

Śp. lekarz weterynarii Teresa Fronczek zmarła 26 października 2019. W dniu 5 listopada 2019 na uroczystości żałobnej żegnała ją bardzo liczne grono przyjaciół i znajomych, którym często nosiła wsparcie w swym działaniu, rozmowach oraz pisząc niekonwencjonalne teksty z różnych okazji.

Pani Doktor Teresa Fronczek zawsze była i będzie dla nas wzorem dobra, uczciwości i prawości. Wierzymy, że dobro i ciepło, które pozostawiła, będzie w nas także w przyszłości.

Cześć Jej Pamięci!

Koleżanki i Koledzy z Wydziału Med. Wet. we Wrocławiu



Śp. lek. wet. Teresa FRONCZEK (1940-2019)

W dniu 5 listopada 2019r. pożegnaliśmy naszą Koleżankę Śp. lek. wet. Teresę Fronczek, zmarłą 26 października 2019r. po długotrwałej chorobie.

Jeszcze jako studentka, po zdaniem celująco egzaminie z położnictwa u prof. Alfreda Senzego, została zatrudniona w Katedrze Rozrodo Zwierząt Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) we Wrocławiu jako asystent techniczny z poleceniem utworzenia laboratorium bakteriologicznego, którym potem kierowała aż do emerytury w roku 2009, wykonując badania na potrzeby kliniki oraz prowadząc ćwiczenia ze studentami z diagnostyki bakteriologicznej chorób gruźlicy mlekowego i narządu rodowego zwierząt.

Na Cmentarzu Grabiszyńskim żegnała ją rodzina, przyjaciele oraz licznie zgromadzeni znajomi. Jej prochy złożone zostały w grobie rodzinnym, a duszę polecono Miłosierdnemu Bogu.

Koleżanki i koledzy z Koła Seniorów DILWet.



**Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
informuje:**

**IX ZJAZD
SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY
LEKARZY WETERYNARII
DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ**

odbędzie się

19 kwietnia 2020 r.

w Pałacu Pawłowickim

(Uchwała nr 1471/2019/VII Rady DIL-Wet. z dnia 21 listopada 2019r.)

W BIULETYNIE:



POSIEDZENIE RADY DIL-WET. VII KADENCJI NR 23 (18.12.2019) (str. 27)



SPOTKANIE OPŁATKOWE KOŁA SENIORÓW - 10.12.2019r. (str. 57)



WRĘCZENIE DYPLOMÓW PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU I WIECZÓR WIGILIJNY 2019 (str. 58)